

WACŁAW URUSZCZAK

***UNIO REGNORUM SUB UNA CORONA NON CAUSAT EORUM UNITATEM*
UNIA POLSKI I LITWY W KREWIE W 1385 R.
STUDIUM HISTORYCZNO-PRAWNE**

UNIwersytet Jagielloński w Krakowie

Katedra Historii Prawa Polskiego

<http://www.khpp.wpia.uj.edu.pl/publikacje>

[Dostęp od 16-08-2017]

DRUK nakładem autora

**UNIO REGNORUM SUB UNA CORONA NON CAUSAT EORUM UNITATEM.
UNIA POLSKI I LITWY W KREWIE W 1385 R. STUDIUM HISTORYCZNO-PRAWNE**

Pamięci Adama Uruszcza

I. WPROWADZENIE: 1. Uwagi wstępne; 2. Związki polityczne między państwami; 3. Prawo kanoniczne w średniowiecznym porządku prawnym; 4. Unie w prawie kościelnym; 5. *Corona* jako beneficjum w średniowiecznym prawie kościelnym

II. UNIA W KREWIE Z 1385 R. I JEJ SKUTKI PRAWNE:

1. Układ w Krewie w 1385 r.; 2. Wołkowysk – Lublin – Kraków; 3. Historycy i historycy prawa o treści i znaczeniu prawnym aktu w Krewie; 4. *Applicare*; 5. *Corona Regni Poloniae*; 6. Kwestia stosunku lennego; 7. Przywileje z 1387 r.; 8. Odrębność Wielkiego Księstwa Litewskiego; 9. Ugoda między królem Władysławem i księciem Witoldem Kiejstutowiczem w 1392 r. (tzw. ugoda ostrowska); 10. Status Wielkiego Księstwa Litewskiego w świetle dokumentu z 1430 r.; 11. *Conclusiones*

**UNIO REGNORUM SUB UNA CORONA NON CAUSAT EORUM UNITATEM.
THE UNION OF POLAND AND LITHUANIA IN KREWO IN 1385. HISTORICAL AND
LAW STUDY**

In memoriam of Adam Uruszczak

I. INTRODUCTION: 1. Preliminary remarks; 2. Unions of States; 3. Canon law in the medieval legal order; 4. Unions in church law; 5. *Corona* as beneficiary in medieval ecclesiastical law.

II. UNION IN KREWO IN 1385 AND ITS LEGAL EFFECTS: 1. An arrangement in Krewo in 1385; 2. Wolkowysk - Lublin - Cracow; 3. Historians and historians of law about the content and legal significance of the act in Krewo; 4. *Applicare*; 5. *Corona Regni Poloniae*; 6. The question of the fief relationship; 7. Privileges of 1387; 8. Separation of the Grand Duchy of Lithuania; 9. Settlement between King Ladislaus and Prince Witold Kiejstutowicz in 1392 (the so-called Ostrowo Agreement); 10. The status of the Grand Duchy of Lithuania in the light of the 1430 document; 11. *Conclusiones*

Słowa kluczowe: *Corona Regni Poloniae*, Królestwo Polskie XIV – XV w., Litwa, Polska, prawo kanoniczne, unia polsko-litewska w Krewie (1385), unie kościołów i beneficjów, unie państw, Wielkie Księstwo Litewskie XIV – XV w., Władysław Jagiełło

Keywords: *Corona Regni Poloniae*, Kingdom of Poland 14th - 15th centuries, Lithuania, Poland, canon law, Polish-Lithuanian union in Krewo (1385), church and beneficiary unions, unions of states, Grand Duchy of Lithuania 14th and 15th centuries, Władysław Jagiełło

UNIO REGNORUM SUB UNA CORONA NON CAUSAT EORUM UNITATEM. UNIA POLSKI I LITWY W KREWIE W 1385 R. STUDIUM HISTORYCZNO- PRAWNE¹

Pamięci † Adama Uruszczaka²

I. WPROWADZENIE

1. W dziejach Polski unia Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego stanowiła wydarzenie o znaczeniu przełomowym.³ Wywarło ono dalekosiężne skutki na wielu płaszczyznach i w różnym historycznym czasie. Jeśliby zadać pytanie, jak wyglądałaby Europa Środkowo-Wschodnia, gdyby unii polsko-litewskiej nie było, odpowiedź wcale nie byłaby taka trudna. I tak, nie byłoby dzisiaj narodów i w konsekwencji państw bałtyckich, a więc dzisiejszej Litwy, Łotwy czy Estonii. Kraje, które zasiedlały te narody zostałyby najprawdopodobniej podbite przez Zakon Krzyżacki i Zakon Kawalerów Mieczowych. Ziemie zamieszkałe przez Bałtów weszłyby w skład państwa zakonnego. W dalszej perspektywie Litwini, Łotysze czy Estończycy podzieliłoby los bałtyckich Prusów, czyli ulegli zniemczeniu. Podobny, choć z istoty różny los spotkałby narody białoruski i ukraiński. Księstwa ruskie leżące na zachód od rzek Oki i Desny raczej wcześniej niż później zostałyby opanowane przez księstwo moskiewskie. Państwo to po zwycięstwie nad Tatarami na Kulikowym Polu w 1380 r. rosło w siłę, prowadząc konsekwentną politykę jednoczenia ziem ruskich. Pod berłem moskiewskich kniaziów, a następnie carów, nie doszłoby do uformowania się narodów białoruskiego i ukraińskiego. W procesie kształtowania się tych narodów czynnikami o decydującym znaczeniu były ich doświadczenia historyczne w łączności z Polską jako państwem, jak też odrębność kulturowa powstała na skutek wielowiekowej więzi z kulturą polską. Na tym polu niebagatelną rolę odegrała unia kościołów katolickiego i prawosławnego zawarta w Brześciu w 1596 r. Jeśli chodzi o ziemie ukraińskie, to zapewne ich południowo-wschodnia część zostałaby opanowana przez Imperium Tureckie i na długie dziesiątki lat pozostawałaby w orbicie wpływów tego zaborczego państwa islamskiego. Inaczej też potoczyłyby się losy samego Królestwa Polskiego. Wątpliwe jest, aby bez współpracy z Wielkim Księstwem Litewskim odniosłoby ono zwycięstwo nad Zakonem Krzyżackim, odzyskało Pomorze Gdańskie i uzyskało dostęp do Morza Bałtyckiego. Jako stosunkowo niewielkie terytorialnie i ludnościowo

¹ Niniejsze opracowanie stanowi fragment monografii przygotowywanej przez autora. Serdecznie dziękuję dr. Krzysztofowi Foktowi, dr. Katarzynie Krzysztofek, dr. Jakobowi Maziarzowi, dr. Maciejowi Mikule, dr. Markowi Strzale, a także mojej żonie Barbarze Kijowskiej-Uruszczak za wszelkie uwagi i korektę pierwotnego tekstu tej pracy.

² Zob. *In Memoriam Adam Uruszczak (3 czerwca 1978 – 16 października 2005)* [w:] *Prace poświęcone pamięci Adama Uruszczaka*, Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ, Zesz. 96, Zakamycze 2006, s. 13-17.

³ Leopold Ranke twierdził, że objęcie tronu polskiego przez wielkiego księcia Litwy Jagiełłę i powstały w ten sposób związek polityczny to „najważniejsze wydarzenie, jakie wstrząsnęło światem wschodnim od najazdu Tatarów”. Cyt. za: G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności*, t. 1: *Trudne początki*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 1998, s. 263.

Królestwo, powstałe na przełomie XIII i XIV w. przez zjednoczenie zaledwie kilku dzielnic piastowskich, w pierwszym rządzie Wielkopolski i Małopolski, rozpadłoby się wcześniej czy później, zagarnięte przez Brandenburgię, Prusy Zakonne i Królestwo Czeskie. Scenariusz tego rodzaju był w pełni prawdopodobny, gdy się weźmie pod uwagę rzeczywiste plany rozbioru Polski w 1392 r., jakie miał król węgierski Zygmunt Luksemburski, pochodzący z dynastii śląskich Piastów książę Władysław Opolczyk i Zakon Krzyżacki, udzielający poparcia zbuntowanemu księciu litewskiemu Witoldowi.⁴ Powyższe dywagacje, choć bez większej wartości poznawczej, mają na celu podkreślenie wagi problemu badawczego dziejów unii polsko-litewskiej. Zagadnienie to było podejmowane przez wielu historyków tak w przeszłości, jak też współcześnie. Warstwa faktograficzna tej problematyki jest dobrze znana. Liczne kontrowersje dotyczą oceny zaistniałych zdarzeń uznawanych za akty unii, a zwłaszcza ustalenia ich skutków prawnych i tym samym sformułowania prawidłowych ustaleń co do ich rodzaju i natury. Są to kwestie o dużej doniosłości, których prawidłowa kwalifikacja i rzetelna ocena rzutują na świadomość historyczną, a w konsekwencji na postawy polityczne współczesnych pokoleń, spadkobierców tych, którzy w przeszłości zdecydowali się na trwałą współpracę polityczną narodów: polskiego, litewskiego i ruskiego. W problematyce unii polsko-litewskiej wątek prawny jest szczególnie doniosły. Aktualny stan badań historyczno-prawnych nad problematyką unii pozostawia wiele do życzenia. Pomimo, że zagadnienie to podejmowali wybitni historycy prawa, nadal wiele pytań pozostało bez zadowalających odpowiedzi. W ocenie prawnej danego zdarzenia z przeszłości ważnym jest w szczególności punkt widzenia, zwłaszcza perspektywa dawna czy współczesna. To samo zdarzenie widziane z dzisiejszej perspektywy prawnej, przeważnie nie będzie tak samo postrzegane w przeszłości. Moim zamierzeniem badawczym jest analiza prawna unii z perspektywy czasów, w których unie te nawiązywano, w świetle obowiązujących w dawnym czasie porządków prawnych. W tym miejscu wypada przypomnieć pewną oczywistość, zignorowaną przez badaczy, którzy zajmowali się problematyką unii polsko-litewskiej, że w czasach późnego średniowiecza w wiekach XIV i XV, szczególnie doniosłą rolę zajmowało w stosunkach wewnątrzpaństwowych oraz międzynarodowych prawo kanoniczne Kościoła katolickiego. Unia polsko-litewska powstała jako fakt wywołujący skutki nie tylko w sferze polityki, kultury, gospodarki, stosunków społecznych, ale także w sferze prawnej w ścisłym powiązaniu z prawem kanonicznym.

W analizie i opisie stosunków prawnych zachodzących w czasach minionych historycy posługują się aparatem pojęciowym zarówno z przeszłości, jak i teraźniejszości. Znaczenie mają kwalifikacje rodzajowe, to znaczy przypisanie określonego kręgu zdarzeń czy zjawisk do jakiejś kategorii pojęciowej. Zabieg ten jest bardzo istotny i służy pogłębieniu opisu historycznego. W szczególnym stopniu dotyczy to historii prawa, dla której klarowne objaśnienie znaczenia używanych pojęć jest warunkiem poprawności prowadzonej analizy. Problematyka historyczna unii polsko-litewskiej w szczególnym stopniu narzuca konieczność prawidłowej oceny i kwalifikacji nawiązanych w określonym historycznym czasie stosunków między oboma państwami,

⁴ G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. II: *Od Krewa do Lublina*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2007, s. 36.

to jest Królestwem Polskim i Wielkim Księstwem Litewskim. Rzutuje to na rzetelność dokonywanych następnie ocen.

2. Związki polityczne między państwami

Między państwami mogą zachodzić związki o charakterze politycznym, które skutkują powstaniem różnorodnych form ustrojowo-prawnych. Różnice dotyczą zarówno relacji między danymi państwami na płaszczyźnie międzynarodowej, jak też stosunków występujących wewnątrz tych państw i istniejących związków. W pierwszej kolejności wypada wymienić związki polityczne określane jako protektorat i państwo państw (*Staatenstaat*).⁵

Protektorat i państwo państw

Protektorat ma miejsce wówczas, gdy na mocy zawartego układu międzynarodowego jakieś państwo, uznawane za słabsze, poddaje się pod protekcję (opiekę) państwa silniejszego. To ostatnie zobowiązane jest do zagwarantowania państwu słabszemu ochrony przed ewentualną agresją ze strony państw trzecich za cenę różnorodnych uprawnień. Zwykle państwo będące pod protektorem pozbawione jest możliwości prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej, jak też nie posiada pełnej samowładności w zakresie stosunków wewnętrznych.⁶ Z kolei **państwo państw** (*Staatenstaat*) jest połączeniem kilku państw, co najmniej dwóch, w którym jedno z nich sprawuje rolę zwierzchnika, pozostałe zaś są mu podległe.⁷ Te ostatnie często określano terminem państwa satelickie.⁸ Wiąż prawna łącząca państwo zwierzchnie z państwami pozostającymi pod jego zwierzchnictwem ma charakter więzi lennej przypominającej stosunek między seniorem a wasalem, który podlega prawu lennemu.⁹ Władca państwa podległego zobowiązany był do posług wojskowych lub świadczeń materialnych w postaci stałej daniny (trybutu).¹⁰ Niekiedy zobowiązania te szły dalej i polegały na ograniczeniach między innymi w zakresie polityki zagranicznej lub sukcesji tronu. Władca państwa zwierzchniego posiadał status suwerena całego związku czyli państwa państw, zwykle uprawnionego do sprawowania najwyższego sądownictwa także nad państwami podległymi. W skład państwa państw wchodziły terytoria wszystkich państw

⁵ O związkach państw zob. klasyczne opracowanie Georga Jellinka, *Die Lehre von den Staatenverbindungen*, Berlin, Verlag von O. Haering 1882. Zagadnienie to G. Jellinek omówił także w swoim fundamentalnym dziele pt. *Ogólna nauka o państwie*, przekł. A. Peretiatkowicz, Warszawa: Nakładem Księgarni F. Hoesicka 1921, s. 602-605. Zob. też: H. Kelsen, *Allgemeine Staatslehre*, Nachdruck 1993, Österreichische Staatsdruckerei Wien 1993, s. 193-225; Norbert B. Wagner, *Reine Staatslehre. Staaten, Fictitious States und das Deutschland-Paradoxon*, Teilband 1, *Juristische Schriftenreihe*, Bd. 278, Berlin: LIT Verlag Dr W. Hopf 2015, s. 509-716.

⁶ Wg G. Jellinka „Prawnie oznacza protektorat umowny stosunek pomiędzy dwoma państwami, z którego dla jednego z nich wypływa zobowiązanie obrony drugiego przed atakami z zewnątrz; dla drugiego zaś – obowiązek niedziałania wbrew woli protektora”. G. Jellinek, *Ogólna nauka o państwie*, s. 602; H. Kelsen, *Allgemeine Staatslehre*, s. 204-205.

⁷ G. Jellinek, *Ogólna nauka*, s. 605; H. Kelsen, *Allgemeine Staatslehre*, s. 205.

⁸ Zob. <https://de.wikipedia.org/wiki/Satellitenstaat> [dostęp: 27-07-2017].

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ G. Jellinek, *Ogólna nauka*, s. 605.

połączonych. Według Georga Jellinka w państwie państw osoby przynależące do państwa wasalnego podlegają władzy państwa zwierzchniego za pośrednictwem lokalnego władcy.¹¹ Nie jest to jednak pogląd podzielany przez wszystkich autorów.¹²

Państwa państw występowały licznie w przeszłości. W starożytności taki charakter miało Cesarstwo Rzymskie, zaś w średniowieczu w związku z rozwojem stosunków feudalnych taki charakter miało Cesarstwo niemieckie i cały szereg większych królestw. Do tej samej kategorii można też zaliczyć Królestwo Polskie w czasach rządów Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego. Sprawując bezpośrednie rządy w Królestwie Polskim, król Polski był zwierzchnikiem lennym szeregu księstw, jak w szczególności jego lennikami byli książęta mazowieccy. Prawo lenne zobowiązywało lennika do złożenia hołdu lennego, świadczenia w razie potrzeby pomocy i rady (*auxilium et consilium*). W razie braku sukcesorów w państwie lennym, przypadało ono władcy zwierzchniemu (seniorowi). Jednakowoż związki typu państwa państw, w ramach których występują państwa satelickie, określane niekiedy jako półsuwerenne, uznające zwierzchnictwo potężniejszego suwerena występowały także w czasach nowożytnych i współczesnych. W literaturze określane są one jako „związki państw o nierównych prawach” (*Staatenverbindung zu ungleichem Recht*).¹³ Jako przykład można podać Imperium Osmańskie w wiekach od XVI do XIX, I Cesarstwo we Francji za rządów Napoleona I, czy III Rzeszę niemiecką. W czasach bliższych współczesności podległość państw satelickich miała swoje podstawy w zawartych układach międzynarodowych. Dlatego powstała w ich następstwie organizacja państw sama w sobie zasadniczo nie była sama państwem.¹⁴

Unie monarchiczne: unia personalna i unia realna

Unia personalna jest to połączenie dwóch lub więcej państw osobą wspólnego władcy. Połączenie to ma charakter czysto faktyczny i nie opiera się na podstawie prawnej w postaci umowy międzypaństwowej lub ustaw wewnątrzpaństwowych.¹⁵ Państwa pozostające w związku tego rodzaju zachowują całkowitą odrębność i niezależność w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych. Unia personalna powstaje, gdy monarcha jednego państwa zostaje wybrany władcą drugiego, a oba państwa nie przewidują powstania między sobą jakichkolwiek bliższych związków instytucjonalnych. Najczęściej unie personalne powstawały w następstwie wyboru władcy rządzącego w jednym państwie na króla drugiego państwa. W historii Polski tego rodzaju przykłady miały miejsce wielokrotnie. W 1300 r. król czeski Wacław II został wybrany królem Polski i koronowany w Gnieźnie. Unia personalna między królestwami czeskim i polskim trwała do śmierci kolejnego króla czeskiego Wacława III w 1305 r. Krótkotrwała unia personalna łączyła królestwa polskie i węgierskie w latach 1440–1444. Objęcie władzy w drugim państwie mogło także nastąpić wskutek odziedziczenia tronu

¹¹ Ibidem, s. 606.

¹² Ibidem, s. 606.

¹³ Zob. *Satellitenstaat*, [w:] https://de.wikipedia.org/wiki/Satellitenstaat#cite_note-7 [dostęp: 1.02.2017].

¹⁴ G. Jellinek, *Ogólna nauka*, s. 606.

¹⁵ Ibidem, s. 608.

w drugim państwie. Taki przypadek miał miejsce pod koniec XVI w., kiedy wybrany i koronowany na króla Polski w 1587 r. Zygmunt III Waza odziedziczył w 1592 r. tron Szwecji po śmierci ojca króla Jana III (+ 17 XI 1592). Zygmunt sprawował godność królewską w Szwecji do detronizacji w 1604 r. Powstała w wyniku elekcji unia personalna łączyła także Rzeczpospolitą i Księstwo Saksonii po wyborze Augusta II Wettyna na króla Polski w 1697 r. Przetrwała do 1764 r. za rządów w Polsce i w Saksonii jego syna Augusta III.

Innym rodzajem unii między monarchiami jest unia realna. W unii realnej analogicznie jak w unii personalnej, połączone państwa zachowują swoją odrębność ustrojowo-prawną; stanowią także osobne podmioty na forum międzynarodowym. Istota unii tego rodzaju spoczywa na trwałości połączenia osobą wspólnego władcy. Ma to miejsce wówczas, gdy na mocy zawartej umowy między zainteresowanymi państwami, albo na mocy ich własnych aktów organicznych tron w tych państwach obejmuje ta sama osoba. Tym samym mają one zawsze wspólnego władcę. Tego rodzaju unia łączyła Królestwo Polskie i Królestwo Węgierskie za panowania Ludwika Andegaweńskiego. Władca ten objął tron węgierski w 1342 r. Natomiast królem polskim został on na mocy układu zawartego w 1339 r. przez Kazimierza Wielkiego z królem węgierskim Karolem Robertem w Wyszehradzie. Układ ten został z kolei potwierdzony w Budzie w 1355 r. Król Ludwik Andegaweński miał być władcą dziedzicznym Polski w linii męskiej, co usprawiedliwiał jego piastowskie pochodzenie po kądzieli. Jego matką była bowiem Elżbieta, córka króla Władysława Łokietka. Poza osobą władcy nie przewidywano żadnych innych instytucji publicznoprawnych wspólnych dla obu państw. Przykładem unii realnej z historii Polski był związek Księstwa Warszawskiego z Królestwem Saksonii (1807–1815) oraz Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Polskiego (1815–1830). Oba zostały ustanowione w konstytucjach. W szczególności art. 3 Konstytucji Królestwa z 1815 r. stanowił: „Korona Królestwa Polskiego jest dziedziczną w osobie naszej i naszych potomków, dziedziców i następców podług porządku starszeństwa, ustanowionego dla tronu cesarskiego”.¹⁶ Ponadto w art. 1 zadeklarowano charakter wieczysty związku z Rosją.¹⁷

Unia Polski i Węgier w XIV w., czy unia Królestwa kongresowego i Rosji w XIX w. przez wielu badaczy kwalifikowane są jako przykłady unii personalnej.¹⁸ Jest to konstatacja chybiona. Istnienie przewidzianego prawem mechanizmu powoływania na stanowisko głowy państwa powiązanych państw tej samej osoby czyni z unii związek o charakterze prawnym cechujący się trwałością, czego nie ma w przypadku unii personalnej. Niektórzy autorzy wyrażali pogląd, że unia personalna to połączenie państw osobą władcy bez względu na źródło tego połączenia. Natomiast unią realną jest związek polegający na istnieniu obok władcy także innych wspólnych instytucji dla powiązanych państw, np. instytucji rządowych czy parlamentarnych. Taki pogląd przyjmował w szczególności austriacki prawnik Franz von Juraschek, autor monograficznej pracy

¹⁶ *Wybór tekstów źródłowych z historii państwa i prawa polskiego*, zebr. i opr. Jakub Sawicki, t. II, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1953, s. 51.

¹⁷ Ustawa konstytucyjna Królestwa Polskiego z 27 listopada 1815 r. Art.1. „Królestwo Polskie jest na zawsze połączone z Cesarstwem Rosyjskim”. *Ibidem*.

¹⁸ Co do Królestwa Polskiego i Rosji zob. M. Szczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. II: *Państwo burżuazyjne*, Warszawa 1970, s. 205; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, wyd. 4, Warszawa 2009, s. 75.

poświęconej oby tym rodzajom unii.¹⁹ Przeciwnikiem tego poglądu był wybitny niemiecki konstytucjonalista i politolog Georg Jellinek, który za unię realną uważał wyłącznie połączenie państw instytucją panującego monarchy na podstawie umowy między tymi państwami lub aktów wewnętrznych uzewnętrzniającą jednakową wolę zainteresowanych państw.²⁰ W związku takim oba państwa zachowują pełną podmiotowość prawną oraz odrębność struktur suwerennej władzy.²¹ Najlepszy historyczny przykład unii realnej to związek Cesarstwa Austriackiego i Królestwa Węgierskiego utworzony w 1867 r. na mocy zawartej między nimi ugody i wydanych w następstwie tego konstytucji węgierskiej i austriackiej. Oba te państwa łączyła osoba Franciszka Józefa I Habsburga będącego jednocześnie cesarzem Austrii i królem Węgier. W ugodzie ustalono katalog spraw wspólnych, załatwianych przez delegacje rządowe. Poza tym były to państwa odrębne o pełnej strukturze własnych organów władzy.²² Według Jellinka unia realna nie powstaje przez ustawę, lecz przez umowę dwóch niezależnych od siebie państw. Jest tworem prawa międzynarodowego, a nie państwowego. Jest zawsze owocem zgodnej woli obu państw. Jeżeli wydawane są ustawy konstytucyjne, to są one skutkiem wcześniej zawartej umowy międzynarodowej.²³

W literaturze niektórzy autorzy posługują się innymi jeszcze terminami określającymi unie państw, jak unia dynastyczna i unia parlamentarna. W pierwszym przypadku chodzi o połączenie państw o ustroju monarchicznym przez władców należących do tej samej dynastii.²⁴ Określenie to nie jest precyzyjne. Z pewnością nie może tutaj chodzić o sytuacje, kiedy dwa lub więcej państw łączy ta sama panująca dynastia bez względu na to, czy mają one w danym czasie wspólnego władcę czy też różnych władców pochodzących z tej samej rodziny. Za unię dynastyczną uznałbym tylko państwa połączone węzłem dziedzicznej unii realnej, czyli trwałym związkiem polegającym zawsze na rządach tej samej osoby, której potomkowie będą rządzić w obu tych państwach na mocy swych praw dziedzicznych. Jeżeli w każdym z połączonych taką unią państw rządziłyby różne osoby, choćby byli to przedstawiciele jednej dynastii, trudno jest przyjąć, aby państwa te łączył jakiś istotny prawnie związek poza pokrewieństwem osób panujących. Określenie „unia dynastyczna” może jednak odnosić się do sytuacji faktycznej kontynuacji unii personalnej dwóch lub więcej państw przez wybór kolejnych członków tej samej dynastii na jednoczesnego władcę ich obu.

¹⁹ F. von Juraschek, *Personal und Realunion. Mit einem Anhang: Das rechtliche Verhältniss zwischen Oesterreich und Ungarn*, Berlin 1878.

²⁰ Według Norberta B. Wagnera „unia realna może zachodzić, gdy zostaje utworzony wspólny organ i zostaje ustalone na gruncie prawa międzynarodowego, że organ ten jest najwyższą władzą w jednym i drugim państwie” [“Eine Realunion kann etwa dann vorliegen, wenn ein gemeinsames Organ geschaffen wird, indem volkerrechtlich vereinbart ist, dass ein Organ wie das Staatsoberhaupt das geborene Organ sowohl des einen als auch des anderen Staates ist.”]. N. B. Wagner, *Reine Staatslehre*, s. 538.

²¹ G. Jellinek, *Die Lehre von den Staatenverbindungen*, s. 83 i n., 197 i n.; *idem*, *Ogólna nauka o państwie*, przekł. A. Peretiatkowicz, Warszawa: Nakładem Księgarni F. Hoesicka 1921, s. 612.

²² K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa. Od rewolucji francuskiej do rewolucji październikowej*, wyd. II, Warszawa–Łódź: PWN 1962, s. 86–87; M. Sczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. II, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1970, s. 449.

²³ G. Jellinek, *Die Lehre von den Staatenverbindungen*, s. 204; *idem*, *Ogólna nauka*, s. 612–613.

²⁴ Por. M. Jučas, *Unia polsko-litewska*, tł. Andrzej Firewicz, Toruń: Europejskie Centrum Edukacyjne 2004, s. 80 i n. [rozdz. II „Unia dynastyczna (1386–1499)”].

Unia parlamentarna to połączenie państw instytucją wspólnego parlamentu czyli zgromadzenia reprezentującego naród polityczny, złożonego z przedstawicieli osób wyposażonych w prawa polityczne. Termin „unia parlamentarna” używany jest w literaturze historycznej dla opisu związku Polski i Litwy powstałego w następstwie unii lubelskiej z 1569 r., jak też unii królestw Anglii i Szkocji zawiązanej w 1707 r.²⁵ W nawiązaniu do tego terminu rodzą się pytania o naturę prawną powstałego związku, a także o zakres samodzielności połączonych w ten sposób państw. Zagadnienie to będzie przedmiotem rozważań poświęconych unii lubelskiej. Według Georga Jellinka w nowoczesnych państwach nie jest do pomyślenia połączenie państw przez wspólny parlament z zachowaniem suwerenności każdego z nich.²⁶

Na koniec wypada odnotować pojęcie „unia stanowa”, które w polskiej literaturze lansował Karol Górski.²⁷ Chodzi tutaj o związek państw połączonych wspólnotą stanową, z reguły szlachty, a także duchowieństwa. Cechą charakterystyczną unii stanowej była unia „wieczysta” dwóch lub większej liczby krajów, z reguły pod hegemonią jednego z nich. Unię tę K. Górski nazywał inkorporacją.²⁸ W mojej ocenie pojęcie „unii stanowej” nie ma żadnej wartości heurystycznej w odniesieniu do istoty prawnej wspólnoty połączonych unią państw.

Konfederacja i federacja

Nowoczesne formy związków międzypaństwowych to konfederacja, czyli związek państw (*Staatenbund*) oraz federacja, czyli państwo związkowe (*Bundesstaat*). Wskazane tutaj niemieckie określenia w sposób precyzyjny sygnalizują ich naturę. Zdaniem Hansa Kelsena obie formy różnią się od siebie stopniem centralizacji lub decentralizacji.²⁹ W przypadku konfederacji państwa połączone są ze sobą wzajemnym układem, w którym ustalone zostały cele utworzonego związku i zasady ich współpracy. Zwykle chodzi o obronę ich integralności i bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne. **Konfederacja** ze swej istoty nie ma charakteru samodzielnego państwa, lecz jest organizacją reprezentowaną przez ustanowione z woli państw członkowskich instytucje. Z reguły chodzi tutaj o zgromadzenie złożone z reprezentantów wszystkich państw, upoważnione do podejmowania wspólnych decyzji oraz węższe ciało wykonawcze, powołane do bieżącej obsługi spraw wspólnych. Decyzje organów konfederacji wywierają bezpośrednie skutki w stosunku do władz państw skonfederowanych i dopiero za ich pośrednictwem dotyczą poszczególnych obywateli państw członkowskich. Takim związkiem państw był utworzony w 1815 r. na kongresie wiedeńskim Związek Niemiecki (*Deutscher Bund*). Był to związek suwerennych państw niemieckich powołany dla obrony każdego z nich. Władze konfederacji stanowił sejm związkowy (*Bundestag*) oraz tzw. rada ściślejsza.³⁰

²⁵ Por. M. Jučas, *Unia polsko-litewska*, s. 175 i n.

²⁶ G. Jellinek, *Die Lehre von den Staatsverbindungen*, s. 207.

²⁷ K. Górski, *Stany i unie państw na przykładzie Prus i Polski w XV i XVI w.*, „Zapiski Historyczne” t. 39, 1974, z. 3, s. 125–132.

²⁸ *Ibidem*, s. 126.

²⁹ H. Kelsen, *Allgemeine Staatslehre*, s. 194.

³⁰ K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa.*, s. 41.

Federacja jest państwem związkowym (*Bundesstaat*), czyli jednym państwem złożonym z państw sfederowanych, które całość albo co najmniej część suwerenności przekazały w ręce władz federacji. Organizacja państwa federalnego opiera się na wspólnej konstytucji, a więc akcie prawa wewnętrznego, która określa zakres władzy przysługujący organom federalnym i władzom państw sfederowanych. W odniesieniu do określonego w konstytucji zakresu władzy to właśnie państwo federalne jest wyłącznie suwerenne, a skutki działań jego organów dotyczą ogółu obywateli federacji. Natomiast władze państw sfederowanych, złożone wspólnie z osobnej legislatywy i egzekutywy, a także lokalnych sądów, zachowują zwykle tylko suwerenność w sprawach im przekazanych.³¹ Według Georga Jellinka, federacja czyli państwo związkowe nie jest korporacją państw.³² Wchodzące w skład federacji państwa członkowskie, nie dysponując pełną zwierzchnością nad swoim terytorium i ludnością, są w istocie quasi państwami, to znaczy są rodzajem korporacji prawa publicznego, skupiającymi ludność określonego terytorium. Są one wyposażone w osobne lokalne władze ustawodawcze, wykonawcze i sądowe, funkcjonujące tylko w zakresie wyznaczonym przez ustawę zasadniczą państwa związkowego.³³

3. Prawo kanoniczne w średniowiecznym porządku prawnym

W średniowiecznym porządku prawnym prawo kanoniczne zajmowało pozycję szczególną. Było to w pierwszej kolejności prawo Kościoła katolickiego (*ius Ecclesiae Catholicae*). Podmiotowy i przedmiotowy zakres jego obowiązywania wykraczał poza samą organizację kościelną. Prawo odnosiło się nie tylko do osób duchownych, ale także do osób świeckich przynależących do Kościoła i tych, którzy do kościoła nie należeli, ale zamieszkiwali na obszarze podległym władzy duchownej. Dotyczyło to zwłaszcza innowierców, w szczególności ludności żydowskiej. Domeną prawa kościelnego stały się sprawy małżeńskie, osobowe i rodzinne, zwłaszcza sprawy stanu cywilnego. Za sprawy regulowane prawem kanonicznym uchodziły te, które określano mianem spraw duchownych i z duchowymi związane (*causae spirituales et spiritulibus annexae*). Chodziło o wszelkie sprawy o wiarę, sakramenty, w tym małżeństwo, a także o mienie kościelne, ruchome lub nieruchome, w tym o dziesięciny. W tym zakresie ludzie świeccy podlegali w pełni sądom kościelnym i prawu kanonicznemu.

Prawo kanoniczne wiązało nie tylko zwykłych ludzi, ale także rządzących, czyli monarchów. W szczególności władców, jak też wszystkich ludzi, obowiązywało prawo boże objawione i naturalne. Naruszanie norm prawa bożego było ciężkim grzechem przeciwko Bogu, którego ocena pod względem winy i jej skutków należała do Kościoła i osób duchownych. Zakres związania prawem kościelnym był jednak szerszy i dotyczył także prawa kanonicznego ludzkiego (*ius canonicum humanum*), ustanowionego z woli władzy kościelnej, a zwłaszcza papieży. Prawo to było w scholastycznej doktrynie prawnej uznawane za wyższe i ważniejsze niż prawo ustanowione przez władzę świecką, nie wyłączając prawa rzymskiego pochodzącego od cesarzy. Poglądy takie znaleźć

³¹ G. Jellinek, *Ogólna nauka*, s. 628 i n.

³² *Ibidem*, s. 631.

³³ *Ibidem*, s. 632.

można na przykład u czołowych przedstawicieli nauki prawa w wiekach średnich, jak też już w czasach nowożytnych u tzw. neoscholastyków hiszpańskich. W szczególności Franciszek Suarez w swym *Tractatus de legibus* o prawie kanonicznym i jego relacjach z prawem rzymskim pisał co następuje: „O kanonicznym prawie można coś szczególnego stwierdzić, a mianowicie, że ustawy kanoniczne w swej ogólności są bardziej uniwersalne, niż ustawy cywilne ze strony tych, dla których zostały wydane, ponieważ są dane całemu światu, skoro przez to zostały wydane dla całego Kościoła”. [Przekł. WU].³⁴

Uniwersalny charakter prawa kanonicznego nadawał mu rangę wyższą niż prawu rzymskiemu. To ostatnie mogło być stosowane, ale tylko wówczas, jeśli było rozumne (racjonalne), sprawiedliwe i zgodne z prawem kanonicznym. Według średniowiecznych kanonistów prawo rzymskie pełniło rolę służebną wobec prawa kanonicznego zgodnie z regułą *leges famulantur canonibus*.³⁵ Wyższość prawa kanonicznego nad świeckim porządkiem prawnym, nie wyłączając prawa cesarskiego a więc rzymskiego, najlepiej wyraził Jan Andrzejowy (Johannes Andreae), najwybitniejszy (*tuba et fons iuris*) kanonista włoski z XIV w. Według niego *lex canonica non est humana sed divina* („prawo kanoniczne nie jest prawem ludzkim, lecz bożym”) i z tej przyczyny prawo to jest połączone z teologią.³⁶ Inny średniowieczny autorytet w dziedzinie prawa Nicolaus de Tudesdis (1386–1445), znany jako Panormitanus, wywodził w swym komentarzu do dekretu *Super specula*: „Ustawy służą kanonom. Z czego należy wnosić, że nauka kanoniczna jest ważniejsza niż nauka prawa rzymskiego i tak jest u ludzi wykształconych. Albowiem uwzględniając zależność jest ona szlachetniejsza i zaiste ustawy (cesarskie) powinny być służebne dla kanonów, ponieważ wiele z nich, jako to dotyczące spraw duszy podległe są kanonom, czego nie ukrywał cesarz”.³⁷ Uniwersalna rola prawa kanonicznego ujawniała się w szczególności na forum międzynarodowym. W średniowiecznej chrześcijańskiej Europie funkcjonowało ono jako prawo międzynarodowe (*ius gentium*).³⁸ Mistrz boloński Francesco Zabarella (1360–1417)

³⁴ *Lib. V De varietate legum humanarum*: „In quo canonico iure potest aliquid proprium considerari, quia leges canonicae in sua generalitate universaliores sunt, quam leges civiles ex parte eorum pro quibus ferri possunt, quia dari possunt universo Orbi, quia per illud totum Ecclesia diffusa est”. *De Legibus, ac Deo Legislatore in decem Libros distributus*. Authore P. D. Francisco Suarez [...], CONIMBRICAE, Apud Didacum Gomez de Loureiro. Anno Domini 1612, s. 458.

³⁵ Por. opinię Zabarelli: „leges famulantur canonibus pro hoc in auth. de eo. ti. in prin. col. 9. sup. de iudi. clerici. Nota quod non omnes leges recipiuntur secundum canones, sed illae solae quae aequitatis et iustitiae vestigia imitantur, et est ratio, quia si non sunt rationabiles, non sunt leges, cum de legibus dicatur, quod per Imperatores Deus eas distribuit humano generio». 6 dist. quo iure.». Francisci Zabarellae Patavini Cardinalis Florentini....*Super III et V. Decretalium, subtilissima commentaria cum additionibus, summariis, ac reprotorio Domini Ioannis Thierry Lingoniensis, iurium clarissimi interpretis....Venetiis, Apud Iuntas, MDCII* [cyt. Niżej: Zabarella, *Commentaria*] f. 115 « *Super specula* ».

³⁶ „lex canonica non est humana ergo est divina, et comprehenditur sub theologia »“. Ioannis Andreae I.C. Bononiensis...*In secundum Decretalium librum Nouella Commentaria, Venetiis 1612*, p. 46vb–47ra.

³⁷ „leges famulant canonibus. Ex quo infertur, quo scientia canonica praeferenda est legali, et sic in hominibus literatis. Nam respectu subiectio ista est nobilior, et immo leges debentur famulari canonibus, quia in multis, uidelicet in concernentibus animam subiiciuntur canonibus, velit nolim imperator“. Abbatis Panormitani *Commentaria in quartum et quintum Decretalium librum...*, Venetiis 1571, s. 187b [ad cap. 28 *Super specula*].

³⁸ D. Bauer, *The importance of medieval canon law and the scholastic tradition for the emergence of the early modern international legal order*, [w:] *Peace Treaties and International Law in European History: from Late Middle Ages to World War One*, red. R. Lesaffer, Cambridge University Press 2004, s. 209–215. Zob. L. Ehrlich, *Z dziejów Wydziału Prawa UJ w XV wieku*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa*, Kraków 1964, s. 36 i n.

jednoznacznie stwierdzał, że państwa, których władcy nie uznawali zwierzchnictwa cesarza, podlegają tym samym (*de facto*) papieżowi, a więc w konsekwencji prawu kanonicznemu.³⁹ Te same tezy podnosił doktor dekretów Paweł Włodkowic na forum soboru w Konstancji w 1414 r., przywołując bullę papieża Bonifacego *Unam sanctam: omne Humana creaturam subesse Romano pontifici. Naturali iure, patet, quo optimus principatus est, ubi unus principaliter principatur. Est ergo necesse, habere unum solum principem in orbe, sed non potest esse imperator, ad quem nihil de spiritualibus, ergo papa. De divino prosequitur c. 10. X. De foro competent. II. 2. Innocentius et Franciscus.*⁴⁰

W XIV–XV wiecznej Polsce prawo kanoniczne było jedynym powszechnym porządkiem prawnym, w oparciu o który mogła odbywać się unifikacja prawa w skali całego państwa. Między innymi Statuty Kazimierza Wielkiego były środkiem do rozpowszechniania właśnie zasad prawnych, które choć rzymskie w swej genezie, upowszechniane były dzięki prawu kanonicznemu.⁴¹ Wprawdzie, fundując w Krakowie w 1364 r. *studium generale*, król Kazimierz Wielki doceniał znaczenie obojga praw, czyli prawa rzymskiego i kanonicznego, ale w rzeczywistości wydział prawa rzymskiego nigdy nie powstał, a w odnowionym w 1400 r. uniwersytecie otwarty został wyłącznie wydział prawa kanonicznego. Najwybitniejsi prawnicy, żyjący w XIV i XV w. to kanoniści. Doktorów prawa rzymskiego w XV w. można policzyć na palcach jednej ręki, podczas gdy doktorów prawa kanonicznego było znacznie, znacznie więcej.⁴² Prawo kanoniczne było w szczególności wykorzystywane w stosunkach międzynarodowych, jako narzędzie obrony polskich interesów w różnych sprawach, a zwłaszcza w sporach z zakonem krzyżackim.

Niestety od lat w polskiej literaturze historyczno-prawnej prawo kanoniczne obowiązujące w średniowiecznej Polsce prezentowane jest jako prawo stanowe, któremu podlegała organizacja kościelna oraz duchowieństwo.⁴³ Wspomina się też o przejęciu przez prawo kanoniczne regulacji stosunków małżeńskich od mniej więcej końca XIII wieku. Niemal całkowicie pominięta została rola prawa kanonicznego w rozwoju polskiego prawa publicznego na drodze recepcji do prawa polskiego różnych instytucji wykształconych w prawie kanonicznym. Tymczasem recepcja tego rodzaju konstrukcji była bardzo znaczna i decydująca w rozwoju państwa. Kanoniczną proveniencję miało uznanie Królestwa Polskiego za *corpus* czyli korporację wyposażoną w osobowość

³⁹ Zabarella: „ita omnes non recognoscentes Imperatorem de facto subsunt papae...”[*Commentaria in quartum et quintum Decretalium*, s. 115 col.b].

⁴⁰ *Conclusiones datae per magistrum Paulum de Cracovia contra Ordinem Theutonicorum sanctae Mariae Virginis in sacro Constantiensi Consilio*, [w:] *Rerum publicarum scientiae quae saeculo XV in Polonia viguit monumenta litteraria*, ed. M. Bobrzyński, Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. V, Cracoviae: Sumptibus Academiae Litterarum 1878, s. 190, nr 22.

⁴¹ W. Uruszczak, *Statuty Kazimierza Wielkiego jako źródło prawa polskiego*, [w:] *Studia z dziejów państwa i prawa polskiego*, t. III, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 1999, s. 97–115; W. Uruszczak, *Rola prawa kanonicznego w rozwoju prawa polskiego w XII–XV wieku*, [w:] *Sacri canones servandi sunt. Ius canonicum et status ecclesiae saeculis XIII–XV*, edited by Pavel Kraf, Praha 2008 (Opera Instituti historici Pragae, series C – Miscellanea, vol. 19), s. 193–204.

⁴² K. Ożóg, *Intelektualiści w służbie Królestwa Polskiego w latach 1306–1382*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 1995.

⁴³ Por. J. Bardach [w:] J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, wyd. 3 popr., Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze PWN 1996, s. 29.

prawną. *Corpus Regni Poloniae* nawiązywał do koncepcji Kościoła jako mistycznego ciała Chrystusa (*Corpus mysticum Christi*). Rodowód kościelny miało uznanie króla polskiego za głowę ciała Królestwa (*caput Regni Poloniae*) nie w znaczeniu czysto fizycznym, ale za instytucję wyposażoną w określoną godność i urząd (*dignitas et officium*). Tak jak w innych europejskich państwach, także w Polsce w następstwie rozwoju państwa i stosunków publicznoprawnych nastąpiło odejście od utożsamiania władcy wyłącznie z konkretną osobą fizyczną, lecz zaczęto postrzegać go jako głowę państwa, a więc osobę sprawującą określony urząd, wyposażoną w godność królewską.⁴⁴ W analogiczny sposób w Kościele postrzegano biskupa, jako zwierzchnika kościoła partykularnego. W Dekrecie Gracjana (ok. 1140), a następnie w Dekretach Grzegorza IX (1234)⁴⁵ figurowały przepisy, które stanowiły, że biskup jest zarządcą podległego sobie kościoła, który nie jest jego własnością. W dekretach papież oceniali także postępowanie władców świeckich. Znamienny jest w szczególności dekret c. *Intellecto* (X. 2, 24, 33) odnoszący się do królestwa węgierskiego. Został wydany przez papieża Honoriusza III (1216–1227) w odpowiedzi na skargę arcybiskupa Kalocsa (Węgry) przeciwko królowi Węgier Andrzejowi II, który rozporządził dobrami królewskimi na szkodę królestwa, łamiąc przysięgę, jaką złożył przy koronacji. W dekretale tym papież nakazał królowi odwołanie dokonanych alienacji, przywołując szczególną ważność przysięgi, jaką złożył przy koronacji. Zawarta w tym dekretale dyspozycja papieska została rozszerzona przez dekretalistę Panormitanusa na wszystkich sprawujących urzędowe godności. Jego słowa umieszczono jako rubrykę omawianego kanonu *Intellecto*: *Si positus in dignitate alienat bona dignitatis, non valet alienatio et ipsimet revocare debet non obstante iuramento de non revocando, maxime si prius iurat non alienare*.⁴⁶ [„Jeśli sprawujący urząd (godność) zbywa mienie przynależne do tego urzędu, zbycie jest nieważne i powinno zostać odwołane pomimo przysięgi o nieodwoływaniu, a tym bardziej jeśli wcześniej zaprzysiągł niezbywanie” (przekł. WU)]. Regułę tę powtórzono także w glosie zwyczajnej, wprost odnosząc ją do biskupów, którzy przy swej konsekracji składają przysięgę, że praw swego biskupstwa nie będą się wyzbywać.⁴⁷ Było to konsekwencją przyjętego rozwiązania prawnego traktowania biskupstwa oraz królestwa za samodzielne podmioty prawa.

W procesie instytucjonalizacji władzy książęcej i samego państwa, które jako osobę prawną uznawano co najmniej od połowy XIV w., kluczową rolę odgrywał Kościół. Niezwykle doniosły w tym procesie był choćby obrzęd samej koronacji, który był przecież obrzędem dokonywanym w Kościele, wzorowanym na wyświęceniu i intronizacji biskupa. Pod wpływem kościelnym recypowana została w Polsce instytucja przysięgi koronacyjnej, a w ślad za tym obowiązek przysięgi składanej przez czołowych dygnitarzy państwa. Pierwszym władcą, który złożył taką przysięgę był król Ludwik Węgierski w 1370 r. Wzmiankę o tym znajdujemy w przywileju koszyckim z 1374 r. Przysięgę koronacyjną złożył także król Władysław Jagiełło i jego następcy. Dodajmy

⁴⁴ H. Kantorowicz, *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*, Warszawa 2007.

⁴⁵ Por. Dekret Gracjana C. 12 q. 1 c.28. *Corpus Iuris Canonici*, Pars I Decretum Gratiani, ed. Ae. Friedberg, Lipsiae 1922, col. 686. Dekretały Grzegorza IX, 2, 24, 33 c. *Intellecto*; X. 3, 24, 2 c. *Fraternitatem tuam*. *Corpus Iuris Canonici*, Pars 2 Decretales Gregorii Noni, ed. Ae. Friedberg, Lipsiae 1922, col. 373, 533.

⁴⁶ *Corpus Iuris Canonici*, Pars 2: *Decretales Gregorii Noni*, ed. Ae. Friedberg, Lipsiae 1922, col. 373.

⁴⁷ “Sic et episcopi iurant in sua consecratione, quo iura sui episcopatus non alienabunt”. *Decretales Gregorii Papae IX suae integritati una cum glossis restituae*, Venetiis 1591, s. 589, glosa ad v.: § *Regni sui*.

jeszcze, że kościelny rodowód ma instytucja prawa oporu (*ius resistendi*), która w późnośredniowiecznej Polsce została uznana za obowiązującą, czego dowodem jest choćby przywilej inkorporacji Prus, wydany w 1454 r. przez Kazimierza Jagiellończyka na prośbę stanów pruskich.

W międzynarodowych toczonych w XIV i XV w. procesach przeciwko Zakonowi Krzyżackiemu o odzyskanie Pomorza, ziemi chełmińskiej i Michałowskiej, a także o naprawę szkód wyrządzonym poddanym króla polskiego i Kościołowi w Polsce, prawo kanoniczne było wykorzystywane dla poparcia polskiego stanowiska, jak też w celu obalenia twierdzeń krzyżackich. Najbardziej spektakularne rozmiary przybrało to w pismach Pawła Włodkowica, dla którego prawo kanoniczne było orężem dowodzenia polskiej racji stanu, a także śmiałych tez o podmiotowości prawnej ludności pogańskiej. Wojna przeciwko poganom motywowana samym tylko zamiarem szerzenia chrześcijaństwa, połączona z grabieżą i śmiercią pogańskiej ludności nie może być uznana za sprawiedliwą (*bellum iustum*). Liczne odwołania do prawa kanonicznego figurowały także w pismach Włodkowica przeciwko Janowi Falkenbergowi i jego antypolskiej „Satyrze”.⁴⁸

4. Unie w prawie kościelnym

W Średniowieczu tylko prawo kościelne (kanoniczne) regulowało problematykę unii jako połączenie kościołów lub beneficjów. Instytucja unii nie była znana żadnemu innemu systemowi prawnemu, w szczególności nie znało jej ani prawo rzymskie, ani prawo lenne. Według prawa kanonicznego unia kościołów (*unio ecclesiarum*) dotyczyła połączenia dwóch i więcej diecezji pod władzą tego samego biskupa. Zagadnienie to poruszone zostało w Dekrecie Gracjana w glosie do verbum *Unire* figurującym kanonie 48 *Et temporis* w *Causa 16 quaestio 1*. Kanon ten w ogólności dotyczył połączenia biskupstw (*unio plures episcopatus*). Glosator, którym był Bartłomiej z Brescji († 1258), poruszył w swej glosie bardzo doniosłe kwestie odnoszące się do zagadnienia wzajemnej relacji między połączonymi biskupstwami. W szczególności zapytywał, który z kościołów zachowa godność biskupią (*dignitas episcopalis*) czy też oba zachowają poprzednią godność po tym połączeniu (*apud quam istarum ecclesiarum resideat dignitas episcopalis, vel an utraeque retineant dignitatem priorem*).⁴⁹ Odpowiedź na to pytanie zależała od tego, z jakim rodzajem unii kościołów mamy do czynienia w konkretnym przypadku. Zdaniem glosatora kościoły mogły się łączyć w trojaki sposób.

Pierwszy rodzaj unii polegał na tym, że jeden z kościołów podlegał drugiemu i tym samym godność biskupia pozostawała tylko w tym jednym z nich (*una subiiciatur alteri et secundum hoc dignitas episcopalis erit in una tantum*). Drugi rodzaj unii polegał na

⁴⁸ Zagadnienie udziału przedstawicielstwa polskiego na Soborze w Konstancji, roli Pawła Włodkowica i innych polskich prawników kanonistów doczekało się licznych opracowań. W ostatnim okresie ukazała się książka pt. *Bellum iustum versus bellum sacrum. Uniwersalny spór w refleksji średniowiecznej. Konstancja 1414–1418*, redakcja Zbigniew Rau i Tomasz Tulejski, Uniwersytet Łódzki – Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014, ss. 451.

⁴⁹ Glossa ad C.16 q. 1 c. 48 *Et temporis*, v. *Unire*. [w:] *Decretum Gratiani emendatum et notationibus illustratum una cum glossis Gregorii XIII Pont. Max. Iussu editum ad exemplar Romanum diligenter recognitum*, Lugduni MDLXXXIII (1584), col. 1114.

połączeniu dwóch godności w jedną. Tym samym w miejsce dwóch odrębnych godności powstawała jedna i zamiast dwóch osobnych kościołów powstawał jeden kościół (*ex duabus dignitatibus una fiat dignitas et secundum hoc non dicentur esse duae ecclesiae, sed una tantum*).

Trzeci sposób unii kościołów polegał na tym, że oba łączone kościoły nadal pozostawały biskupstwami, pod rządami jednego i tego samego biskupa (*idem sit episcopus utriusque ecclesiae*).

Te trzy sposoby tworzenia unii kościołów partykularnych (biskupstw) wskazane zostały także przez Jana Andrzejowego (Johannes Andreae, 1370–1438) w głosie zwyczajnej do Dekretów Grzegorza IX, a konkretnie w głosie do X. 3, 9, 1, v. *Uniendo*. Głosa ta nie była oryginalna, lecz powtarzała opinie figurujące w głosie zwyczajnej do Dekretu Gracjana Bartłomieja z Brescji. Analogicznie więc wyróżniono trzy rodzaje, czy też sposoby jednoczenia czyli unii biskupstw. Chodziło najpierw o unię przez podporządkowanie (*subiicere*) jednego kościoła drugiemu kościołowi. W następstwie takiego połączenia tron biskupi znajdował się w diecezji zwierzchniej (*hoc erit sedes apud illam cui subiicitur*).⁵⁰ Drugim wymienionym przez glosatora rodzajem unii kościołów była unia polegająca na zjednoczeniu dwóch kościołów w jeden (*ex duabus dignitatibus fiat una*). Trzeci rodzaj połączenia następował przez poddanie dwóch biskupstw, które zachowywały swoją godność (*dignitas*), czyli nadal pozostawały odrębnymi biskupstwami, pod władzę tego samego biskupa.

W głosie do Dekretu Gracjana rozważony został w szczególności drugi rodzaj unii kościołów, polegający na ich zjednoczeniu. W takim przypadku – pisał glosator – kanonicy jednego biskupstwa, stawali się kanonikami w drugim i wspólnie brali udział w elekcji biskupa, jak też w zawiadywaniu sprawami wspólnymi. W takim jednak zjednoczeniu (unii) biskupstw glosator wyróżnił, kiedy dwa kościoły łączą się razem (*ecclesiae simul uniuntur*) oraz przypadek, kiedy jeden kościół przyłącza do siebie drugi, istotnie od siebie różny (*una earum unitur reliquae, quae duo sunt penitus diversa*). W tym drugim przypadku nadal pozostają w mocy zwyczaje i prawa kościołów jednoczonych, w szczególności te lepsze i bardziej ludzkie.⁵¹

Problematyką unii kościołów oraz beneficjów zajmował się francuski kanonista, profesor uniwersytetu w Montpellier Petrus Rebuffus (Pierre Rebuff, 1487–1557) w dziele pt. *Praxis beneficiorum*.⁵² Pod pojęciem unii rozumiał połączenie (*annexio*) beneficjów albo kościołów dokonaną przez biskupa albo innego zwierzchnika (*Unio est*

⁵⁰ X.3, 9, 1, glosa ad v. *Uniendo*. *Decretales Gregorii Papae IX suae integritati una cum glossis restituae*, Venetiis 1591, s. 776-777.

⁵¹ "In tali unione distinguendum credo, quo aut ecclesiae simul uniuntur, aut una earum unitur reliquae, quae duo sunt penitus diversa. Si una unitur alteri, secundum hoc illius naturam et consuetudinem et privilegium assumit cui unitur : et peribunt iura illius ecclesiae quae unitur, ut extr. de ista. mon. recolentes. circa fi. Si autem neutra alteri unitur, sed illae simul uniuntur, tunc dico quod consuetudines vel privilegia quae meliora sunt et humaniora, retinent illud unitum, nam cum malum et bonum associantur, malum recipit naturam boni." 32. Q. 1. Non est culpandus et ar.C. de rei. ux.o.act. in prin. et C. com. de le. l.2. circa fin. *Decretum Gratiani emendatum et notationibus illustratus una cum glossis Gregorii XIII Pont. Max. Iussu editum ad exemplar Romanum diligenter recognitum*, Lugduni MDLXXXIII (1584), col. 1114, glossa ad v. *Unire*.

⁵² *Praxis Beneficiorum* D. Petri Rebuffi ...: Cui Apposuimus Bullam Coenae Domini, Bullam Item Ieiuniorum Ac Supplicationum S.D.N.P. Pauli III. Editio vltima multò quam antehac auctior [et] emendatior ... Lugduni: apud haeredes Gulielmi Rouillii, 1599.

beneficiorum seu ecclesiarum ab episcopo vel ab alio superiore facta annexio).⁵³ Według niego uregulowania kanoniczne dotyczące unii beneficjów odnosiły się w pełni do unii kościołów czyli w istocie biskupstw. W jego dziele czytamy: *Etiam dico beneficiorum seu ecclesiarum, quia beneficium est terminus generalis omnia comprehendens beneficia, maiora vel minora, regularia et saecularia, dignitates et personatus, ac officia [...] duo episcopatus uniri possunt. ca. Decimas et seq. 16. q. 1.*⁵⁴ Według jego stanowiska, unia beneficjów dotyczyła też unii biskupstw [*duo episcopatus uniri possunt. ca. decimas et seq. 16. q. 1.*]

Rebuff wyróżniał unie czasowe (*unio temporalis*) i unie wieczyste (*unio perpetua*). Pierwsza z nich to z reguły unia dożywotnia, obowiązująca przez okres życia osoby uprawnionej (*ad vitam eius, cui conceditur*). Unia wieczysta miała miejsce, gdy w dokumentach zaznaczano, że ma miejsce „na wieczystą pamięć” (*ad perpetuam memoriam*), albo gdy dokonywano jej „z papieskiego przyzwolenia” (*ad beneplacitum sedis*).

Według francuskiego kanonisty unia dochodziła do skutku w trojaki sposób.

Pierwszy to połączenie dwóch beneficjów w jedno. Jako przykład podawał połączenie przez papieża dwóch biskupstw w jedno biskupstwo. Takie połączenie dwóch w jeden (*una fiat ex duabus*) powoduje, że przywileje obowiązujące ongiś w jednym biskupstwie, obowiązują w pełni w nowym. Drugi sposób powstania unii miał miejsce, kiedy jeden kościół podporządkowywał się drugiemu. Jeden z kościołów, który dokonywał unii stawał się kościołem zwierzchnim (*superior et principalis*). Natomiast kościół przyłączany zajmował położenie kościoła podległego (*unita vero erit inferior et accessoria*). Trzeci sposób unii polegał na połączeniu przez powołanie ten samej osoby na godność biskupa obu połączonych kościołów lub tego samego rektora dla każdego z łączonych w ten sposób beneficjów [*Tertio fit unio duarum ecclesiarum, ut utraque remanent episcopatus, vel parochialis, sicut erat, et tunc dicitur aequae principalis utraque ecclesia, sed unus erit episcopus, vel rector utriusque ecclesiae, et tunc quaelibet sua habebit privilegia, et statuta. gl. et doct. in c. et temporis. 16. q. 1. Bartol. et alii in l. si convenerit. §. si nuda. ff. de pign. actio*].⁵⁵

Wspomniane trzy sposoby tworzenia unii kościołów i beneficjów nie były jedynym znanym poglądem nauki kanonistycznej w tym przedmiocie. Trzynastowieczny dekretalista Henricus de Segusio (1194–1271), znany jako Hostiensis w swej *Summa Decretalium* przedstawił pięć takich sposobów.⁵⁶ Pierwszy polegał na połączeniu wykonywania posług duchownych (*spiritualia communicentur*) przez kilka kościołów katedralnych czy klasztorów. Drugi sposób polegał na podporządkowaniu się w sprawach duchownych i doczesnych jednego kościoła drugiemu kościołowi, przez co jeden stawał się matką (*mater*), a drugi córką (*filia*).⁵⁷ W trzecim przypadku żaden z kościołów nie podlegał innemu, lecz po zawarciu unii zachowywały one status dotychczasowy; podlegały one jednak jednemu biskupowi wybranemu w miejscu umówionym przez

⁵³ Rebuff, *Praxis beneficiorum*, pars 2, De unionibus beneficiorum, n. 1 [1599, p. 136]

⁵⁴ Rebuff, *Praxis beneficiorum*, pars 2, De unionibus beneficiorum, n. 3 [1599, p. 136]

⁵⁵ *Ibidem*, n. 15, [1599, p. 137].

⁵⁶ *Henrici a Segusio Cardinalis Hostiensis Aurea Summa*..., Coloniae: Sumptibus Lazari Zetzneri Bibliopolae MDCXII, Lib. 3 Ne sede vacante aliquid innovetur, Quod modis fiat unio ecclesiarum, col. 797–798.

⁵⁷ “Secundo unitur sit una ecclesia alteri, ut ei subiiciatur in spiritualibus et temporalibus, ita quod una sit mater altera filia” [Hostiensis, *Summa*, col. 797].

kanoników z obu diecezji. Czwarty sposób polegał na utworzeniu z obu kościołów jednej wspólnoty – kolegium (*unum sit collegium utriusque ecclesiae*), piąty zaś, gdy jakiś kościół został podniesiony do godności katedry, a władze nad nim zachowywał ten sam biskup (*Quinto modo sic fiet unio, altera cathedralis erigatur et unus sit duarum episcopos*).⁵⁸

Stanowisko Hostiensisa w przedmiocie pięciu sposobów powstawania unii kościołów i beneficjów podzielili inni kanoniści, autorzy odrębnych traktatów poświęconych samej tylko problematyce unii kościołów, jak Petrus Perusinus (Petrus de Perusio, Piotr z Perugii, Petrus de Ubaldis), Jan Baptysta Caccialupus, Panvinus. Poglądy te jednak spotkały się z krytyką. Polemizując z Piotrem de Perusio, Johannes (Giovanni, Jan) de Lignano sprzeciwił się uznaniu za unię kościołów pierwszego ze sposobów wskazanych przez Hostiensisa. Jego zdaniem chodzi tutaj o wspólne wykonywanie posług duchowych (*communicatio spiritualium*) a nie o unię. Również nie występuje unia kościołów w piątym wskazanym przypadku, gdy jeden z kościołów w diecezji podniesiony zostaje do rangi katedry, a władze nad nim sprawuje ten sam biskup. W tym przypadku bowiem zachodzi zmiana statusu kościoła, a nadto przypadek zaliczyć można do trzeciego wskazanego przez Hostiensisa sposobu zawierania unii kościołów. Chodzi o sytuację, kiedy dwa kościoły pozostawały pod władzą jednego biskupa.

Ustalone powyżej sposoby łączenia kościołów stały się dla włoskiego kanonisty Jana Baptysty Caccialupusa podstawą do sformułowania następującej definicji unii kościołów (*unio ecclesiarum*): *Unio est coniunctio siue congregatio duarum aut plurium ecclesiarum vel per viam subiectionis, vel per viam aequalitatis aut accessionis seu erectionis quo ad spiritualia vel temporalia vel quo ad utrumque quandoque quo ad ecclesias tantum quandoque quo ad praelatos, quandoque quo ad utroque*.⁵⁹ [„Unia jest to połączenie albo zjednoczenie dwóch lub więcej kościołów albo poprzez podporządkowanie się (*per viam subiectionis*), albo na drodze równouprawnienia (*per viam aequalitatis*) albo przystąpienia (*accessio*) czy też założenia (*erectio*) w tym co do dotyczy spraw duchowych lub doczesnych, czasami dla tych kościołów, niekiedy dla ich prałatów albo czasami dla obojga”].

Żyjący w XVI w. kanonista hiszpański Alfonso Hoieda de Mendoza, autor traktatu pt. *De beneficiorum incompatibilitate atque comptabilitate*⁶⁰ w większości powtórzył wypowiedź Pierre Rebuffa. Nowością w tekście Hoiedy były objaśnienia odnoszące się do terminologii używanej w dokumentach na oznaczenia aktów unii. Wywody w tym przedmiocie są szczególnie interesujące. Dotyczyły one następujących terminów: *unio*, *annexio*, *incorporatio*, *suppressio*, *extinctio*, *applicatio*, *dismembratio*. Pod względem znaczeniowym każdy z nich dotyczy szczególnego aspektu unii kościołów czy beneficjów. Po pierwsze terminy takie jak *suppressio*, *extinctio*, *et dismembratio* czyli zniesienie, wygaśnięcie i rozdzielenie różnią się zasadniczo od pozostałych terminów

⁵⁸ Hostiensis, *ibidem*.

⁵⁹ [J.B. Caccialupus] *De unionibus ecclesiarum et beneficiorum tractatus mire utilis Cacialupi iurisc. eximii*, Romiae, Apud F. Minitium Calvuum, Anno MDXXI, Mense Iulio, s. 2.

⁶⁰ *Alphonsi Hoieda de Mendoca Carmonensis collegii Sanctae Mariae de Iesu, et universitatis Hispalensis Collegae, Catedrae primariae dictae universitatis Iuris Pontificii Regentis de Beneficiorum incomptibilitate atque compatibilitate tractatus. In cuius parte prima de variis incompatibilitatum speciebus agitur. In secunda autem causus omnes, in quibus multa beneficia in persona unius beneficiarii sunt compatibilia traduntur. Cum indice locorumve insigni appositissimo. Cum privilegiis, Venetiis, Apud Ioannem Variscum, et Socios MDLXXIX.*

czyli *annexio*, *incorporatio* i *applicatio*. W szczególności *dismembratio* (rozdzielenie) odróżnia się wyraźnie od pozostałych trzech wymienionych na końcu.⁶¹

Według Hoiedy termin unia (*unio*) ma znaczenie generalne i obejmuje różne przypadki łączenia kościołów. Unia jest nazwą rodzajową (*genus*), który kryje w sobie wszystkie inne przypadki unii, traktowane jako jej poszczególne gatunki (*species*). Następstwami unii są zniesienie (*suppressio*) i wygaśnięcie (*extinctio*) jakiegoś beneficjum czy kościoła. Ma to miejsce w przypadkach pierwszym i drugim unii, czyli wówczas, gdy z dwóch lub więcej biskupstw czy innych kościołów albo beneficjów utworzone zostaje nowe. Podobnie gdy unia polega na podporządkowaniu jednego kościoła czy beneficjum drugiemu. W tych sytuacjach wygasa i zostaje zniesione beneficjum lub kościół w swoim pierwotnym kształcie.

Gatunkami unii są aneksja (*annexio*), aplikacja (*applicatio*), podporządkowanie (*subiectio*) i wcielenie (*incorporatio*). Aneksja i aplikacja jednoczą kościoły lub beneficja luźniej, niż podporządkowanie (*subiectio*). Ma to miejsce wówczas, gdy jakiś kościół połączony z innym zachowuje swoje prawa i odrębności. Tak jest, gdy do unii dochodzi według trzeciego sposobu (unia personalna). Inkorporacja natomiast jest terminem najszerszym i oznacza powstanie w następstwie unii jednego nowego organizmu (*corpus*), w którym znajdują zastosowanie wspólne prawa. Na potwierdzenie swojego stanowiska hiszpański prawnik odwołał się do autorytetu sławnych prawników Bartolusa, Baldusa i Felynusa, a także Consilium 114 Aleksandra de Imola.⁶² Co do *dismembratio*, to według Alfonsa Hoiedy termin ten odnosi się do sytuacji, kiedy przed unią jakiś kościół czy beneficjum zostało już rozdzielone albo gdy mowa jest o rozwiązaniu unii.⁶³

⁶¹ [Ibidem, p. 115a] *Tertio praemittendum erit, quod sunt plura nomina, quae idem uidentur significare, scilicet unio, annexio, incorporatio, suppressio, extinctio, applicatio, dismembratio. Tamen diuersa sunt: quia nominum diuersitas inducit diuersitatem rerum, et nomina debent conuenire rebus : ut probarut in 1. si idem C. de codicillis, in §. est et aliud. institut. de donat. ubi gloss. allegat concordantias, et haec diuersitas in praefatis nominibus tripliciter considerari potest. Primo suppressio, extinctio, et dismembratio ualde differunt ab unionibus, annexionibus, incorporationibus, et applicationibus. Secundo uerbum, dismembratio, ualde differt ab omnibus aliis.*

⁶² *Unio circa incorporationem non subiicitur statutum.* [Alexander Imola Consilia, Consilium 114. incip. in causa. et lite. volum. quarto, numero 19 i 20] [Consiliorum seu responsorum Alexandri Tartagni Imolensis... Lib.IV, Francoforti ad Moenum, Sumptibus Lazari Zetzneri 1610, p.173.

⁶³ A. Hoieda, *De beneficiorum incommutabilitate atque compatibilitate tractatus...*, op.cit., s.115, Secunda pars cap.III: "Tertio aliqua ex praefatis nominibus, quae inter se consona uidentur, habent tamen aliqua dissonantiam. Ideo breuiter dicendum, quod unio nomen est generale continens sub se plures species, ueluti suppressionem, et extinctionem, tanquam requisita antecedentia. Vnde dicendo unionem in suo amplo, et potiori significato, intelligimus etiam suppressionem, et extinctionem tanquam antecedentia seu praeambula ad unionem perficiendam, ut in l. ad rem mobilem. ff. de procuratoribus, et in l. oratio. ff. de sponsalibus. et potest etiam dici, quod non sint inter se, ut genus, & species, sed ut totum, & pars, prout dicimus de domo, et partibus vel potest dici, quod unio illas contineat tanquam accessorias, et in consequentiam. Nam si fit unio in suo potiori significato nempe in 1. uel 2. modo supra assignatis, praesupponitur, quod suppletur, et extinguatur primum beneficium, et illius denominatio, cum illud, quod unitur, summat naturam illius, cui sit unio, prout declarat Innoc. in d. c. primo, ne sede vacante, in fi. tertii modi, et hoc modo species seu membra requisita unioni erunt annexio, applicatio, subiectio, et incorporatio, et ista inter se ualde differunt. Nam annexio, et applicatio minus operantur, quam subiectio, nam (ut praedicti scribentes declarant) potest fieri unio, applicatio seu annexio, & tamen non aderit subiectio: quia quodlibet beneficium, sive quaelibet dignitas, vel ecclesia retinebit sua iura, et suas praerogativas, uidelicet quando unio fit tertio modo supra relato. Sed text. in capitulo sicut unire. de excessibus praelat. post principium ponit [p. 115 B] pro eodem unionem, et subiectionem, et similiter annexio, et unio pro eodem ponuntur per Bald. et Fely. in capitulo translato. de constit. Tamen incorporatio omnia penitus

Dorobek kanonistyki w zakresie unii kościołów i beneficjów został zebrany i podsumowany między innymi w traktacie *De unionibus ecclesiarum atque beneficiorum* pióra Nicolausa Thilena, będącym jego dysertacją doktorską, bronią na uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem w 1671 r.⁶⁴ Unię kościołów definiował on jako⁶⁵ akt (czynność), na mocy której zostają połączone (*connectuntur*) dwa lub więcej kościoły albo beneficja kościelne od siebie oddzielone, przez tego, kto dysponuje prawem do łączenia (*iure uniendi gaudet*), z powodu korzyści lub pilnej konieczności.⁶⁶ Powstały w ten sposób stan prawny czyli unię określał jako „związek dwóch lub więcej beneficjów” (*duarum pluriumve etc. facta connexio*).

Nicolaus Thilen przedstawił klasyfikację unii. W pierwszej kolejności dzieliły się one na unie wieczyste i czasowe (*uniones perpetuas et temporales*) oraz realne i personalne (*uniones reales et personales*).⁶⁷ Unie wieczyste obowiązywały bezterminowo (*sine praefinitione temporis perdurent*). Natomiast unie czasowe trwały przez z góry określony czas (*ad certus tempus*). Zwykle chodziło o unie dożywotnie czyli takie, gdzie zwierzchnictwo danego kościoła partykularnego czy tytuł do danego beneficjum przyznane zostało danej osobie na czas jej życia. Unia personalna kościołów polegała na stworzeniu samej tylko więzi osobowej między połączonymi biskupstwami. Wygasła wraz ze śmiercią danej osoby czyli wspólnego biskupa lub innego beneficjariusza. Unia realna natomiast wiązała kościoły jako osoby prawne i istniała tak długo, jak same te kościoły (*Illa vero, quae ipsam, cui unio facta est Ecclesiam, atque quamdiu haec subsistit, durat*).⁶⁸ Unia realna ze swej istoty była unią wieczystą. Wspomniane wyżej wymienione w głosie zwyczajnej do *Corpus iuris canonici* trzy sposoby (*modis*) tworzenia unii, Thilen potraktował jako odrębne gatunki (*species*) unii kościołów. Klasyfikację unii kościołów na personalną i realną znał Pierre Rebuff, który stał na stanowisku, że w razie wątpliwości należało domniemywać istnienie unii realnej i wieczystej.⁶⁹

complectitur: quia tunc est unum tantum corpus, et unum de altero efficitur, ut inquit Bar. in 1. si conuenerit, secunda, in §. si nuda ff. de pignorat. actio. Baldus et Fely. ubi supra, et pulchre Alexan. in consilio 114. incip. in causa, et lite. uolum. quarto, numero 19. et 20. ex quibus sequitur, quod praefata uerba comprehendunt omnes modos, et species, seu qualitates unionis, et propterea tot uerba fuerunt inuenta in hac materia unionis, ne esset locus alicui disputationi, et ideo praefatis uerbis omnibus vsus est tex. in regu. 12. Cancellariae de reuoc. unionum, quae non sunt sortitae effectum. Illud autem uerbum dismembratio, potest duobus modis intelligi, uno de beneficiis, qua: alteri uniuntur, et sic prius dismembrantur, uel secundo modo potest intelligi de dissolutione unionum, in qua quidem eadem iura seruari debent, quae in unionibus, ut inquit Caccialup. in dicto tract. unionum. in nono artículo."

⁶⁴ *Disputatio inauguralis de unionibus ecclesiarum atque beneficiorum ecclesiasticorum quam praeside divino numine ex decreto magnifici et amplissimi ictorum ordinis in florentissima argentoratensium universitate pro licentia summos in utroque iure honores et privilegia doctoralia rite consequendi, solenni eruditorum examini sistit Nicolaus Thilen Moeno-Francofurtanus, die septembris Argentorati Exprimebat Johannes Wilhelmus Tidemann, Anno M.DC.LXXI.*

⁶⁵ *Ibidem*, s. 9.

⁶⁶ "actus, quo duae pluresve ecclesiae vel ecclesiastica beneficia a se invicem separata, ab eo qui iure uniendi gaudet, ob evidens quoddam commodum vel necessitatem urgentem, connectuntur" [p. 9]. W wyniku aktu unii powstawała „duarum pluriumve facta connexio”.

⁶⁷ *Disputatio ...de unionibus ecclesiarum...*, s. 9.

⁶⁸ Vide Rebuffe.

⁶⁹ "In dubio praesumitur facta contemplatione ecclesiae, quia ecclesiae magis ferendum est quam personae". Arg. cap. requisiti, de testam. (cyt. za DDC. t. V, s.509).

Ustalenia średniowiecznej i nowożytnej kanonistyki w zakresie unii kościołów i beneficjów zostały zebrane i podsumowane w dziele Anakleta Reiffenstuela pt. *Ius canonicum universum*.⁷⁰ Unia beneficjów, a więc także unia kościołów, to według tego autora pewnego rodzaju przypadki zniesienia (*quaedam suppressionis species*). Samą unię tę definiował on, jako przyłączenie beneficjum (*annexio*) dokonane przez biskupa, albo innego uprawnionego przełożonego (*quid sit beneficium ab episcopo, vel alio legitimo superiore facta annexio*). Unie klasyfikował analogicznie jak wcześniej piszący autorzy, dzieląc je na unie czasowe i wieczyste. Ze względu na kryterium sposobu tworzenia unii wyróżnił trzy jej rodzaje.

Pierwszy to *unio extinctiva seu translativa* czyli „unia wygaszająca” albo „unia przenosząca”. Nie chodziło o przyłączenie się jednego kościoła do drugiego, lecz polegała ona na utworzeniu z dwóch kościołów jednego nowego, na zasadzie ich wzajemnego połączenia.⁷¹ Powstawał w ten sposób jeden nowy kościół (*ex quod ex duabus ecclesiis fiat una ecclesia*). Wydany w tym samym mniej więcej czasie *Dictionnaire de Droit Canonique* pióra Duranda de Maillane, adwokata parlamentu w Aix, stwierdzał *expressis verbis*, że wskutek takiego połączenia powstawało nowe ciało prawne (*corpus*).⁷² Drugi rodzaj unii, określany jako „unia poboczna” (*unio accessoria*), polegał na podporządkowaniu się jednego kościoła drugiemu tak, że jeden stawał się wyższy (*superior*) a drugi niższy (*inferior*), traktowany jako przynależność (*accessorium*) pierwszego. Ten pierwszy występował jako kościół matka, drugi jako córka. W takim kościele przynależnym (*ecclesia accessoria*), winien być – twierdzi Reiffenstuel – ustanowiony odpowiedni wikariusz.⁷³ I wreszcie trzeci rodzaj unii wymieniony przez Reiffenstuela, a także przez wielu innych autorów, to *unio aequae principalis* („unia równie główna”). Polegała ona na połączeniu kościołów osobą biskupa lub innego zwierzchnika z zachowaniem przez każdego z nich dotychczasowego statusu i tytułu.⁷⁴ Między połączonymi kościołami czy też beneficjami nie zachodził żaden stosunek zależności, ani też nie tworzyły one odrębnej osoby prawnej (*corpus*).⁷⁵

Przedstawione powyżej trzy rodzaje unii kościołów i beneficjów wyróżniane ze względu na sposób połączenia zostały przejęte do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. Mowa jest o nich w kanonach 1419 i następnych poświęconym beneficjom kościelnym. W szczególności kanony 1419 i 1420 wymieniają trzy wskazane unie beneficjów to jest:

⁷⁰ *Ius canonicum universum clara methodo juxta titulos quinque librorum decretalium [...]* authore R.P.F. Anacleto Reiffenstuel [...] Editio Novissima, cui accessit tractatus de regulis iuris cum repertorio generali totius operis. Tomus tertius, Antverpiae, Sumptibus Societatis MDCCLV, s. 222 [Lib.III. Tit. Ut ecclesiastica beneficia sin, etc. § De unione beneficiorum et conditionibus ad eam requisitis].

⁷¹ "Primus modus est, cum mediante unione ex duobus beneficiis [ecclesiis] sit unum: ita videlicet, ut neutrum eorum uniatur alteri, sed ambo simul uniantur". Reiffenstuel, t. III, s. 223.

⁷² Por. „deux eglises ou benefices on n'en fait qu'un, [...] de manière qu'ils ne fassent tous qu'un corps". DDC t. III, s. 509.

⁷³ „Alter modus [...] quando duae ecclesiae ita uniuntur, ut non coalescant in unum corpus, sed una sit superior, alia inferior et accessoria alteri. Et tunc in Ecclesia unita, seu alteri accessoria, debet poni idoneus vicarius". Reiffenstuel, t. III, s.223 n. 42.

⁷⁴ „Tertius modus uniendi beneficia est, quando neutra ecclesia alteri subiiciuntur, nec ipsae simul coguntur in unum corpus, sed ambae ecclesiae suum titulum, atque honoris gradum retinent, ac proinde uniuntur aequae principaliter, ita videlicet ut rector unius sit etiam rector alterius". Reiffenstuel, t. III, s. 48, n. 51

⁷⁵ *Ibidem*. Zob. też: *Dictionnaire de Droit Canonique*, t. III, s. 510.

1) *unio exstinctiva*, 2) *unio aequae principalis*, 3) *unio minus principalis*, definiując każdą z nich. Definicje te są znamienne i warto każdą z nich przytoczyć *in extenso*:

Can. 1419. *Unio beneficiorum est*:

1° *Exstinctiva*, cum aut ex suppressis duobus vel pluribus beneficiis novum atque unicum beneficium efficitur, aut unum vel plura ita alii uniuntur ut esse desinant;

2° *Aequae principalis*, cum unita beneficia remanent prout sunt, neque alterum alteri subiicitur;

3° *Minus principalis*, seu per subiectionem vel accessionem, cum beneficia remanent, sed unum aut plura alii tanquam accessorium principali subiiciuntur.

Can. 1420.

§1. In unione exstinctiva, beneficio quod emergit aut remanet, omnia iura et onera exstinctorum competunt, et, si inter se componi nequeant, meliora ac favorabiliora.

§2. In aequae principali, quodlibet beneficium conservat suam naturam, iura et onera, sed, vi peractae unionis, uni eidemque clerico unitorum beneficiorum tituli conferri debent.

§3. In minus principali, beneficium accessorium sequitur principale, ita ut clericus, qui principale obtinet, eo ipso et accessorium consequatur atque utriusque onera implere debeat.⁷⁶

W przekładzie polskim treść kanonów 1419 i 1420 przedstawia się następująco:⁷⁷

Kanon 1419. Unia beneficjów jest:

1° ‘wygaszająca’ gdy z dwóch lub więcej beneficjów zniesionych, jest utworzone nowe jedno beneficjum albo jeden lub wiele beneficjów są przyłączone do innego w taki sposób, że przestają istnieć;

2°. ‘równie główna’ [równorzędna], kiedy beneficja złączone pozostają takimi, jakimi są, i żaden z nich nie został poddany drugiemu;

3° ‘mniej główna’ [nierównorzędna] albo ‘przez poddanie lub przystąpienie’ gdy beneficja pozostają, lecz jeden albo kilka zostają poddane innemu beneficjum jako dodatki do głównego beneficjum.⁷⁸

Kanon 1420

§ 1. W unii ‘wygaszającej’ (*exstinctiva*) na beneficjum, które powstało lub pozostało przechodzą wszystkie prawa i obciążenia beneficjów zniesionych, o ile nie można urządzić dla nich [praw i obciążeń] najlepszych i najbardziej korzystnych.

§ 2. W unii ‘równie głównej’ (*aequae principalis*) [równorzędnej] każde z beneficjów zachowuje swoją naturę, swoje prawa i ciężary, jednakże w następstwie zawarcia unii tytuły do beneficjów połączonych winny zostać nadane jednemu i temu samemu duchownemu.

⁷⁶ Cyt. wg *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, Romae, Typis Polyglottis Vaticanis 1918, s. 415.

⁷⁷ Przekład własny autora.

⁷⁸ Określenia „unia równorzędna” i „unia nierównorzędna” zaczerpnąłem z: M. Fąka, *Unia personalna Gniezno-Poznań w świetle źródeł prawno-historycznych*, „Prawo Kanoniczne” 24 (1961) 1-2, s. 189-190.

§ 3. W unii ‘mniej głównej’ (*minus principalis*) [nierównorzędnej] albo ‘przez poddanie lub przystąpienie (*per subiectionem vel accessionem*) beneficjum akcesoryjne podąża za beneficjum głównym w ten sposób, że duchowny, który otrzymał beneficjum główne otrzymuje tym samym beneficjum akcesoryjne i ponosi ciężary za obydwu.

Kanoniści zwracali uwagę na znaczenie terminów występujących w dokumentach unijnych. Od użytych terminów zależał rodzaj i skutki prawne zawartej unii kościołów czy beneficjów. W szczególności Nicolaus Thilen zwracał uwagę na potrzebę ustalenia, czy unia zawarta została *accessorie* czyli na zasadzie podporządkowania jednego kościoła drugiemu, czy też na zasadzie równouprawnienia (*aeque principaliter*). Jeśli w dokumencie figurowały słowa: *quod uniat unum alteri vel incorporamus*’ chodzi o unię zawartą *accessorie* (*unio accessorie facta*). Jeśli zaś w dokumencie napisano *unire tale et tale beneficium* unia została zawarta *aeque principaliter*. Uczony ten jednak zastrzegał, że w odniesieniu do używanych formuł prawnych decydujące znaczenie miał też lokalny zwyczaj (*nisi ex consuetudine locorum aliud servaretur, quae optima erit interpress*).⁷⁹ Dodajmy na koniec tych rozważań, że w średniowieczu, a także w czasach nowożytnych przepisy prawa kanonicznego o uniach kościołów i beneficjów były wykorzystywane dla oceny i rozwiązywania problemów prawnych unii królestw i innych państw. Potwierdzeniem tego jest dzieło prawnicze katalońskiego kanonisty Tomasa Mieresa (1400 – 1474) pt. *Apparatus super constitutionibus curiarum generalium Cathaloniae*.⁸⁰ Omawiając unie zawarte między takimi państwami jak księstwo Katalonii, hrabstwo Barcelony, królestwo Majorki autor powoływał także przepisy prawa kanonicznego.⁸¹

5. *Corona* jako beneficjum w średniowiecznym prawie kościelnym

Pojęcie „corona” występowało w języku średniowiecznego prawa kościelnego i miało określone znaczenie. Słownik średniowiecznej łaciny Du Cange’a wśród wielu innych znaczeń terminu „corona” podaje: **Corona**, *Dignitas Clericalis*, *Sacerdotalis*, *Episcopal*, *Pontificalis*.⁸² W przekładzie na język polski oznacza to, że: „Korona [to] godność duchowna, kapłańska, biskupia, papieska”. Korona występuje tutaj jako symbol określonej godności kościelnej, w tym w szczególności biskupiej i papieskiej. Dla Kościoła korona była jednak przede wszystkim znakiem godności królewskiej (*regalis dignitas*). Dowodzą tego choćby dwa poniższe fragmenty z pism św. Tomasza z Akwinu „Super Sententiis”:

⁷⁹ Nicolaus Thilen, *Disputatio inauguralis de unionibus ecclesiarum...*, s. 11.

⁸⁰ *Apparatus super constitutionibus curiarum generalium Cathaloniae per Thomam Mieres in Decretis licentiatum et iurisperitum Gerundensem editi pars secunda [...]*, Barcinoniae: Typis et aere Sebastiani à Cormellas, Anno MDCXXI.

⁸¹ Por. np.: „Propter unionem fit communicatio idiomatum et privilegiorum, ac iurium, vide glos. in cap. infra. Extra. Ne sede vacante aliquid innovetur”. Ibidem, s. 146.

⁸² Du Cange et al., *Glossarium mediae et infimae latinitatis*, Ed. Aug. 1883-1887, t. 2, col. 572c. <http://ducange.enc.sorbonne.fr/CORONA> [dostęp : 15.07.2017].

[18986] Super Sent., lib. 4 d. 24 q. 3 a. 1 qc. 1 s. c. 1 Sed contra: quia secundum Gregorium servire Deo, regnare est. Sed corona est signum regni. Ergo illis qui ad divinum ministerium applicantur, corona competit.

[19001] Super Sent., lib. 4 d. 24 q. 3 a. 1 qc. 1 ad 3 Ad tertium dicendum, quod non solum debet significari temporalium abjectio, **sed etiam regalis dignitas in forma coronae**.⁸³

W średniowiecznym i nowożytnym prawie kościelnym pojęcie godności (*dignitas*) było definiowane w całkowitym oderwaniu od substratu osobowego. Już od pierwszych wieków istnienia chrześcijaństwa Kościół postrzegano jako ponadczasową organizację, powołaną do życia przez Jezusa Chrystusa i stanowiącą jego „ciało mistyczne” (*Corpus mysticum Christi*). Urzędy kościelne i funkcje składające się na jego strukturę organizacyjną były definiowane jako beneficja, czyli zespoły uprawnień przysługujących osobie powołanej do pełnienia danego urzędu lub funkcji.⁸⁴ Beneficja były uznawane za samodzielne podmioty prawa, czyli osoby prawne. Wśród beneficjów najważniejszą kategorię stanowiły godności (*dignitates*).⁸⁵ Zaliczano do nich najwyższe urzędy w Kościele, a więc papieństwo, biskupstwo, prałatury, kardynałstwo, patriarchaty, kanonie.⁸⁶

II. UNIA W KREWIE Z 1385 R. I JEJ SKUTKI PRAWNE

1. Układ w Krewie w 1385 r.

Początkiem nawiązania unii między Koroną Królestwa Polskiego a Wielkim Księstwem Litewskim było przybycie do Krakowa w kilka miesięcy po koronacji Jadwigi Andegaweńskiej na króla Polski⁸⁷ w styczniu 1385 r. posłów wielkiego księcia Jagiełły

⁸³ CORPUS THOMISTICUM. Sancti Thomae de Aquino Scriptum super Sententiis liber IV a distinctione XXIV ad distinctionem XXV. Publ. w: <http://www.corpusthomisticum.org/snp0000.html> [dostęp: 31 lipca 2017]

⁸⁴ „Beneficium ecclesiasticum [...] ius perpetuum, quo ad ipsum accipientem, spiritualibus annexum, ad percipiendos redditus ecclesiasticos, ratione spiritualis officii, ecclesiastica auctoritate constitutum.” DDC, t. I, s. 175.

⁸⁵ « Les bénéfices sont dignités, prelatures, ou ordinaries. Nous usons de cette division pour embraser sous ce mot toutes les sortes de bénéfices dont il conviens de donner ici une notion au moins génériques, qui mette sur la voie d'en acquérir une plus exacte et plus étendu. » DDC t. I, s. 178.

⁸⁶ „Ces deux sortes de bénéfices, séculiers et réguliers, peuvent être considérées comme les genres qui comprennent toutes les différentes espèces de bénéfices qui sont dans l'Eglise; en effet, le bénéfices séculiers sont la Papauté; papatus, quem inter omnia beneficia primum locum obtinere notant omnes, per tex. in cap. i. de maled. ubi dicitur, a Papa beneficii nostri. Barbosa, loc. cit. n. 47. l' eveché, les dignités des chapitres, même celle de cardinal et de patriarche, les canonicats, les prieures curés, les chapelles, les chapelannies, et généralement tous les bénéfices à titre perpétuel, possédés par des clercs séculier. Rebuff. loc. cit. cap. seq”. DDC t. I, s. 178.

⁸⁷ Koronacja królowej Jadwigi odbyła się 16 października 1384 r. A. Strzelecka, *Jadwiga królowa*, [w:] *Dzieło Jadwigi i Jagiełły. W sześćsetlecie chrztu Litwy i jej związków z Polską, Antologia historyczno-literacka*, opr. W. Biliński, Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej 1989, s. 91. Zob. też: G. Rutkowska, *Itinerarium królowej Jadwigi 1384-1399*, [w:] *Dzieło Jadwigi i Jagiełły*, s. 211.

z prośbą o jej rękę w zamian za szereg obietnic, w tym także przyrzeczenie zawarcia unii między oboma państwami. Na czele poselstwa stał Skirgiełło, brat wielkiego księcia.⁸⁸ Towarzyszyli mu książę Borys⁸⁹ oraz starosta wileński Hanul.⁹⁰ W świetle relacji Jana Długosza na posiedzeniu rady królewskiej w obecności samej królowej Jadwigi książę Skirgiełło poprosił w imieniu Jagiełły o rękę królowej Jadwigi. W zamian za przyjęcie Jagiełły za męża królowej zaoferował przyjęcie wraz ze swoją rodziną i litewskimi poddanymi chrztu w wierze katolickiej, a nadto złożył szereg obietnic. Fragment dotyczący unii w świetle zapisu kronikarskiego Jana Długosza brzmiał następująco: *Offert singulas terras suas naturales Lithwanie et Samagittie, sed et nonnullas Russie armis quesitas Regno Polonie perpetua et irrevocabili unione et invisceratione incorporaturum.*⁹¹ [„Proponuje, że wcieli wieczystą i nierozrwalną unią i spójnią do Królestwa Polskiego wszystkie przynależne do niego prawem naturalnym ziemie Litwy i Żmudzi oraz niektóre zdobyte orężem ziemie ruskie”].⁹²

Propozycja ta spotkała się z przychylnym przyjęciem ze strony panów rady, którzy postanowili, aby ostateczną decyzję co do tego małżeństwa podjęła matka Jadwigi, królowa węgierska Elżbieta Bośniaczka. W tym celu do Budy wysłane zostało wspólne polsko-litewskie poselstwo, które uzyskało jednak niejednoznaczny zgodę królowej-matki na małżeństwo Jadwigi z wielkim księciem Jagiełłą na zaoferowanych przez stronę litewską warunkach. Niewątpliwie wpływ na tę decyzję mieli „panowie krakowscy” (*Cracovienses proceres*), którym – jak pisał Długosz – „zależało na wzmocnieniu Królestwa Polskiego przez przyłączenie (*accessio*) do niego obcych ziem i którzy postanowili szukać raczej obcych niż własnych królów”.⁹³ Panowie ci odrzucili inne kandydatury, jak księcia mazowieckiego Ziemowita, księcia opolskiego Władysława czy też księcia austriackiego Wilhelma, oficjalnego narzeczonego młodzietki królowej. Ostateczna decyzja w sprawie małżeństwa Jadwigi i obsady tronu królewskiego zapadła na sejmie walnym zwołanym do Krakowa na pierwszą połowę lipca 1385 r.,⁹⁴ na który – jak pisał Długosz – „przybyło niewielu Wielkopolan”.⁹⁵ Na sejmie tym „starsza i zdrowsza część” (*maior et sanior pars*) zdecydowała, na co przystali inni uczestnicy obrad, aby Jagiełłę przyjąć na króla (*pro rege assumendum*) w zamian za ofertę

⁸⁸ Skirgiełło, syn Olgierda, książę trocki (1382), książę połocki (1387), zm. 11 I 1397. Z. Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów*, Warszawa 1968, s. 14.

⁸⁹ Borys, nieznany bliżej książę litewski, najprawdopodobniej był to Włodzimierz, czwarty syn Olgierda, książę kijowski (1367–1395). W literaturze identyfikowano go także jako Olgimunta syna Kiejstuta lub jednego z Koriatowiczów, książąt podolskich. Zob. *Joannis Dlugossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, Liber Decimus 1370–1405, Varsaviae: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1985, s. 314; *Polska Jana Długosza*, Redaktor naukowy Henryk Samsonowicz, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1984, s. 180 (cyt. niżej: *Polska Jana Długosza*), s. 178, przyp. 121.

⁹⁰ Hanul, starosta wileński (1382–1387); pochodził z Inflant. Zob. W. Semkowicz, *Hanul, namiestnik wileński (1384 - 1387) i jegoród*, „Ateneum Wileńskie” 7, 1930, s. 1-20.

⁹¹ *Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, Lib. X, s. 143.

⁹² Przekład wg *Polska Jana Długosza*, s. 178.

⁹³ *Polska Jana Długosza*, s. 179. Zob. *Annales seu Cronicae*, Lib. X, s. 144.

⁹⁴ T. Wierzbowski, *Vademecum. Podręcznik dla studiów archiwalnych*, wyd. 2, Lwów–Warszawa 1926, s. 194; *Annales seu Cronicae*, X, s. 337 n. 27.

⁹⁵ „ad quem ex baronibus Maioris Polonie, sive quo ora illa non dum ab intestino bello ad plenum quietata erat [...] paucos quosdam memoratum est venisse”. *Annales seu Cronicae*, X, s. 145.

rozszerzenia wiary chrześcijańskiej katolickiej, trwałego pokoju z Litwą i udzielenia innych korzyści. Na koniec wyznaczono poselstwo na Litwę do wielkiego księcia Jagiełły w celu zawarcia formalnego układu. Na posłów wyznaczono: cześnika krakowskiego Włodka z Ogrodzieńca, dzierżawcę kazimierskiego Krystyna z Ostrowa oraz rycerzy Piotra Szafrąca z Łuczyc i Hinczkę z Roszkowic.⁹⁶

W dniu 14 sierpnia 1385 r. na Litwie w miejscowości Krewa (dziś Białoruś, obwód grodzieński) doszło do spotkania między wielkim księciem Litwy Jagiełłą oraz towarzyszącymi mu jego braćmi (*fratres*) książętami litewskimi Skirgiełłą, Korybutem, Lingwenem z jednej strony oraz posłami polskimi i węgierskimi z drugiej. Obradowano najprawdopodobniej w zamku, który zbudowano na polecenie wielkiego księcia Olgierda.⁹⁷ Doszło wówczas do zawarcia układu znanego jako „unia w Krewie”. Jak wynika z tekstu samego dokumentu stronę polską reprezentowali: cześnik krakowski Włodek z Ogrodzieńca i Charbinowic, kasztelan zawichojski Mikołaj Bogoria, tenutariusz kazimierski Krystyn z Ostrowa.⁹⁸ W zawarciu układu wzięli udział dwaj posłowie królowej węgierskiej, a to: prepozyt z Csanad Stefan oraz kasztelan potocki Władysław.⁹⁹

Akt unii w Krewie zachował się w oryginale w formie dokumentu sporządzonego na pergaminie o wymiarach 332x226+39 mm.¹⁰⁰ Dokument ten, przechowywany w Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie (sygn. 188), był znany wydawcom *Akt unii Polski z Litwą* i stanowił zasadniczą podstawę do jego naukowej edycji.¹⁰¹ Jego treść w znacznym stopniu koresponduje z relacją Jana Długosza o poselstwie litewskim przybyłym w styczniu 1385 r. do Krakowa. Jego autentyczność długo nie była w nauce kwestionowana. Dopiero szereg wątpliwości co do jego autentyczności podniósł uczony litewski Jonas Dainauskas,¹⁰² w artykule pt. *Autentyczność aktu krewskiego*, ogłoszonym w czasopiśmie „Lituano-Slavica Posnaniensia Studia Historica”. Główne jego zarzuty dotyczą niespójności samej treści. Chodzi o to, że wielki książę Jagiełło w dokumencie tym raz jest jego wystawcą, jak to wynika z pierwszych słów: *Nos Jagalo, virtuti Dei, dux magnus Lithwanorum, Russiaeque dominus et heres naturalis, notum facimus...*¹⁰³ Innym razem jego imię pojawia się gramatycznie w osobie trzeciej *singularis*, jak *idem Jagalo, Jagalo dux saepedictus promittit*. Zdaniem Dainauskasa narracja dokumentu bardziej przypomina kronikę wydarzeń, niż akt międzynarodowy. Za nieautentycznością aktu krewskiego przemawiałby też fakt zachowania przez państwo litewsko-ruskie samodzielności politycznej po zawarciu małżeństwa z Jadwigą i po koronacji Jagiełły na

⁹⁶ *Annales seu Cronicae*, X, s. 145 i 357 n.28.

⁹⁷ Zamek w Krewie. Wikipedia. https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek_w_Krewie [dostęp: 27-07-2017].

⁹⁸ Zob. S. Szczur, Negocjatorzy unii Polski z Litwą i ich kariery, „*Analecta Cracoviensia*” t. 19, 1987, s. 181-204.

⁹⁹ *Akta unii Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. Stanisław Kutrzeba i Władysław Semkowicz, Kraków 1932, nr 1, s. 2 [dalej cyt. jako AUPL].

¹⁰⁰ M. Koczerska, *Autentyczność dokumentu unii krewskiej 1385 roku*, „*Kwartalnik Historyczny*” [dalej cyt. jako KH] R. 99, 1992, nr 1, s. 66.

¹⁰¹ AUPL, nr 1, s. 1-3.

¹⁰² J. Dainauskas, *Autentyczność aktu krewskiego*, „*Lituano-Slavica Posnaniensia Studia Historica*” t. 2, 1987, s. 125–147. Na temat autentyczności aktu w Krewie autor ten wypowiadał się też w pracy pt. *Kriavo akto autentiškumas, Litaunistikos Instituto v suvažiavima*, Cleveland, Ohio 1975. Cyt. za: M. Jučas, *Unia polsko-litewska*, tłum. Andrzej Firewicz, Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń 2004, s. 104.

¹⁰³ AUPL, nr 1, s. 1.

króla Polski. Według wspomnianego autora stanowi to dowód na nieistnienie w tym czasie aktu krewskiego, przewidującego przyłączenie wielkiego księstwa do Korony Polskiej.¹⁰⁴ Te i inne twierdzenia litewskiego historyka zostały przekonująco odparte przez Marię Koczerską, której stanowisko w pełni podzielam. Niedoskonałości językowe dokumentu, brak wzmianki o zawartym w Krewie układzie w *Annales Długosza*, czy samodzielność i niezależność wielkiego księstwa w następnych latach nie dają żadnych podstaw do uznania dokumentu za falsyfikat.¹⁰⁵ Podjęta przez Jonasa Dainauskasa próba podważenia jego autentyczności jest najzupełniej chybiona.¹⁰⁶

Trafny jest, jak się wydaje, pogląd Marii Koczerskiej, że akt krewski stanowił „uwierzytelniony protokół poselstwa polsko-węgierskiego do Jagiełły”.¹⁰⁷ W istocie dokument ten stanowił notyfikację informującą o treści zawartego układu. Jednocześnie jego prawny charakter nie może budzić wątpliwości. W sposób prawdziwy informował o osobach, które były uczestnikami wydarzenia oraz o treści zawartego porozumienia. Był to akt o charakterze umowy zawartej pod warunkiem, jakim było zawarcie małżeństwa wielkiego księcia Jagiełły z królową Jadwigą. Oskar Halecki określał akt ten jako „jak gdyby *pacta conventa*, na których podstawie nastąpiła potem elekcja Jagiełły”.¹⁰⁸ Pogląd ten podzielił Władysław Sobociński, którego zdaniem akt krewski „zbliży się do paktów konwentów pod względem charakteru prawnego”. Miał bowiem, tak jak pakta konwenta, charakter umowy.¹⁰⁹

Akt krewski zawierał w istocie treść zawartego między oboma stronami układu, polegającego na wzajemnych zobowiązaniach. I tak w zamian za przyjęcie go przez matkę królową węgierską Elżbietę za syna i oddanie mu królowej polskiej Jadwigi za żonę, Jagiełło zobowiązywał się:

- 1) do przyjęcia chrztu świętego w wierze rzymsko-katolickiej wraz ze wszystkimi braćmi książętami, jeśli nie byli ochrzczeni, rycerstwem i wszystkimi mieszkańcami (*terrigenis maioribus et minimis*).
- 2) przeznaczyć posiadane skarby na odbudowę zniszczeń w obu królestwach, czyli w Polsce i na Litwie (*ad recuperationem defectuum regnorum utrorumque, tam Poloniae, quam etiam Litvaniae, ponere et exhibere*).
- 3) zapłacić księciu austriackiemu dwieście tysięcy florenów tytułem kary umownej (*vadium*) za zerwanie jego zaręczyn z królową Jadwigą;
- 4) Odzyskać i odbudować własnym wysiłkiem i kosztem poniesionych przez Polskę strat terytorialnych i zniszczeń (*occupationes et defectus Regni Poloniae*);
- 5) Uwolnić zagarniętych w niewolę na ziemiach polskich chrześcijan obojga płci;

¹⁰⁴ J. Dainauskas, *Autentyczność aktu*, s. 137.

¹⁰⁵ M. Koczerska, *Autentyczność dokumentu*, s. 59–78.

¹⁰⁶ Autentyczność aktu krewskiego potwierdzają badania dyplomatyczne i paleograficzne Stephena Rowella i Edmundasa Rimša. Zob. S. C. Rowell, *Krėvos aktas: diplomatijos ir diplomatikos apžvalga*, [w:] 1385 m. rugpjūčio 14 d. Krėvos aktas (Lietuvos užsienio politikos dokumentai), Sudarė J. Kiaupienė, Vilnius, 2002, s. 69–79. E. Rimša, 1385 m. Kreios akto antspaudai, [w:] 1385 m. ruopjūcio 14 d. Krevos aktas, s. 79–98.

¹⁰⁷ M. Koczerska, *Autentyczność dokumentu*, s. 66.

¹⁰⁸ O. Halecki, *Dzieje unii Jagiellońskiej*, t. I, Kraków 1919, s. 113.

¹⁰⁹ W. Sobociński, *Pakta konwenta. Studium z historii prawa polskiego*, Wydawnictwa Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Nr 6, Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego 1939, s. 84.

- 6) Wieczyście połączyć (*applicare*) ziemie Litwy i Rusi z Koroną Królestwa Polskiego (*terras suas Litvaniae et Russiae coronae regni Poloniae perpetuo applicare*).¹¹⁰

W akcie nie ma wprost mowy o objęciu przez Jagiełłę tronu polskiego, ale żądanie to pozostawało w domyśle. Małżonek królowej, zgodnie z ówczesnym przekonaniem stawał się głową rodziny i państwa, zgodnie z opinią św. Augustyna *vir est caput mulieris*. Juliusz Bardach zwrócił uwagę, że w punkcie 2 zarówno Polska, jak i Litwa, określone zostały jednakowym mianem „królestw” (*regnorum utrumque*) i potraktowane na równi, jako posiadające wspólnego władcę.¹¹¹

2. Wołkowysk – Lublin – Kraków

Kolejnym doniosłym aktem było spotkanie księcia Jagiełły z posłami polskimi w dniu 11 stycznia 1386 r. w Wołkowysku.¹¹² Byli to: starosta lubelski Włodek z Ogrodzieńca, podstoli krakowski Piotr Szafraniec, kasztelan zawichojski Mikołaj Bogoria i dzierżawca kazimierski (*tutor Kazimiriensis*) Krystyn z Ostrowa, którzy reprezentowali „całą wspólnotę Królestwa Polskiego” (*tota communitas regni Poloniae*).¹¹³ O spotkaniu tym informuje dokument pergaminowy z tej właśnie daty.¹¹⁴ Posłowie oznajmili Jagielle, określanemu jako *princeps Jagalo(n) Dei gratia summus dux Litvanorum et Russiae haeres* [książę Jagiełło z Bożej łaski najwyższy książę Litwinów i dziedzic Rusi]¹¹⁵, decyzję rady królewskiej o wyborze na króla Polski oraz oddaniu mu królowej Jadwigi za prawą małżonkę. Jednocześnie zaprosili go do Lublina na zjazd generalny (*conventio generalis*) na najbliższe święto Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny, czyli drugiego lutego 1386 r., na które książę Jagiełło winien przybyć wraz ze swoimi braćmi i ziemianami (*cum fratribus et terrigenis suis*). W tym celu zapewnili, jak czytamy w tym dokumencie, księciu i towarzyszącym osobom pełne bezpieczeństwo.

Jagiełło niezwłocznie wyruszył do Polski w towarzystwie wspomnianych posłów polskich. Pośpiech mógł mieć związek z przybyciem do Krakowa narzeczonego królowej księcia austriackiego Wilhelma Habsburga, który zamierzał odzyskać narzeczoną i dopełnić zawartej w dzieciństwie umowy przedślubnej.¹¹⁶ Mimo pewnej przychylności Jadwigi, starania te nie powiodły się wskutek oporu polskich panów, w szczególności kasztelana krakowskiego Dobiesława z Kurozwęk, zarządzającego zamkiem wawelskim. Tymczasem Jagiełło, który przybył do Królestwa – jak pisał Jan Długosz – „ze swoimi braćmi z wielkim orszakiem oraz wozami, które wiozły jego skarby i ogromny majątek”¹¹⁷, przyjechał najpierw do Lublina.

Tam też, zapewne we wspomnianym wyżej dniu drugim lutego 1386 r. miał miejsce zjazd elekcyjny, na którym Jagiełło został jednomyślnie wybrany królem Polski.

¹¹⁰ AUPL nr 1, s. 1–3.

¹¹¹ J. Bardach, *Krewa i Lublin. Z problemów unii polsko-litewskiej*, KH, R. LXXVI, 1969, z. 3, s. 596.

¹¹² Miasto w powiecie grodzieńskim, dziś Białoruś.

¹¹³ S. Szczur, *Negocjatorzy unii*, s. 194–195.

¹¹⁴ AUPL nr 2, s. 3–4.

¹¹⁵ AUPL nr 2, s. 3.

¹¹⁶ B. Przybyszewski, *Jadwiga i Wilhelm*, „*Analecta Cracoviensia*”, VII, 1975, s. 129–138.

¹¹⁷ *Polska Jana Długosza*, s. 180.

Informacje o przebiegu tego zjazdu są skromne. Żadnych informacji o zjeździe tym nie podał Długosz poza tym tylko, że przyszły król spędził tam kilka dni (*aliquot diebus*) po to, aby wieść o jego przybyciu rozeszła się jak najszerzej po kraju. Z Lublina król elekt z orszakiem udał się następnie do Krakowa,¹¹⁸ gdzie miały miejsce ważne wydarzenia, jak chrzest Jagiełły i jego braci (15 lutego 1386 r.), ślub z królową Jadwigą (18 lutego) i koronacja w dniu 4 marca 1386 roku.¹¹⁹ U Długosza figuruje także wiadomość o wykonaniu obietnicy unii bezpośrednio po zawarciu małżeństwa z królową Jadwigą.¹²⁰ „A podległe mu ziemie Litwy, Żmudzi i Rusi, nad którymi z tytułu dziedzicznego i nabytego prawa sprawował pełną i prawowitą władzę, zapisał na zawsze Królestwu Polskiemu, zjednoczył z nim, wcielił do niego, przyłączył i związał w całość oraz zobowiązał się pod przysięgą, że ochrzci ich narody i nawróci na prawdziwą wiarę.”¹²¹

Relację Długosza Maria Koczerska uznała w znacznym stopniu za niewiarygodną jako amplifikację tego, co wynikało z aktu krewskiego. W szczególności użyte przez kronikarza czasowniki najprawdopodobniej pochodziły, jak to już wcześniej przypuszczał Stanisław Kutrzeba, z aktu unii horodelskiej.¹²² Dokument krewski „nieprecyzyjny i nieaktualny oraz uwłaczający godności narodowej” w czasach, gdy Długosz pisał swoją kronikę pozbawiony był już jakiegokolwiek znaczenia prawnego ze względu na zawarte w dalszych latach kolejne unie.¹²³ Z tym stanowiskiem znakomitej badaczki należy się zgodzić. Relacja Długosza nie powinna być brana pod uwagę w ustalaniu treści układu krewskiego w odniesieniu do zagadnienia stosunku Litwy i Polski.

Pamięć o zobowiązaniu Jagiełły przyłączenia do Korony Polskiej Wielkiego Księstwa Litewskiego trwała przez pokolenia. W 1573 r. na sejmie koronacyjnym Henryka Walezego wojewoda Mielecki przypomniał, że Jagiełło w związku z zawartym małżeństwem z dziedziczką tronu polskiego Jadwigą zobowiązał się do przyłączenia Litwy (*adiungendae Regno Lithuaniae*) jako jednego z warunków jego koronacji.¹²⁴ Pamiętano o tym także później. W piśmie ulotnym z okresu rokoszu Mikołaja Zebrzydowskiego w 1605 r., zatytułowanym „Na skrypt, co sejm gani Catilina jakiś...”, czytamy: „przecię za pany swemi od Jagiellona, który nam przez pakta państwo litewskie przyłączył do Korony, zatośmy go panem obrali..., i przez ten wszystek czas pradziadowie, dziadowie i ojcowie nasi upominali się zawsze od Jagiełła począwszy, u wszystkich królów z domu jego, aby egzekucję uniej uczynili, aby pactis conventis dosyć uczynili”.¹²⁵ Zdaniem W. Sobocińskiego nie chodziło jednak o akt krewski, który

¹¹⁸ *Annales seu Cronicae*, Lib. X, s. 151.

¹¹⁹ *Ibidem*.

¹²⁰ *Polska Jana Długosza*, s. 182, przyp. 128.

¹²¹ „terrasque Lithwanie, Samagittie et Russie, in quibus habebat naturali iure et acquisito dominium merum et mixtum, dicioni sue parentes, Regno Polonie perpetuo inscripsit, univit, invisceravit, adiunxit et incorporavit, ac earum populos se baptisatum et ad fidem orthodoxam reducturum iureiurando astrinxit” [*Annales seu Cronicae*, Lib. X, s. 154]. Przekł. za: *Polska Jana Długosza*, s. 182.

¹²² M. Koczerska, *Autentyczność dokumentu*, s. 65.

¹²³ *Ibidem*.

¹²⁴ W. Sobociński, *Pakta*, s. 82–83.

¹²⁵ J. Czubek, *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego*, t. 3, Kraków 1918, s. 271. Cyt. za: W. Sobociński, *Pakta*, s. 83, przyp.1.

pozostawał nie znany. Ten ostatni nie został w szczególności ujęty w Statucie Łaskiego z 1506 r., który był urzędowym zbiorem prawa polskiego publicznego i prywatnego.¹²⁶

3. Historycy i historycy prawa o treści i znaczeniu prawnym aktu w Krewie

W piśmiennictwie historycznym znaczenie aktu krewskiego w połączeniu z dalszymi opisanymi wydarzeniami opisywano i oceniano w sposób zróżnicowany. Dawniejsza literatura albo akt ten pomijała, albo pisała o nim niewiele. Nie znał aktu krewskiego żyjący w XVII w. Wojciech Kojałowicz, który w swej *Historia Lituaniae* opisuje poselstwo Jagiełły do Krakowa w 1385 r. na czele ze Skirgiełłą. Przedstawił treść poselstwa, w szczególności przyrzeczenia, które Jagiełło miał spełnić po zawarciu ślubu z polską królową. Między innymi: *Magnum Litvaniae Principatum, cum universis Litvani juris provinciis, Reipublicae Polonae aeterno foedere conjunctum...* [Pars I, Lib. IX, p. 383]¹²⁷. Piszący w czasach Oświecenia Adam Naruszewicz, w swej *Historii narodu polskiego* (t. VII) wspominał spotkanie Jagiełły z polskim poselstwem w Krewie, na którym wielki książę potwierdził (ratyfikował) obietnice złożone wcześniej przez poselstwo Skirgiełły. Nadto opublikował on w przypisie tekst dokumentu ratyfikującego, noszącego tę samą datę co układ w Krewie [*Ibidem*, s. 284, n.q]. Dokument ten istotnie różnił się od znanego aktu krewskiego. Był o wiele krótszy i nie zawierał treści składanych obietnic, a jedynie ich ogólne potwierdzenie. Szczegółową ich treść Naruszewicz podał opisując przyjęcie posłów Jagiełły w 1385 r. na dworze krakowskim [*Ibidem*, s. 280]. Figurowała tam obietnica złączenia z Koroną Polską księstwa litewskiego i krajów ruskich [*Ibidem*, s. 282]. W opisie Naruszewicza dopełnienie tego zobowiązania nastąpiło bezpośrednio po koronacji Jagiełły na króla Polski w formie uroczystej przysięgi, w której m.in. zaprzysiągł unię obu państw.¹²⁸ Profesor Uniwersytetu Wileńskiego w latach dwudziestych XIX w. Ignacy Daniłowicz w tomie I *Skarbca dyplomatów* o początkach unii polsko-litewskiej napisał: „Szczęśliwszy współzałożnik od Wilhelma chrzest przyjmuje pod Władysława imieniem, zaprzysięga wcielić po wieczne czasy do Korony: Litwę, Żmudź i podległe swej władzy księstwa ruskie. Po koronacji ślub następuje...”.¹²⁹ U Daniłowicza nie ma żadnej wzmianki o ugodzie krewskiej. Mowa jest natomiast o spotkaniu i ugodzie w Wołkowysku w początkach stycznia 1386 r.¹³⁰ Joachim Lelewel, który w dziejach historycznych Polski doszukiwał się realizacji ideału gminowładztwa, postrzegał unię polsko-litewską jako

¹²⁶ W. Uruszcak, »Commune incliti Poloniae Regni privilegium constitutionum et indultuum«. O tytule i mocy prawnej Statutu Łaskiego z 1506 roku, [w:] *Prace poświęcone pamięci Adama Uruszcaka*. Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, z. 96, Wolters Kluwer Polska i Kantor Wydawniczy „Zakamycze”, Kraków 2006, s. 115–135.

¹²⁷ *Historiae Litvaniae Pars Altera seu de Rebus Lituanorum A coniunctione Magni Ducatus cum Regno Poloniae ad unionem eorum dominiorum libri octo auctore Alberto Wiuik Kojalowicz, Societatis Iesu S. Theologiae Doctore*, Antverpiae Apud Iacobum Mersium MDCLXIX, p. 383.

¹²⁸ „...nowy król pakta tudzież unią zaprzysiągł”. Naruszewicz, t. VII, s. 296.

¹²⁹ *Skarbiec dyplomatów papieskich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów, posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi litewskiej i ościennych im krajów, zebrał i w treści opisał Ignacy Daniłowicz. Z pozgonnych rękopismów znajdujących się w bibliotece Muzeum Wileńskiego wydał Jan Sidorowicz*, t. 1, Wilno 1860, s. 259.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 257

manifestację wolności obu narodów, które dzięki unii zmierzały do pełnego zjednoczenia.¹³¹ W *Dziejach Litwy i Rusi aż do unii z Polską w Lublinie 1569 zawartej* nic nie wspomina o akcie krewskim, a jedynie o przybyciu do Krakowa posłów Jagiełły i złożenia obietnicy przyprowadzenia Litwy do wiary chrześcijańskiej, a także połączenia z królestwem polskim wielkiego księstwa litewskiego. W innym miejscu wzmiankuje o decyzji Jagiełły wcielenia Litwy i Rusi do Polski, na co potrzebowano „dwóch prawie wieków, sześciu pokoleń, nim do zupełnego skutku przyszło”.¹³² Bliższe informacje o akcie krewskim podał dopiero Józef Szujski w tomie I *Dziejów Polski podług najnowszych badań*, wydanym we Lwowie w 1862 r. Jak pisał, w Krewie na spotkaniu z posłami polskimi i węgierskimi w dniu 14 sierpnia 1385 r. Jagiełło wystawił dokument potwierdzający jego obietnice złożone wcześniej przez posłów w Krakowie. Wśród nich figurowało przyrzeczenie, że Jagiełło „Litwę z Polską na zawsze złączy”.¹³³ Inny czołowy przedstawiciel krakowskiej szkoły historycznej Michał Bobrzyński (1849–1935), profesor historii prawa polskiego na Wydziale Prawa UJ unii w Krewie poświęcił zaledwie krótką wzmiankę w swoim sławnym dziele *Dzieje Polski w zarysie*. Wspomnił jedynie, że po otrzymaniu odpowiedzi strony polskiej na swoje poselstwo Jagiełło „wystawił w dniu 14 sierpnia 1385 wspólnie z resztą książąt litewskich uroczysty dokument w Krewie, mocą którego zobowiązał się do przyjęcia wiary chrześcijańskiej z całym narodem, do połączenia Litwy z Polską i do walki celem odzyskania ziem przez Polskę straconych”.¹³⁴

Szczegółową analizą unii krewskiej, jej przyczyn i skutków zajął się Anatol Lewicki (1841–1899) wykładowca Uniwersytetu w Krakowie. Lewicki w kilku swoich pracach jako pierwszy postawił tezę, że akt w Krewie spowodował inkorporację, a więc wcielenie państwa litewsko-ruskiego do Polski.¹³⁵ Czasownik *applicare* był równoznaczny z czasownikiem *incorporare*. Inkorporacja pociągała za sobą – jego zdaniem – zanik państwowości wielkiego księstwa Litwy, które w następstwie aktu w Krewie stało się prowincją polską. Akt w Krewie z 1385 r. stanowił – zdaniem Lewickiego – początek urzeczywistnienia wielkiego planu politycznego, będącego w istocie misją cywilizacyjną, jakim było polityczne opanowanie ziem litewsko-ruskich przez Polskę oraz rozszerzenie na tych ziemiach katolicyzmu poprzez misję chrystianizacyjną wśród pogańskich Litwinów i powrót prawosławnych Rusinów do unii z Kościołem katolickim. Plan ten zyskał poparcie wielkiego księcia Litwy Jagiełły, któremu w zamian za rękę królowej Jadwigi i zgodę na porzucenie pogaństwa, zaoferowano tron królewski w Krakowie. Na potwierdzenie tego stanowiska Lewicki wskazywał dwa dokumenty Jagiełły z 20 lutego 1387 r., w których szlachta litewska i

¹³¹ J. Lelewel, *Dzieje Litwy i Rusi aż do unii z Polską w Lublinie 1569 zawartej*, [w:] *Polska Dzieje i Rzeczy jej rozpatrywane przez Joachima Lelewela*, t. V, Poznań: Nakładem Księgarni Jana Konstantego Żupańskiego 1863, s. 1–233.

¹³² J. Lelewel, *Dzieje Litwy i Rusi*, s. 149, 154.

¹³³ J. Szujski, *Dzieje Polski podług ostatnich badań*, t. I: *Piastowie*, Lwów: Nakładem Karola Wilda 1862, s. 287.

¹³⁴ M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, opr. M. H. Serejski i A. F. Grabski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1986, s. 203.

¹³⁵ A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły. Ustęp z dziejów unii Litwy z Koroną*, Kraków: Nakładem Akademii Umiejętności, 1892, s. 133.

ziemie litewsko-ruskie są określane jako „tej samej koronie podległe”.¹³⁶ Według Lewickiego unia polsko-litewska była urzeczywistnieniem planu utworzenia z Polski, Litwy i Rusi jednego państwa o jednolitym systemie prawnym, społecznym i religijnym. W szczególności miało być to państwo katolickie. Następstwem unii miało być skłonienie pogańskich Litwinów do chrztu w Kościele katolickim oraz przystąpienie prawosławnych Rusinów do unii z katolicyzmem. Był to plan samego Jagiełły na Litwie, zaś w Koronie był to plan Jagiełły i „mądrego pokolenia magnatów polskich, które wówczas razem z Jagiełłą sterowało nawą państwa”.¹³⁷ Początek tego wielkiego politycznego planu dał sam król Kazimierz Wielki, który zapoczątkował ekspansję Królestwa Polskiego na ziemie Rusi Czerwonej. Lewicki za Prochaską twierdzi, że to „w szkole Kazimierza Wielkiego szukać należy twórców i autorów unii”.¹³⁸

Pogląd Lewickiego dał początek tak zwanej teorii inkorporacji, której osnową była wspomniana teza o wcieleniu w następstwie unii w Krewie ziem wielkiego księstwa do Korony Królestwa Polskiego. Zwolennikami tej teorii byli najwybitniejsi historycy odrodzonej Polski, w tym także historycy prawa, jak Oswald Balzer, Stanisław Kutrzeba, Jan Adamus.

Pierwszy z wymienionych, historyk prawa Oswald Balzer w pracy pt. *Tradycja dziejowa unii polsko-litewskiej*¹³⁹ pisał: „Stosunek prawno-państwowy Litwy do Polski, licząc od r. 1386, nie przybrał od razu stale określonego kształtu; przechodził on kilka rozmaitych stadiów ewolucyjnych, wśród których sama jego istota i treść podlegała zasadniczym zmianom”. (s. 6). [...] Zrazu skutkiem układów z 1385/6, Litwa została w pełnym znaczeniu tego słowa wcielona, czyli inkorporowana do Polski. Straciła dawniejszą swoją osobowość państwową, stała się ziemią czy grupą ziem, które przetworzyły się w zwykłe prowincje państwa polskiego” (s. 6). Dopiero w następnych latach nastąpił wskutek oporu Litwinów, odwrót od tej koncepcji na rzecz powrotu do państwowości litewskiej, z tym że wielkie księstwo, w którym rządy objął wielki książę Witold, miało być poddane Polsce czyli Koronie. Była to nadal inkorporacja, choć w zmienionym kształcie (s. 8). Według Balzera „osobowość państwowa Litwy przedstawiała się jako stosunek przejściowy” (s. 8), który od czasu unii horodelskiej przekształcił się w stosunek trwały (s. 9). Problematykę tę Balzer poruszał także w innych pracach, jak *Unia horodelska* (Kraków 1913), czy *Stosunek Litwy do Polski (Pisma pośmiertne*, t. III, Lwów 1937, s. 252–265). Warto zwrócić uwagę na polityczny aspekt rozważań Balzera w związku ze sporami polsko-litewskimi po pierwszej wojnie

¹³⁶ "ut iuris similibus utantur et fruuntur, quibus et caeteri nobiles in terris aliis regni nostri Poloniae potiuntur, ne videatur iuribus dispares, quos eidem coronae subiectos fecit unum", T. Działyński, *Zbiór praw litewskich od roku 1389 do roku 1529, tudzież rozprawy o tychże prawach od roku 1544 do roku 1563*, Poznań: W drukarni na Garbarach Nr 45, 1841, s. 1; "more et iure conformibus aliorum iudicum terrarum et districtuum, iudiciis regni nostri Poloniae praesidentium", *ibidem*, s. 4; "prout et caeterae mulieres, viduae, in aliis terris regni nostri marituntur", *ibidem*, s. 2. Zob. A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 130–133.

¹³⁷ A. Lewicki, *Nieco o unii Litwy z Koroną*, „Przegląd Polski” 1893, listopad, s. 245.

¹³⁸ A. Lewicki, *Nieco o unii*, s. 252.

¹³⁹ O. Balzer, *Tradycja dziejowa unii polsko-litewskiej*, Lwów–Warszawa: Nakładem Księgarni Gubrynowicza i syna, 1919.

światowej. Autor ten nie ukrywał politycznego znaczenia swoich twierdzeń, które miały pośrednio służyć uzasadnieniu pretensji polskich do ziem litewsko-ruskich.¹⁴⁰

Również krakowski historyk prawa Stanisław Kutrzeba, zasłużony badacz ustroju dawnej Polski, utrzymywał, że następstwem umowy w Krewie, było małżeństwo z królową Jadwigą, elekcja, a następnie koronacja Jagiełły na króla Polski, a także wcielenie ziem Litwy i Rusi do Polski w charakterze części składowej. Figurujący w akcie krewskim termin *applicare* nie był w jego opinii terminem prawnym; właściwy termin techniczny na oznaczenie treści zobowiązania Jagiełły to *incorporare*.¹⁴¹ Było to „zobowiązania warunkowe, przyjęte przez Jagiełłę na wypadek, jeśli zostanie wybrany królem polskim”.¹⁴² Układ w Krewie nie był więc unią, która – zdaniem Kutrzeby – wymaga respektowania zasady równorzędności, lecz inkorporacją z zachowaniem na Litwie własnego prawa i odrębnych instytucji.¹⁴³ Analogiczny pogląd Kutrzeba prezentował także w kolejnych wydaniach syntezy *Historii ustroju Polski w zarysie*, t. I: *Korona*.¹⁴⁴

Z kolei Oskar Halecki uważał, że w okresie 1386–1401 r. Litwa utraciła status samodzielnego państwa wskutek wcielenia jej do Polski. W wyniku dążeń Litwinów doszło do wznowienia państwowości litewskiej w 1401 r., kiedy zawarta została między Władysławem Jagiełłą a księciem Witoldem Kiejstutowiczem tzw. ugoda wileńska (radomsko-wileńska).¹⁴⁵ Pogląd o inkorporacji ziem wielkiego księstwa do państwa polskiego podzielał także historyk Ludwik Kolankowski, autor *Dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów* (t. I Warszawa 1935). Jak twierdził, stan inkorporacji trwał aż do 1440 r., kiedy doszło do uznania przez panów litewskich królewicza Kazimierza Jagiellończyka za wielkiego księcia litewskiego. Akt ten był równoznaczny z odrodzeniem się państwowości litewskiej. Wymienieni badacze wypowiadali się także na VI Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Wilnie w 1935, podtrzymując zasadniczo przedstawione uprzednio stanowiska.¹⁴⁶ Choć na zjeździe tym dominowały głosy zwolenników teorii inkorporacji, warto odnotować zdanie odrębne Jana Adamusa, młodego wówczas historyka prawa z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.¹⁴⁷

¹⁴⁰ „Jest w tej tradycji dziejowej „unii” wiele szczytnych wzorów do naśladowania przez pokolenie dzisiejsze. Tyle pewna, że nie znajdzie się tu wzór, popierający koncepcję pełnego wyodrębnienia państwowego Polski i Litwy.” (O. Balzer, *Tradycja*, s. 24).

¹⁴¹ S. Kutrzeba, *Unia Polski z Litwą*, [w:] *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Warszawa-Lublin-Łódź- Kraków: G. Gebethner i Spółka 1914, s. 457.

¹⁴² S. Kutrzeba, *Charakter prawny związku Litwy z Polską 1385–1569*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 r.*, t. I: *Referaty*, Nakładem Polskiego Towarzystwa Historycznego, Lwów 1935, s. 166.

¹⁴³ S. Kutrzeba, *Unia Polski z Litwą*, [w:] *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, s. 478–481.

¹⁴⁴ S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. I *Korona*, wyd. 4, Lwów 1917, s. 119. Należy zwrócić uwagę, że w ostatnim wydaniu, które przygotował do druku Adam Vetulani, już po śmierci S. Kutrzeby (zmarł w 1946 r.) pojawiło się stwierdzenie, że termin *applicare* pochodzi z prawa kanonicznego i jest terminem wieloznacznym. S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski*, *Korona*, wyd. VIII, Warszawa 1949, s. 245.

¹⁴⁵ O. Halecki, *Wcielenie i wznowienie państwa litewskiego przez Polskę (1386–1401)*, „Przegląd Historyczny” t. XXI, 1917–1918, s. 1–77.

¹⁴⁶ *Pamiętnik VI Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie w 1935 r.*, t. I–II: *Referaty i dyskusje*, Lwów 1935–1936.

¹⁴⁷ J. Adamus, *O prawno-państwowym stosunku Litwy do Polski*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu*, t. I: *Referaty*, s. 174–180.

W dalszych latach międzywojnia zagadnienie unii w Krewie nadal budziło zainteresowanie polskiej historiografii. Pojawili się badacze podważający tezę o utracie państwowości przez Litwę, zaprzeczając lub osłabiając pogląd o jej bezpośredniej inkorporacji do Królestwa Polskiego. W szczególności wspomniany wyżej Jan Adamus, odwołując się do poglądów Adama Vetulaniego o średniowiecznej inkorporacji,¹⁴⁸ odróżnił inkorporację *sensu stricte* oznaczającą bezpośrednie wcielenie, czyli włączenie obszaru państwa inkorporowanego w skład terytorium państwa inkorporującego, od inkorporacji w znaczeniu szerokim, która polegała na nawiązaniu między jednym a drugim państwem stosunku lennego. W tym ostatnim przypadku państwo inkorporowane, wchodząc w zależność lenną od państwa inkorporującego, nadal funkcjonowałoby jako osobne państwo.¹⁴⁹ Zdaniem Adamusa, skutkiem aktu w Krewie był „zamiar inkorporacji” (chodziło o bezpośrednią, czyli całkowitą inkorporację – W.U.), którego w rzeczywistości nie zrealizowano.¹⁵⁰ Użyte w tym akcie wyrażenie *applicare Coronae Regni* – twierdził Adamus – nie znaczy nic innego, jak oddać daną ziemię w lenno tej korony”.¹⁵¹ Najpierw w 1398 r., a definitywnie od ugody wileńsko-radomskiej w 1401 r. wielkie księstwo litewskie zostało inkorporowane do Polski wyłącznie w znaczeniu wejścia z nią stosunek lenny.¹⁵²

Przeciwko stanowisku Adamusa wystąpił Henryk Łowmiański, publikując w „Ateneum Wileńskim” w 1937 r. rozprawę pt. *Wcielenie Litwy do Polski w 1386 r.*¹⁵³ Jego zdaniem użyty w akcie krewskim termin *applicare* miał znaczenie prawne równoznaczne z terminem *incorporare*.¹⁵⁴ Za postawę tego twierdzenia posłużyła temu badaczowi analiza szeregu dokumentów i innych tekstów pochodzących z XIV w., w których występowały oba te terminy.¹⁵⁵ W 1385 r. Jagiełło zobowiązał się do wcielenia Litwy do Polski i „zapowiadał, iż jego posiadłości staną się częścią składową, prowincjami Królestwa Polskiego”.¹⁵⁶ Według tego badacza, inkorporacja pośrednia czyli nawiązanie stosunku lennego nie wchodziło w grę, gdyż „Jagiełło nie mógł wejść w stosunek lenny do siebie”.¹⁵⁷ Jako dowód inkorporacji, Łowmiański wskazał także akty homagialne książąt litewskich składane przez Gedyminowiczów Koronie Polskiej po koronacji Jagiełły na króla.¹⁵⁸ Tym samym – pisał Łowmiański – „państwo polskie niemal bez wyciągania miecza z pochwy rozszerzyło się na wschodzie aż po Briańsk.”¹⁵⁹ Inkorporacja, do której zobowiązali się w akcie krewskim wielki książę Jagiełło i jego

¹⁴⁸ A. Vetulani, *Lenno pruskie od traktatu krakowskiego do śmierci księcia Albrechta 1525–1568*, Kraków 1930, s. 35–38.

¹⁴⁹ J. Adamus, *Państwo litewskie w latach 1386–1389*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 400-nej rocznicy Pierwszego Statutu Litewskiego*, Wilno 1933, s. 15–97.

¹⁵⁰ *Idem*, *Państwo litewskie*, s. 47.

¹⁵¹ *Idem*, *Najnowsza literatura o akcie krewskim*, „Wiadomości Studium Prawa Litewskiego USB” t. I, 1939, s. 289.

¹⁵² *Idem*, *Państwo litewskie*, s. 76.

¹⁵³ H. Łowmiański, *Wcielenie Litwy do Polski w 1386 r.*, „Ateneum Wileńskie” t. XII, 1937, s. 36–145 oraz [w:] „Lituano Slavica Posnaniensia”, t. 2, 1987, s. 37–123.

¹⁵⁴ *Idem*, *Wcielenie Litwy*, s. 56 i n.; *idem*, *Unia polsko-litewska. Od Krewa do Horodła (1385–1413)*, [w:] *idem*, *Polityka Jagiellonów*, do druku przyg. Krzysztof Pietkiewicz, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006, s. 59.

¹⁵⁵ H. Łowmiański, *Wcielenie Litwy*, s. 44 i n.

¹⁵⁶ *Idem*, *Unia polsko-litewska*, s. 59.

¹⁵⁷ *Ibidem*, s. 59.

¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 60.

¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 60.

bracia, okazała się rozwiązaniem na krótką metę. Poprzez powierzenie księciu Witoldowi funkcji wielkiego księcia Litwy została ona zastąpiona przez „formę lenniczą” jako tak zwane *feudum oblatum*, czyli lenno ofiarowane. W stosunkach prawnych Litwy do Korony w pierwszych latach ich unii występowały – zdaniem Łowmiańskiego – „podobne jak w *feudum oblatum* stadia: 1. Rezygnacja Litwy przez jej władcę na rzecz Korony, 2. wejście przez Witolda w wasalską zawisłość, 3. Nadanie Witoldowi Litwy w lenno”.¹⁶⁰ Ze stanowiskiem Jana Adamusa zgodził się natomiast inny badacz – Henryk Paszkiewicz.¹⁶¹ Według niego Jagiełło planował inkorporację, który dzięki temu chciał uzyskać ochronę ziem litewskich od wschodu oraz przed Krzyżakami dzięki traktatowi pokojowemu zawartemu przez Polskę z Zakonem w 1343 r.¹⁶² Termin *applicare* oznaczał jego zdaniem tylko „przejście pod zwierzchnictwo”, co oznacza, że po spełnieniu warunków zawartej ugody Litwa została lennem Polski. Pomimo lennej zależności państwo litewskie nie przestało istnieć.¹⁶³

Po drugiej wojnie światowej w nauce polskiej teza o inkorporacji nie była kwestionowana, a nawet stała się – jak to wyraził Jan Adamus – „naukowym dogmatem”.¹⁶⁴ Jej zwolennikiem był w szczególności Juliusz Bardach, autor szeregu prac z historii państwa i prawa Litwy, w szczególności rozprawy pt. *Krewa i Lublin. Z problemów unii polsko-litewskiej* („Kwartalnik Historyczny” R. LXXVI, z. 3, 1969, s. 583–619).¹⁶⁵ Jeśli chodzi o znaczenie unii w Krewie, autor ten podzielał pogląd, że Jagiełło zobowiązał się do inkorporacji czyli wcielenia ziem litewskich i ruskich do Królestwa Polskiego, co zostało następnie urzeczywistnione po zawarciu małżeństwa z królową polską Jadwigą i jego koronacji na króla. Zdaniem tego badacza inkorporacja była zamierzonym aktem samego Jagiełły i jego braci. Była następstwem panującej w tym czasie w wielkim księstwie litewskim patrymonialnej koncepcji państwa, które czyniła z władcy i dynastii panującej jego właściciela. Inkorporacja ziem wielkiego księstwa nie oznaczała w przekonaniu Bardacha ani inkorporacji jako aktu publiczno-prawnego, jak to twierdził Jan Adamus, ani *feudum oblatum*, które wskazywał Henryk Łowmiański. Ziemie litewsko-ruskie oddane zostały przez Jagiełłę i jego braci pod władzę Korony Polskiej w drodze prywatno-prawnego rozporządzenia. W ślad za Władysławem Semkowiczem i Janem Adamusem¹⁶⁶ Juliusz Bardach przyjął, że najprawdopodobniej miał miejsce zapis wiana dla królowej Jadwigi, aczkolwiek zapis ten obejmował tylko ziemie litewsko-ruskie pozostające pod bezpośrednim jego władaniem. Tym samym – zdaniem Bardach – w następstwie urzeczywistnienia postanowień unii w Krewie Litwa straciła swoją samodzielność i przestała istnieć jako państwo. Aby uzyskać stosowne poparcie ze strony bojarów litewskich, Jagiełło nadał im

¹⁶⁰ *Ibidem*, s. 74.

¹⁶¹ H. Paszkiewicz, *O genezie i wartości Krewa*, Warszawa 1938; *idem*, *W sprawie inkorporacji Litwy do Polski w 80-tych latach XIV w. Z powodu pracy prof. dr. H. Łowmiańskiego, Wcielenie Litwy do Polski w 1386 roku*, Warszawa 1938.

¹⁶² *Idem*, *O genezie i wartości Krewa*, s. 254–255, 258–259.

¹⁶³ H. Paszkiewicz, *W sprawie inkorporacji Litwy do Polski*, s. 15.

¹⁶⁴ J. Adamus, *Najnowsza literatura*, s. 274.

¹⁶⁵ Rozprawa *Krewa i Lublin. Z problemów unii polsko-litewskiej* została ogłoszona ponownie w: J. Bardach, *Studia z ustroju i z prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVII w.*, Warszawa 1970, s. 28 i n.

¹⁶⁶ W. Semkowicz, *Stanowisko publiczno-prawne Włodzisława Jagiełły*, „Przegląd Prawa i Administracji” XXIV, 1899, s. 174 n.; J. Adamus, *Państwo litewskie*, s. 36–38.

w 1387 r. przywilej stanowy przyznający im własność dóbr ziemskich. Z dobrodziejstwa tego przywileju korzystać mieli tylko wyznawcy katolicyzmu. Dokonane przez Jagiełłę przyłączenie Litwy do Korony było – pisał Bardach – „krótkotrwałym epizodem”.¹⁶⁷ W wielkim księstwie przeciwnicy połączenia z Polską skupili się wokół osoby księcia Witolda Kiejstutowicza, dążącego do odbudowania państwa litewskiego i przywrócenia mu samodzielności. Samo Królestwo Polskie okazało się niezdolne do „wchłonięcia tak rozległego a jednocześnie tak odmiennego narodowościowo, kulturalnie i społecznie organizmu, bo inkorporacja musiałaby się skończyć wewnętrzną katastrofą” (J. Bardach, *Krew*, s. 601). W ślad za Henrykiem Paszkiewiczem Bardach uznawał inkorporację ziem litewsko-ruskich do Korony w znaczeniu całkowitego wcielenia i likwidacji państwa za urzeczywistnienie zamierzeń samego Jagiełły. Pisał: „to wielki książę litewski – a nie Polacy – był głównym zainteresowanym w dojściu układu do skutku” (J. Bardach, *Krew*, s. 596). Chodziło mu o „połączenie dwóch państw w jedno” (J. Bardach, *Krew*, s. 597).

Streszczone powyżej stanowisko Juliusz Bardach rozwinął w opublikowanej w 1998 r. samodzielnej pracy pt. *O Rzeczpospolitą Obojga Narodów*.¹⁶⁸ Istotę polemiki na temat aktu w Krewie zawarł on w tytule rozdziału I, który brzmiał „Akt w Krewie: inkorporacja czy unia?”. Za inkorporację uznawał „połączenie obu państw w jedno ciało polityczne” i tym samym likwidację odrębnej państwowości litewskiej. Pojęcia unii Bardach wprost nie zdefiniował. Można jednak sądzić, że chodziło mu o połączenie dwóch państw na „podstawie federacyjnej”, a więc z zachowaniem ich odrębnej państwowości. Jako pierwszą tego rodzaju unię polsko-litewską wskazał on unię wileńsko-radomską zawartą w 1401 r., a kolejną była unia horodelska z 1413 r. Ta ostatnia – pisał ten autor – „ugruntowała polityczną samodzielność Litwy, ale w trwałym związku z Polską” (s. 14). Natomiast wcześniej wydany akt krewski – zdaniem Bardacha – ujawniał wyobrażenia Jagiełły i jego braci w zakresie połączenia Litwy z Polską. Miała to być inkorporacja, a więc całkowita likwidacja wielkiego księstwa jako państwa.¹⁶⁹ Na „wyobrażenia” te wpłynęła wola Jagiełły uznania go za syna przez królową węgierską Elżbietę Bośniaczkę, matkę Jadwigi, w następstwie aktu adopcji.¹⁷⁰ Adopcja tego rodzaju stanowić miała swego rodzaju rezultat przeniesienia na stosunki międzynarodowe zasad litewsko-ruskiego prawa prywatnego, co było charakterystyczne dla patrymonialnej koncepcji państwa. Na Litwie i Rusi praktykowano, że „zięć obejmując wraz z ręką dziedziczki majątek teściów, którzy nie mieli własnych synów, z reguły bywał przez nich adoptowany”. (s. 2). Przyznam, że cały ten wywód trudno uznać za wiarygodny, a nawet więcej – uważam, że jest on pozbawiony sensu, podobnie jak wcześniejsze twierdzenia o zapisie wiana na rzecz królowej Jadwigi. Warto zwrócić uwagę na to, że w pracy z 1998 r. o inkorporacji wielkiego księstwa tytułem zapisu wiana nie ma ani jednego słowa. Najprawdopodobniej prof. Bardach zdał sobie sprawę, że intuicja czy też wyobrażenia poniosła go zbyt daleko. Zapis wiana na rzecz królowej Jadwigi przez Jagiełłę wymagał

¹⁶⁷ J. Bardach, *Krew*, s. 601.

¹⁶⁸ J. Bardach, *O Rzeczpospolitą Obojga Narodów*, „Dzieje narodu i państwa”, P.P. Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1998.

¹⁶⁹ „Analiza aktu w Krewie potwierdza pogląd, że początkowo Jagiełło z braćmi wyobrażał sobie realizację połączenia Litwy z Polską w postaci inkorporacji” (J. Bardach, *O Rzeczpospolitą*, s. 1).

¹⁷⁰ *Ibidem*, s. 1–2.

w tamtych czasach sporządzenia dokumentu. Takiego jednak nie odnaleziono. Poza tym mąż zapisywał żonie wiano, odwzajemniając posag. Ani o jednym, ani o drugim nic nie wiadomo. Nie inaczej jest też ze wspomnianą adopcją. Co z tego, że na Litwie czy Rusi praktykowano zwyczaj adopcji zięcia, któremu teściowie wraz z ręką córki oddawali swój majątek na własność. W stosunkach polsko-litewskich Jagiełło był zięciem, a teściową królowa węgierska Elżbieta. Jeśli miałoby dojść do przewłaszczenia na rzecz zięcia, to Jagiełło powinien otrzymać na własność królestwo węgierskie i polskie razem. Poza tym, Jagiełło jako adoptowany syn królowej Elżbiety z pewnością nie mógłby zawrzeć ważnego małżeństwa katolickiego z jej córką Jadwigą. Nie może być wątpliwości, że wywody tego rodzaju w odniesieniu do układu zawartego w Krewie nie mają najmniejszego sensu.

Doniosły wkład w poznanie istoty zawartego w Krewie układu wniosł Jan Dąbrowski w pracy pt. *Korona Królestwa Polskiego w XIV w. Studium z dziejów rozwoju polskiej monarchii stanowej*, wydanej drukiem w 1956 r.¹⁷¹ Akt krewski, w którym Jagiełło przyrzekał wcielić (*applicare*) Litwę i Ruś do Korony Królestwa Polskiego, a nie do Królestwa Polskiego, uważał on za istotny dowód potwierdzający obecność tego pierwszego pojęcia w doktrynie politycznej późnośredniowiecznej Polski. Pozwalało to połączyć oba państwa węzłem bliższym niż unia personalna. W skład Królestwa Polskiego włączona została jedynie ojcowizna Jagiełły. Natomiast większość związana została z Koroną węzłem lennym, podobnie jak księstwa lenne Mazowska, Bełza czy Mołdawii.¹⁷²

Na różne rozumienie czasownika *applicare* przez obie strony układu w Krewie zwróciła uwagę Jadwiga Krzyżaniakowa, autorka pracy o *Kancelarii królewskiej Władysława Jagiełły*.¹⁷³ Celem strony polskiej miała być inkorporacja. Spotkało się to jednak z oporem bojarów litewskich popierających księcia Witolda, co zrodziło konieczność szukania innych rozwiązań prawnych, zrealizowanych w 1401 r.¹⁷⁴ Autorka ta zwróciła uwagę na rolę kanonistów czynnych w kancelarii królewskiej na ustalenie w dokumentach relacji polsko-litewskich.¹⁷⁵ Jerzy Wyrozumski w *Historii Polski do roku 1505* zagadnienie układu w Krewie omówił bardzo skrótowo.¹⁷⁶ W powołanej książce zamieścił tylko streszczenie ustalonego w literaturze stanowiska, które podzielała większość polskich historyków. I tak wspomniał, że w akcie tym Jagiełło „po uzyskaniu wraz z ręką Jadwigi tronu w Polsce, miał połączyć Litwę z Polską”. Związek, jaki zapowiadał akt krewski miał być „ściśły, w myśl pierwotnego założenia [...] równający się niemal inkorporacji”. Podobnie jak Łowmiański, krakowski mediewista wyjaśnił, że chodziło o wejście ziem litewsko-ruskich w „bezpośrednią zależność typu lennego od Jagiełły jako króla Polski i utworzenie rządów namiestniczych w ojcowiznie tegoż”. To jednak okazało się niemożliwe, tym bardziej, że przeciwnikiem takiego rozwiązania był

¹⁷¹ J. Dąbrowski, *Korona Królestwa Polskiego w XIV w. Studium z dziejów rozwoju polskiej monarchii stanowej*, Zakład im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław–Kraków 1956. 2. Wydanie: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2010.

¹⁷² *Ibidem*, s. 97–98.

¹⁷³ J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV wieku*, Część I, Poznań: UAM 1972, s. 221.

¹⁷⁴ *Ibidem*, s. 221–224.

¹⁷⁵ *Ibidem*, s. 223.

¹⁷⁶ J. Wyrozumski, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa: PWN 1983, s. 192.

zakon krzyżacki, a także książęta Witold i Świdrygiełło, jako rzecznicy separatyzmu litewskiego. W 1401 r. zawarto nowy układ, tzw. unię wileńsko-radomską, na mocy którego Witold uzyskał stanowisko wielkiego księcia na Litwie. W opisie skutków aktu krewskiego J. Wyrozumski unikał wyraźnej konstatacji co do likwidacji państwowości litewskiej. Wniosek taki został jednak wyrażony *implicite*.¹⁷⁷

Od ostatniej dekady XX w. i w początkach nowego stulecia zaznaczyła się w polskiej literaturze historycznej tendencja do pomniejszania znaczenia aktu w Krewie, zwłaszcza w odniesieniu do skutku w postaci inkorporacji Litwy do Polski. Tadeusz Wasilewski uważał, że „głównego postanowienia aktu unii krewskiej o ‘przyłączeniu’ (*applicare*) Litwy do Korony Polskiej, o czym świadczy wzmianka o „rozszerzeniu Królestwa” (*augmentum Regni*), nie należy rozumieć zbyt dosłownie w sensie całkowitego wcielenia państwa Jagiełły do Polski...”.¹⁷⁸ Jego zdaniem *applicare* oznaczało „przyłączenie”, ale pełne wcielenie nie było możliwe ze względu na zróżnicowany ustrój dzielnicowych księstw ruskich. Ich władcy zostawali lennikami króla polskiego.¹⁷⁹ Z kolei Krzysztof Baczkowski, autor „Dziejów Polski późnośredniowiecznej (1370-1506)”¹⁸⁰, podzielał pogląd, że termin *applicare* w akcie krewskim oznaczał „wcielenie”. Interpretowany ściśle stanowiłby podstawę do inkorporacji Wielkiego księstwa do Korony i utratę jego suwerenności. Wobec oporu elit litewskich zobowiązanie Jagiełły do wcielenia jego państwa do Polski należy – jak pisał ten autor – traktować wyłącznie w kategoriach postulatycznych”. Unii krewskiej, jak też szerzej dziejom stosunków polsko-litewskich wiele miejsca w swej twórczości poświęcił Grzegorz Błaszczyk, wybitny znawca tej problematyki.¹⁸¹ W swojej książce pt. „Dzieje stosunków polsko-litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności” t. I ‘Trudne początki’ szczegółowo przedstawia wydarzenia, które doprowadziły do zawarcia ugody krewskiej, analizując też jej przyczyny.¹⁸² Pieczołowicie zestawiając poglądy autorów polskich i litewskich sformułował własne stanowisko. Akt krewski „nie był aktem unii z formalnego punktu widzenia”; był „układem przedmałżeńskim”. Przewidując inkorporację Litwy do Polski, stanowił „obietnicę inkorporacji”, której Jagiełło w rzeczywistości nie wypełnił. W praktyce nigdy do niej nie doszło. W dziejach stosunków polsko-litewskich była ona jedynie krótkotrwałym epizodem. „Państwo

¹⁷⁷ Analogiczny jak w *Historii Polski* Jerzego Wyrozumskiego opis unii w Krewie zamieszczony został w podręcznikach szkolnych, jak np. H. Manikowska, J. Tazbirowa, *Historia. Średniowiecze. Podręcznik dla szkół średnich klasy I liceum ogólnokształcącego, technikum i liceum zawodowego*, wyd. piąte, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993, s. 177. Termin *applicare* tłumaczono jako „przyłączenie”. Ideę „połączenia Litwy i Polski” przypisano Jagielle, zaś możnowładcom polskim „wcielenie Litwy do Polski”. *Ibidem*.

¹⁷⁸ T. Wasilewski, *Wokół związków Polski z Litwą*, w: *Dzieło Jadwigi i Jagiełły. W sześćsetlecie chrztu Litwy i jej związków z Polską*, opr. Wojciech Biliński, Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej 1989, s. 34 – 40.

¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 35.

¹⁸⁰ K. Baczkowski, *Dzieje Polski późnośredniowiecznej (1370-1506)*, Kraków: Fogra Oficyna Wydawnicza 1999, s. 65.

¹⁸¹ G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności, t. I: Trudne początki*, Poznań 1998; t. II *Od Krewa do Lublina, Część I*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2007; G. Błaszczyk, *Litwa na przełomie średniowiecza i nowożytności (1492 – 1569)*, Poznań 2002.

¹⁸² G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków*, t. I, rozdz. XI, s. 195 – 267.

litewskie nie przestało istnieć w 1386 r. , choć miało ograniczoną suwerenność i status podobny do lenna wobec Polski”.¹⁸³ Używanie terminu „unia krewska” jest dopuszczalne, jeśli pod pojęciem unii rozumieć także inkorporację.¹⁸⁴ Poglądy Grzegorza Błaszczyka znalazły odbicie w pracach innych autorów. Stanisław Szczur akt krewski określił jako „układ dotyczący małżeństwa”. Użyty w tym akcie czasownik *applicare* oznaczał jego zdaniem „włączenie”, ale likwidacja państwa litewskiego i jego inkorporacja to „postulat na odległą przyszłość”.¹⁸⁵ Zasadniczo w podobny sposób na temat unii krewskiej wypowiedział się także Andrzej Rachuba, wybitny znawca stosunków litewskich w czasach nowożytnych. Akt krewski określił on jako „uwierzytelniony protokół pertraktacji”.¹⁸⁶ Poglądy poznańskiego badacza Jarosława Nikodema w odniesieniu do problematyki unii krewskiej można określić jako umiarkowanie sceptyczne. Zasadniczo akt w Krewie zapoczątkował – jego zdaniem – powstanie wspólnego państwa polsko-litewskiego, choć nie zawsze pod rządami Witolda i Jagiełły polityka Liwy była zgodna z polityką polską. Autor ten akceptuje tezę, że unia w Krewie to „synonim aktu przedmałżeńskiego”, zaś „z prawno-ustrojowego punktu widzenia unii w Krewie nie było” [s.24-25]. Jego umiarkowany sceptycyzm odnosi się natomiast do teorii inkorporacyjnej. Jest skłonny uznać, że „inkorporacja” wynikająca z aktu krewskiego nie oznaczała wcielenia [s.29, przyp.79]. Wcielenie jest tylko hipotezą, która nie została przekonująco udowodniona.¹⁸⁷ Pobieźnie i bez głębszej refleksji zajęli się zagadnieniem unii w Krewie autorzy „Historii Polski do 1572” Tomasz Jurek i Edmund Kizik.¹⁸⁸ Według nich akt krewski z 14 sierpnia 1385 r. nie posiadał rangi unii.¹⁸⁹ Był to ich zdaniem jedynie dokument przedstawiający treść zobowiązań Jagiełły zgodnie z zawartym porozumieniem. Między innymi Jagiełło miał „‘przyłączyć’ (*applicare*) wszystkie ziemie Litwy i Rusi do Korony Królestwa Polskiego” [s.372]. Wspomniani badacze uznają, że wskazany termin wyrażał „zamiar podporządkowanie Litwy Polsce, ale nie musiało to być jednoznaczne z likwidacją odrębnej państwowości litewskiej”. Kwestię, czy zamiar ten został urzeczywistniony, czy nie, autorzy ci pomijają całkowitym milczeniem. Nie wypowiadają się też w kwestii Korony Królestwa Polskiego.

W nurcie omówionych wyżej poglądów, ale w pogłębiony sposób o akcie krewskim wypowiedział się Robert Frost, uczony szkocki, pracujący w Aberdeen, który w 2015 r. ogłosił książkę pt. „The Oxford History of Poland-Lithuania, Volume I: The Making of Polish-Lithuanian Union, 1385 – 1569” [Oxford University Press, Oxford 2015]. Według Frosta, akt krewski był tylko układem przedmałżeńskim (przedślubnym). Zawiera

¹⁸³ *Ibidem*, s. 250-251.

¹⁸⁴ G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków*, t. I, s. 195, 197.

¹⁸⁵ S. Szczur, *Historia Polski. Średniowiecze*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2002, s. 475-476.

¹⁸⁶ A. Rachuba, J. Kiaupiene, Z. Kiaupa, *Historia Litwy. Dwugłos polsko-litewski*, Warszawa: Wydawnictwo DIG 2008, s. 31-33.

¹⁸⁷ J. Nikodem, *Polska i Litwa wobec husyckich Czech w latach 1420 – 1433. Studium o polityce dynastycznej Władysława Jagiełły i Witolda Kiejstutowicza*, Poznań 2004, s. 24 – 29.

¹⁸⁸ Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2013.

¹⁸⁹ „W wydany w Krewie pod imieniem Jagiełły dokumencie (14 VIII 1385) nazywanym niesłusznie unią krewską”. *Ibidem*, s. 372.

przrzeczenie inkorporacji, a nie akt inkorporacji. Co do tej ostatniej nie ma żadnego na to dokumentu z roku okresu 1386 – 1413. Frost opowiedział się za koncepcją Jana Adamusa, czyli twierdzeniem, że akt krewski zapowiadał bezpośrednią inkorporację własnej ojcowizny Jagiełły czyli ziem pozostających pod jego osobistym zarządem, natomiast ziemie, które pozostawały we władaniu innych członków dynastii Gedyminowiczów, miały stanowić lenno.¹⁹⁰ Jako dowód Adamus wskazywał dokumenty hołdów składanych przez Gedyminowiczów Jagielle, Jadwidze i Koronie. Według Frosta akt krewski nie był traktatem zawierającym między suwerennymi państwami, a tylko układem między trzema w istocie stronami: strona litewska w osobach Jagiełły, jego braci oraz Witolda; strona polska w osobach posłów Korony Królestwa Polskiego oraz strona węgierska w osobie królowej Elżbiety Bośniaczki. Sprawa unii polsko-litewskiej miała w swoich początkach kwestię zapewnienia następstwa na tronie wobec braku męskiego potomka Piastów czy Andegawenów. Zwykle w innych krajach dochodziło do powstania unii personalnej wiążącej państwa. Zaangażowanie polskiej społeczności w podejmowaniu decyzji o tym, kto rządzi, odróżnia omawiany tu casus od większości unii personalnych. Ani Jadwiga, ani Jagiełło nie mieli żadnych praw do tronu polskiego. Musieli więc zostać formalnie wybrani przez społeczność królestwa (*communitas regni*). Zawierając układ w Krewie obie strony miały na celu stworzenie trwałego, choć niezdefiniowanego związku, ale nie inkorporacji do Królestwa Polskiego, jak to twierdzą polscy historycy. Polska nie była w stanie w 1386 r. anektować Litwy, tak odmiennej politycznie i kulturowo. Był to jednak doniosły punkt startowy na przyszłość. Polacy życzyli sobie zakończyć bezkrólewie i postawić na czele państwa dojrzałego i doświadczonego władcę. W drugiej połowie XIV w. w Polsce odróżniano pojęcie państwa w rozumieniu abstrakcyjnym od rzeczywistej organizacji władzy. Wynika to z samego aktu krewskiego, w którym Jagiełło przyrzekał połączenie ziem Litwy i Rusi do Korony Królestwa Polskiego (*Coronae Regni Poloniae*), a nie do Królestwa Polskiego (*Regnum Poloniae*). Użycie niejednoznacznego terminu wyrażającego zamiar tego połączenia miał też związek z różnym pojmowaniem istoty państwa w Polsce i na Litwie. Po stronie polskiej termin *Corona* wskazywał na zamiar nawiązania związku trwalszego niż zwykła unia personalna, która mogłaby się łatwo skończyć, jak to było w przypadku unii z Węgrami. „Z tego też względu - konkluduje Frost - obie strony dążyły do czegoś więcej niż unii personalnej, a wyrażenie *perpetuo applicare* najlepiej postrzegać jako stwierdzenie o zamiarze stworzenia jeszcze nieokreślonego bliskiego związku niż definitywne prawne wcielenie do państwa polskiego, tak jak wielu polskich historyków to przedstawia”.¹⁹¹

Poglądy Roberta Frosta w znacznym stopniu znalazły odzwierciedlenie w popularnej syntezie historii Polski pióra Andrzeja Nowaka.¹⁹² Historyk krakowski, idąc

¹⁹⁰ Chodzi o pracę J. Adamusa pt. *Państwo litewskie w latach 1386 – 1398*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy I Statutu Litewskiego*, Wilno 1935, s. 15-48.

¹⁹¹ “Thus it suited both sides to aim at something more than personal union, and the phrase ‘perpetuo applicare’ might best be seen as a statement or intent to create an as yet undefined closer relationship than the definitive legal incorporation into the polish state as so many polish historians have presented it.” Frost, s. 57.

¹⁹² A. Nowak, *Dzieje Polski*, Tom 3: *1340–1468 Królestwo zwycięskiego orła*, Kraków: Biały Kruk Sp. z o.o., 2017, s. 176–180.

za innymi autorami, zaprzeczył twierdzeniu, że akt krewski był dokumentem unii państwowej; chodziło o „związłą umowę przedmażeńską”. Odpowiednikiem polskim czasownika *applicare* jest „przyłączyć, to znaczy podporządkować”, a nie „wcielić”. Inicjatorem zawartego układu był sam Jagiełło, który w ten sposób – jak to stwierdził Henryk Paszkiewicz – „chciał wciągnąć Polaków do wojen z wrogami Litwy na rozległych przestrzeniach i frontach” (s. 177–178). W akcie krewskim wcale nie chodziło o wcielenie Litwy do Polski, lecz chodziło podporządkowanie Litwy Koronie Królestwa Polskiego, a nie Królestwu Polskiemu. Był to wyraz ogólnej tylko idei imperialnej po stronie polskiej. Sporo miejsca poświęcił też autor opisowi samego dokumentu, opowiadając się w ślad za Marią Koczerską za jego pełną autentycznością. Podobnie jak Frost osądził użycie słowa *applicare* za celowe, gdyż wyrażało ono „ogólną obietnicę przyłączenia Litwy do Polski” jako warunku uzyskania polskiego tronu. Chodziło, aby żadnej ze stron nie krępować szczegółowymi zobowiązaniami, do których przyjęcia żadna nie była w tym czasie gotowa.¹⁹³

W syntezach historii państwa i prawa Polski figurowały opinie bardzo podobne. Na przykład według Mariana Kallasa „Jagiełło z braćmi ‘obiecał ziemie swoje litewskie i ruskie na wieczne czasy do korony Królestwa Polskiego przyłączyć’ (*applicare*)”. Termin ten był wieloznaczny, co wywołało „długotrwały spór polityczny”. „Panowie małopolscy i sam Jagiełło” opowiadali się za inkorporacją Wielkiego Księstwa do Polski, „a za sprawą Witolda [...] zachowana została odrębność państwowa Litwy”.¹⁹⁴

Teoria inkorporacji została negatywnie przyjęta w nauce litewskiej.¹⁹⁵ Uczni tacy, jak Zenonas Ivinskis czy Adolfas Šapoka, który czasownik *applicare* tłumaczył jako litewskie *prijungti* (pol. *połączyć*), opowiadali się za koncepcją unii personalnej Polski i Litwy, jaka miała powstać w następstwie wykonania układu w Krewie.¹⁹⁶ Za niemożliwe uznawano inkorporację ziem Wielkiego Księstwa do Korony i tym samym jego likwidację, skoro istniało ono od ponad dwustu lat. Przeszkodę w inkorporacji stanowiła religia prawosławna wyznawana przez większość mieszkańców wielkiego księstwa. Powoływano się na liczne dokumenty, także wychodzące z kancelarii Królestwa Polskiego, przeczące inkorporacji. Ponadto nie zachował się żaden urzędowy dokument inkorporacji Litwy do Korony Polskiej z lat 1385–1386, kiedy miała miejsce elekcja, chrzest, a następnie ślub Jadwigi i Jagiełły oraz jego koronacja na króla Polski.¹⁹⁷ Niektórzy autorzy litewscy o orientacji nacjonalistycznej posuwali się do daleko idących negatywnych ocen samej unii w Krewie i jej skutków. Wielkiego księcia Jagiełłę uznawano za zdrajcę, a nawet za sprawcę ludobójstwa narodu litewskiego.¹⁹⁸ Współczesna nauka litewska, za której reprezentanta można z pewnością uznać

¹⁹³ *Ibidem*, s. 179.

¹⁹⁴ M. Kallas, *Historia ustroju Polski X–XX w.*, Wyd. V, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2003, s. 56.

¹⁹⁵ Przedstawienie głównych stanowisk uczonych litewskich w sprawie unii w Krewie zamieścił Mečislovas Jučas, [w:] *idem*, *Unia polsko-litewska*, tłumaczył Andrzej Firewicz, Toruń: Europejskie Centrum Edukacyjne, 2004, s. 104–108.

¹⁹⁶ Z. Ivinskis, *Jogailos santykiai su Kestučiu ir Vytautu iki 1392 metų*, [w:] *Jogaila*, red. A. Šapoka, Kaunas 1935, s. 45–79; A. Šapoka, *Valstybiniai Lietuvos Lenkijos santykiai Jogailos laikais*, [w:] *Jogaila*, red. A. Šapoka, s. 190–193.

¹⁹⁷ Argumenty przeciwników teorii inkorporacji zestawiał M. Jučas, *Unia*, s. 107–108.

¹⁹⁸ V.P. Uluntaitis, *Lenkų į vykdytas lieutuvijų tautos genocidas*, Chicago 1989. Cyt. za: R. Frost, *The Oxford History of Poland-Lithuania, Volume I: The Making of Polish-Lithuanian Union, 1385–1569*, Oxford: Oxford University Press 2015, s.49.

Mečislovas Jučas, autora książki pt. *Unia polsko-litewska*,¹⁹⁹ podtrzymując wcześniej podnoszone argumenty poddające w wątpliwość teorię inkorporacji i likwidacji państwa litewskiego w następstwie unii w Krewie, zdecydowanie zmieniła ocenę osoby księcia Jagiełły i jego polityki. Jako wielkie osiągnięcia Jagiełły wskazywał między innymi to, że „Litwa została wyrwana z pogańskiego zacofania i uczyniono decydujący krok w kierunku kultury Zachodu bez żadnych strat terytorialnych” (s. 109). Oddanie Litwy Koronie Polskiej było w ocenie tego badacza wyborem mniejszego zła i „rękojmią jego królestwa” (s. 109). Według Jučasa układ w Krewie zapoczątkował okres unii dynastycznej obu państw, trwający aż do 1499 r.²⁰⁰ Analogicznie wypowiadają się litewscy autorzy *Historii Litwy* Zigmantas Kiaupa, Jūratė Kiaupienė, Albinas Kuncevičius.²⁰¹ O samej unii w Krewie wielokrotnie pisała Jūratė Kiaupienė, autorka szeregu opracowań dotyczących unii krewskiej w różnych jej aspektach.²⁰² W szczególności uczona litewska odmawiała aktowi krewskiemu charakteru dokumentu o znaczeniu prawnym, będącym aktem unii polsko-litewskiej.²⁰³ Dodajmy na koniec, że nie wszyscy polscy badacze byli zwolennikami teorii inkorporacji. Autor syntetycznego opracowania historii Litwy, Jerzy Ochmański, uważał, że w okresie 1385–1386 powstała unia personalna obu państw. Litwa zachowała swoją odrębność, a słowo „applicare stało się martwym znakiem na pergaminie”.²⁰⁴ Zwolennikiem tezy o unii personalnej był także piszący na emigracji Władysław Wielhorski. Według tego autora Polskę i Litwę przed rokiem 1569 łączyła osoba monarchy „wbrew znaczeniu gramatycznemu tekstu z Krewa”.²⁰⁵

Powyższy przegląd poglądów historyków i historyków prawa na temat treści i znaczenia unii w Krewie w zasadzie powinien odwieść od podejmowania na nowo tej problematyki. Może się wydawać, że na temat aktu w Krewie czy też unii w Krewie powiedziano już wszystko lub prawie wszystko, a jedynie co można, to opowiedzieć się za którymś ze stanowisk. Okazuje się jednak, że tak nie jest i dla doświadczonego badacza zawsze pozostaje coś istotnego do zrobienia.

¹⁹⁹ M. Jučas, *Unia polsko-litewska*, tłumaczył Andrzej Firewicz, Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń 2004, ss. 370.

²⁰⁰ *Ibidem*, s. 81–173.

²⁰¹ K. Zigmantas, J. Kiaupienė, K. Albinas, *Historia Litwy: od czasów najdawniejszych do 1795 r.*, Warszawa 2007, s. 127. Wydanie litewskie pt. *Lietuvos istorija iki 1795*, Vilnius 1995. Zob. też: A. Rachuba, J. Kiaupienė, J. Juratė, Z. Kiaupa, *Historia Litwy. Dwugłos polsko-litewski*, Warszawa: Wydawnictwo DIG 2008, s. 274–275.

²⁰² J. Kiaupienė, *Historiografia litewska o niektórych zagadnieniach stosunków polsko-litewskich między Krewem a Lublinem*, [w:] *Profesor H. Łowmiański. Życie i dzieło*, Poznań 1995, s. 116–123; *Lietuvos užsienio politikos dokumentai XIII – XVIII a., 1385 m. rugpjūčio 14 d. Krevos aktas*, sudare J. Kiaupienė, Vilnius: „Žara” 2002. Por. w szczególności opracowanie pt. *Akt krewski z 14 sierpnia 1385 r.: gdzie kryje się problem – w dokumencie czy w jego interpretacjach?*, KH, R. 108, 2001, z. 4, s. 47–62, a także eadem, *W związku z polemiką Grzegorza Błaszczyka w sprawie unii krewskiej*, KH, R. 110, 2003, z. 1, s. 97–98.

²⁰³ M.in. J. Kiaupienė, *W związku z polemiką Grzegorza Błaszczyka w sprawie unii krewskiej*, KH, R. 110, 2003, z. 1, s. 97–98.

²⁰⁴ J. Ochmański, *Historia Litwy*, wyd. 2, Wrocław 1982, s. 76.

²⁰⁵ W. Wielhorski, *Okres unii personalnej (1386–1569)*, [w:] *Dzieje ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Alma Mater Vilmensis”, t. III, Londyn 1953, s. 63.

4. *Applicare*

Analiza zobowiązań Jagiełły przedstawionych w akcie krewskim wymaga przede wszystkim rozważenia znaczenia dwóch użytych w nim terminów, a mianowicie *applicare* oraz *Corona Regni Poloniae*. W pierwszej kolejności chodzi o czasownik *applicare*, który jest wieloznaczny. Szereg jego znaczeń podaje *Glossarium mediae et infimae latinitatis* du Cange'a. W szczególności wyrażenie *applicare se alicui* oznacza „powierzyć się komuś”, albo „oddać we władzę”. Słowo to może także znaczyć *sibi vindicare*, *asserere*, co oznacza przywłaszczać lub przyłączyć.²⁰⁶ *Applicare* nie jest terminem prawnie nieznanym, lecz jest to termin prawa kanonicznego stosowany w aktach prawnych odnoszących się do unii beneficjów i kościołów. Wskazuje on na jedną z postaci unii. Twierdzenia historyków, w tym historyków prawa (S. Kutrzeba, O. Balzer, J. Bardach), odmawiające czasownikowi *applicare* znaczenia prawniczego, a więc technicznego lub uznające go za termin prawa lennego uważam za całkowicie chybione.²⁰⁷ Od wyrazu *applicare* pochodzi rzeczownik odczasownikowy *applicatio*. W dawnej literaturze kanonistycznej *applicatio* wymieniane jest wśród tak zwanych *species unionis*, czyli rodzajów unii. W komentarzu Johanna A Chokier'a [Jean de Chokier de Surllet 1571-1656] do Reguły kancelarii papieskiej²⁰⁸ czytamy: ...*in Regula dum per ipsum edita designavit, et expressit omnes unionis species, dum inquit: Item D. N. omnes uniones, annexiones, incorporaciones, suppressiones, extinctiones, applicationes et dismembraciones, quasi omnes sub hac Regula comprehendere voluit, et ita perpetua uniones factas quibuscumque...*²⁰⁹

W średniowieczu unia jako czynność prawna (akt prawny), a także stosunek prawny, jaki powstawał w następstwie jej dokonania, znana była wyłącznie prawu kanonicznemu. Pojęcia tego nie znało ani prawo rzymskie, ani prawo lenne, ani tym bardziej prawa krajowe, nie wyłączając prawa polskiego czy niemieckiego. W przypadku unii polsko-litewskiej posługiwano się nie tylko językiem łacińskim, ale używano go w znaczeniu prawnym odpowiadającym pojęciom i instytucjom prawa kanonicznego. Zobowiązanie Jagiełły do *perpetuo applicare* polegać miało na zawarciu unii w trzeci przewidziany w prawie kanonicznym sposób, na zasadzie równości łączonych obiektów (*unio aequae principalis*), czyli z zachowaniem ich dotychczasowego statusu prawnego.

Wyjaśnienia wymaga kwestia różnego brzmienia terminów użytych na oznaczenie unii między Polską a Litwą. W akcie krewskim figurował tylko czasownik *applicare*, podczas gdy w rocie przysięgi przekazanej przez Długosza, którą Władysław Jagiełło miał złożyć przy koronacji, użyte zostały kolejno słowa: *inscribere*, *unire*, *inviscerare*,

²⁰⁶ Du Cange et al., *Glossarium mediae et infimae latinitatis*, Ed. Aug. 1883-1887, t. I, col. 328b, c. <http://ducange.enc.sorbonne.fr/CORONA> [dostęp : 15.07.2017].

²⁰⁷ Takie twierdzenia wypowiadali m. in.: O. Halecki, *Przyczynki*, s. 106; S. Kutrzeba, *Unia Polski z Litwą*, s. 474; H. Łowmiański, *Wcielenie*, s. 41–53; H. Paszkiewicz, *W sprawie inkorporacji*, s. 14–19; J. Adamus, *Najnowsza literatura*, s. 293–297. Zob. M. Koczerska, *Autentyczność*, s. 66.

²⁰⁸ *Commentaria in Regulas Cancellarie Apostolicae Sive in Glossemata Alphonsi Sotto, Glossatoris nuncupati. Auctore Ioanne A Chokier, Ecclesiae Cathedralis Leodiensis canonico Opus omnibus cum iuris canonici, tum praxeos beneficiaria, et Cancellaria Romana studiosis utilissimum Ad S.D.N. Gregorium XV Pontificem Maximum*, Editio tertia, Coloniae Agrippinae, Sumptibus Ioannis Wilhelmi Friessem junioris Anno M.DC.LXXV, Cum Privilegio Sacrae Cesareae Maiestatis.

²⁰⁹ *Ibidem*, s. 164.

adiungere, incorporare. Były to typowe wyrazy używane w dokumentach kościelnych, uzewnętrzniające wolę zawarcia unii, czyli połączenia dwóch lub więcej kościołów lub beneficjów. W tym konkretnym przypadku stanowiły one wyraz woli wielkiego księcia Jagiełły wieczystego połączenia ziem Litwy, Żmudzi i Rusi z Królestwem Polskim. Użycie wielu słów oznaczało, że z góry nie określano sposobu tego połączenia. Wszystkie trzy sposoby, które znane były prawu kanonicznemu, wchodziły w grę.

Błędem historyków opowiadających się za teorią inkorporacji było przyjęcie, że wolą Jagiełły była inkorporacja, czyli wcielenie ziem wielkiego księstwa litewskiego do państwa polskiego z jednoczesną likwidacją państwowości litewskiej. Jest to anachronizm. W języku prawnym doby średniowiecza i czasów nowożytnych inkorporacja miała inne znaczenie. Oznaczała ona po prostu przyłączenie do *corpus*, czyli osoby prawnej, do jakiegoś innego podmiotu prawnego. W znaczeniu ogólnym był to każdy rodzaj unii, a więc także unii personalnej lub unii realnej beneficjów czy kościołów. W znaczeniu ścisłym inkorporacja oznaczała stworzenie nowego „ciała” (*corpus*).

Według Alphonso Hoiedy „aneksja i aplikacja mniej oddziałują jak podporządkowanie, ponieważ [...] może zachodzić unia, aplikacja lub aneksja, a mimo to nie następuje podporządkowanie, ponieważ jakieś beneficjum, albo godność albo kościół zachowuje swoje prawa i swoje przewagi, jako to kiedy unia zachodzi według trzeciego sposobu wyżej przedstawionego”.²¹⁰ To objaśnienie pozwala zrozumieć istotę obiecanej w akcie krewskim „aplikacji”. *Applicare* stanowiło zobowiązanie do przyłączenia ziem Litwy i Rusi, a w istocie Wielkiego Księstwa Litewskiego w trzeci przewidziany prawem kanoniczny sposób, to jest z zachowaniem ich odrębności. W tego rodzaju związku nie miało miejsce podporządkowanie (*subiectio*) jednego państwa drugiemu, lecz połączenie osobą władcy na zasadzie równości. W nauce prawa kanonicznego od średniowiecza unię taką określano jako *unio aequae principalis*.

Nic nie wiadomo o tym, aby Władysław Jagiełło wydał w związku z koronacją jakiś przywilej inkorporacyjny, na mocy którego ziemie litewskie i ruskie zostałyby wcielone do Królestwa Polskiego o statusie tylko prowincji. Opinię taką podzielał w szczególności Henryk Łowmiański forsując istnienie tzw. umowy krakowskiej przewidującej inkorporację.²¹¹ Moim zdaniem, ani z tekstu unii horodelskiej (ust. 1), ani z samej relacji Długosza, nie wynika, że był wystawiony jakiś nowy dokument unii polsko-litewskiej. Z narracji Długosza wynika natomiast, że bezpośrednio po zawarciu małżeństwa z królową Jadwigą, co miało miejsce w dniu 18 lutego 1386 r., Władysław Jagiełło złożył przysięgę (*iusiurandum*). Jest prawdopodobne, że w rocie tej przysięgi figurowały słowa odnoszące się do unii obu państw oraz zobowiązanie podjęcia chrystianizacji narodu litewskiego. Czy były to te słowa, które podał Długosz, a mianowicie: *terrasque Lithwanie, Samagittie et Russie, in quibus habebat naturali iure et acquisito dominium merum et mixtum, dicioni sue parentes, Regno Polonie perpetuo*

²¹⁰ “Nam annexio et applicatio minus operantur, quam subiectio, nam (ut praedicti scribentes declarant) potest fieri unio, applicatio seu annexio et tamen non aderit subiectio: quia quodlibet beneficium, sive quaelibet dignitas, vel ecclesia retinebit sua iura, et suas praerogativas, uidelicet quando unio fit tertio modo supra relato”. A. Hoieda, *De beneficiorum incomptibilitate atque compatibilitate tractatus...*, Secunda pars, Cap. III, s. 115.

²¹¹ H. Łowmiański, *Wcielenie*, s. 77; tenże, *Polityka Jagiellonów*, s. 57; O tym bliżej G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. I, s. 238 oraz tenże, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. II, s. 821-822.

*inscripsit, univit, invisceravit, adiunxit et incorporavit, ac earum populos se baptisatum et ad fidem orthodoxam reducturum iureiurando astrinxit?*²¹² Tak naprawdę to nie wiadomo, jakich słów użył król Władysław. Nie jest wykluczone, że wskazując na użycie aż pięciu czasowników wyrażających wolę połączenia państw polskiego i litewskiego Długosz dokonał amplifikacji, posługując się dokumentem unii horodelskiej. Pod względem prawnym w sytuacji, gdy strona polska dysponowała pisemnym aktem krewskim, wydanie nowego dokumentu było zbędne. Po spełnieniu przewidzianych w akcie krewskim warunków, a do takich należało przyjęcie chrztu, małżeństwo z Jadwigą i koronacja na króla, wypełnione zostały przesłanki obowiązywania zawartego w Krewie układu.

Treść aktu krewskiego interpretowana jest przez niektórych autorów przez pryzmat tekstu unii horodelskiej z 1413 r., a konkretnie dokumentu wystawionego przez króla Władysława Jagiełłę i wielkiego księcia Witolda dnia 2 października 1413 r.²¹³ W dokumencie tym, w pierwszym artykule jego postanowień figuruje informacja o zawartej wcześniej unii między Polską i Litwą. Informacja ta brzmi ona następująco: *Et primo, quamvis eo tempore, quo almo Spiritu inspirante fidei catholicae recepta et cognita claritate coronam regni Poloniae assumpsimus, pro Christiane religionis incremento et bono statu et commodo terrarum, nostrarum Lyttwaniae praedictarum ipsas et cum terris ac dominiis ipsis subiectis et connexis praefato regno nostro Poloniae appropriavimus, incorporavimus, coniunximus, univimus, adiunximus, confoederavimus de consensu unanimi nostro et aliorum fratrum nostrorum et omnium baronum, nobilium, procerum et boyarorum eiusdem terrae Lyttwaniae voluntate accedente et as sensu [...]*²¹⁴. Wydawcy *Akta unii Polski z Litwą* ogłosili równoległe tłumaczenie na język polski pochodzące z druku Jana Herburt, które warto przytoczyć: „A naprzód, acz od tego czasu [lubo w tym czasie], od którego za natchnieniem Ducha Świętego wiary powszechnej poznawszy jasność, koronę Królestwa polskiego przyjęliśmy dla rozmnożenia chrześcijańskiej wiary i dobrego stanu i pożytku ziem naszych litewskich, one z ziemiami i państwami im przyległymi i spojonymi przerzeczonemu Królestwu naszemu polskiemu przywłaszczylimy, wcielili, złączyli, zjednoczyli, przydali, sprzymierzili, za zezwoleniem jednostajnym naszym i innych braciej i wszystkich panów, szlachty, przełożonych i bojarów wolą tejże ziemie litewskiej [...]”.²¹⁵

W przytoczonym tekście horodelskim nie ma wyraźnej mowy o akcie krewskim. Natomiast znajduje się tam nawiązanie do czasu, kiedy miał miejsce chrzest i koronacja Władysława Jagiełły („wiarę powszechną poznawszy”, „koronę Królestwa przyjęliśmy”). W tym czasie miało dojść wyrażenia przez króla Władysława Jagiełłę – jak to on sam oświadcza – woli połączenia Litwy i Królestwa Polskiego. Jak wspomniano, wolę tę król Władysław wyraził w złożonej bezpośrednio po koronacji przysiędze. Połączenie to określone zostało szeregiem sześciu czasowników, a mianowicie: *appropriare, incorporare, coniungere, unire, adiungere, confoederare*. Zwróćmy uwagę, że czasowniki te funkcjonowały w średniowiecznej łacinie kancelaryjnej jako terminy oznaczające unię kościołów. Znaleźć je można także w

²¹² *Annales seu Cronicae*, X, s. 154.

²¹³ AUPL nr 51, s. 60–72.

²¹⁴ *Ibidem*, s. 63.

²¹⁵ *Ibidem*, s. 63.

dokumentach cesarskich związanych dokonywanymi aktami inkorporacji jakiegoś terytorium czy obiektu. Według XIX-wiecznego kanonisty Paula Hinschiusa, inkorporacja to unia przez połączenie beneficjum z korporacją, czyli osobą prawną, bez względu na rodzaj unii.²¹⁶ Adoptując ten pogląd do przypadku unii państw, inkorporacja nie oznaczała w odniesieniu do państwa przyłączanego wcielenia w znaczeniu anulowania państwowości i przekształcenia w prowincję w ramach państwa, do którego inkorporowano. Inkorporacja Wielkiego Księstwa Litewskiego do Korony mogła nastąpić w każdy ze znanych prawu kanonicznemu trzech sposobów zawierania unii, a więc na drodze za zachowaniem pełnej odrębności z połączeniem tylko osobą czy urzędem władcy; na drodze unii akcesoryjnej (*per subiectionem*) w formie podporządkowania się państwa litewskiego Koronie polskiej, wreszcie przez zjednoczenie, czyli utworzenie nowego jednego wspólnego państwa.

W odniesieniu do unii w Krewie, gdzie użyty został czasownik *applicare*, można twierdzić, że Korona Polska oraz Wielkie Księstwo Litewskie połączone zostały wiecześnie przez urząd wspólnego władcy określany jako *Corona Regni Poloniae*. Według mnie, używając terminów prawa kanonicznego, była to unia *aeque principalis*, a więc na zasadzie równości. Nie była to jeszcze unia akcesoryjna *per subiectionem*, a jeśli nawet, to tego rodzaju unia nie była w żadnym razie inkorporacją w znaczeniu ścisłym. Unia taka, o charakterze unii akcesoryjnej, podporządkowywałaby Wielkie Księstwo Litewskie Koronie, ale nie pozbawiała go odrębności ustrojowo-prawnej. W latach 1386–1400 władzę w wielkim księstwie sprawował Władysław Jagiełło jako król polski i najwyższy książę litewski. W sprawowaniu władzy korzystał też z pomocy namiestników (starostów). W 1401 r. doszło do zmiany i powołania na Litwie wikariusza w osobie księcia Witolda jako wielkiego księcia. W pierwszym więc okresie można by twierdzić, że miała miejsce jakby unia „personalna”. Tak jednak nie było. W istocie była to unia realna ze względu na wieczyste połączenie instytucją głowy państwa w znaczeniu zarówno fizycznym, jak też instytucjonalnym (*Corona Regni Poloniae*). Polegała ona na wykonywaniu przez Jagiełłę oraz królową Jadwigę równoległe godności władcy w Królestwie Polskim i wielkim księstwie litewskim. Potem nastąpił rozdział, potwierdzony unią w Horodle.

W akcie krewskim użyto terminu *applicare* i żadnego innego terminu prawnego oznaczającego unię, w szczególności nie posłużono się czasownikiem oznaczającym inkorporację (*incorporare*), bardzo często stosowanego w przypadku unii beneficjów i kościołów. Tak samo znamienne jest wskazanie Korony Królestwa Polskiego (*Corona Regni Poloniae*) jako beneficjenta unii, a nie samego Królestwa Polskiego (*Regnum Poloniae*). Interpretacja aktów prawnych powinna być ścisła i pozostawać w zgodzie ze znaczeniem użytych wyrazów. W średniowiecznym i nowożytnym prawie kanonicznym czasownik *applicare* to wyraz wskazujący na jeden z rodzajów unii kościołów i beneficjów. W akcie w Krewie wskazywał on na rodzaj unii łączonych państw. Oznaczał on w istocie unię polegającą na połączeniu państw osobą pełniącą funkcję głowy jednego i drugiego. Unia ta nie była jednak unią personalną, lecz unią realną. Miała być bowiem

²¹⁶ P. Hinschius, *System des katholischen Kirchenrechts*, t. 2, Berlin: Verlag von I. Guttentag (D. Collin) 1878, s. 417–455. Zob. też: D. Lindner, *Die Lehre der Inkorporation in ihrer geschichtlichen Entwicklung*, München 1951, s. 47–54, 77–78.

unią wieczystą, co podkreślał użyty przysłówek *perpetuo*.²¹⁷ *Applicare Coronae Regni* oznaczało poddanie pod władzę królów polskich w sposób trwały. Zgodnie z średniowiecznym prawem kanonicznym wyrażenie *corona Regni* w akcie krewskim była określeniem godności (urzędu) królewskiej, a nie państwa polskiego, o czym będzie jeszcze niżej mowa. Na treść aktu krewskiego, a konkretnie na istotę stosunku prawnego Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego nawiązanego w następstwie jego wykonania pewne światło rzucają dokumenty Zakonu Krzyżackiego z 1390 i 1391 r. w sprawie pokoju z Litwą. Dokumenty te były omawiane przez Henryka Łowmiańskiego²¹⁸ i Jana Adamusa. Chodzi o listy: jeden do Bartosza z Wezenborga z dnia 15 grudnia 1390 r.²¹⁹ oraz drugi z 10 stycznia 1391 r. Ten ostatni znany jest z wersji niemieckiej i łacińskiej.²²⁰ W listach tych poruszona została kwestia objęcia ziem Litwy i Rusi pokojem wieczystym, jaki Królestwo Polskie zawarło z Zakonem Krzyżackim w 1343 r. Taki właśnie postulat kierowała do Zakonu strona polska, a konkretnie królowa Jadwiga. Jako argument za tym stanowiskiem wskazywała, że król Polski Władysław ziemie Litwy i Rusi *Regno Poloniae applicuisset, adiunxisset et subegisset*. W równoległym tekście niemieckim użyte były słowa: *zu gefüget habe und gegeben der Crone zu Polan und undertanig gemacht*. Natomiast we wcześniejszym liście do Bartosza z Wezenborga figurowały stwierdzenia: *der kunig mit sime lande czu Littawn vnd czu Rusen gesaczt het under di crone czu Polan und di selben land der crone czu Polan undertanig worden sint*.²²¹ Uważam, że przytoczone fragmenty źródłowe wskazują jednoznacznie na akt krewski i wynikające z niego skutki prawne w przedmiocie stosunku Polski i Litwy. Znamienny jest – jak się wydaje – fakt użycia w liście królowej tego samego co w akcie krewskim czasownika *applicare*., zaś w dokumencie niemieckim wskazanie Korony jako beneficjenta aktu poddania ziem Litwy i Rusi.

Analizujący te dwa listy H. Łowmiański i J. Adamus wyciągali na ich podstawie różne wnioski. Pierwszy z wymienionych badaczy uważał, że stanowisko strony polskiej domagającej się uznania przez Zakon, że pokój kaliski rozciąga się także na Litwę, dowodzi, że następstwem aktu krewskiego było wcielenie ziem litewsko-ruskich do Polski.²²² Wynikało to z następującego rozumowania. Skoro dokonano inkorporacji ziem litewsko-ruskich do Królestwa Polskiego, to ziem tych dotyczył także zawarty z Zakonem pokój wieczysty. Natomiast według Jana Adamusa z listów tych wynika, że Zakon krzyżacki nie uznawał inkorporacji i to właśnie było powodem odrzucenia polskiego stanowiska.²²³

Poglądy zarówno jednego, jak też drugiego uczonego są chybione. Jest znamienne, że w treści tych listów nie ma wzmianki o inkorporacji, ani tym bardziej o likwidacji

²¹⁷ Wydanie aktu w AUPL a także przez M. Koczerską, *Autentyczność dokumentu unii krewskiej 1385 roku*, KH, R. 99, 1992, z. 1, s. 72–80 oraz z edycji litewskiej w: *1385 m. rugpjūčio 14 d. Krevos aktas*, sudare J. Kiaupienė, Vilnius: "Žara" 2002.

²¹⁸ H. Łowmiański, *Wcielenie Litwy*, s. 135, 143.

²¹⁹ Opublikowany przez Jana Adamusa, *Najnowsza literatura*, s. 315–316.

²²⁰ Druk w: *Codex diplomaticus Prussicus. Urkunden-Sammlung zur ältern Geschichte Preussens aus dem Königlichen Geheimen Archiv zur Königsberg nebst Regesten*, hgg. Von J. Voigt, t. IV, Königsberg: Bei den Gebrüdern Bornträger 1853, nr 97, s. 138. We fragmencie drukowany przez J. Adamusa, *Najnowsza literatura*, s. 309, przyp. 18.

²²¹ J. Adamus, *Najnowsza literatura*, s. 308, 316.

²²² H. Łowmiański, *Wcielenie Litwy*, s. 133 i n.

²²³ J. Adamus, *Najnowsza literatura*, s. 311.

państwa litewskiego. Istota sprawy dotyczy kwestii, czy na ziemię litewsko-ruskie można rozciągnąć postanowienia pokoju wieczystego, zawartego przez Zakon z Królestwem Polskim w 1343 r. Nie budzi żadnych wątpliwości, że fakt zawarcia unii między Polską a Litwą Krzyżacy nie tylko przyjęli do wiadomości, ale go aprobowali. Natomiast ich zdaniem pokój kaliski nie dotyczył Litwy, która, choć w unii z Królestwem Polskim, zachowała swój status prawny i nie korzystała z praw przysługujących Polsce. Na treść wspomnianych listów krzyżackich należy spojrzeć z perspektywy prawa o uniach kościołów. Strona polska w listach wcale nie powoływała się na inkorporację, lecz stała na stanowisku, że między Koroną Polską i państwem litewsko-ruskim powstała unia *per subiectionem* czyli przez podporządkowanie. Wynika to z użytych w tych listach wyrażen. W przypadku unii kościołów, unia tego rodzaju – jak to twierdzili kanoniści – pozwalała na korzystanie z praw przysługujących kościołowi głównemu przez kościół podporządkowany zgodnie z regułą: *habebit tamen privilegia ecclesiae cui unitur*²²⁴. *Per analogiam* zasadę tę starano się przenieść na unię polsko-litewską, domagając się jej uznania przez Zakon krzyżacki. Ten ostatni zaś stał na stanowisku, że zawarta unia nie dawała podstaw do uznania, że pokój kaliski odnosi się do Litwy. Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo, łączył stosunek równorzędności. Natomiast unia *per subiectionem* czyli przez podporządkowanie odnosiła się do relacji między Wielkim Księstwem Litewskim oraz Koroną Królestwa Polskiego, czyli urzędem króla polskiego. Jako dodatkowy argument warto powołać w tym miejscu wskazany przez Łowmiańskiego dokument z 1395 r., potwierdzający stanowisko krzyżackie, że utrzymują pokój tylko z Polską, a nie z *allirley lant Polan, Littowen ud Russen*.²²⁵ Tym samym dla Krzyżaków, świadków epoki, Polska i Litwa także po zawarciu unii w Krewie pozostały odrębnymi państwami.²²⁶

5. *Corona Regni Poloniae*

Figurujące w tekście aktu krewskiego zobowiązanie księcia Jagiełły dotyczące unii między Królestwem Polskim i Wielkim Księstwem litewskim wyrażone zostało w słowach: *terras suas Litvaniae et Russiae coronae regni Poloniae perpetuo applicare*.²²⁷ Wynika z niego, że podmiotem do którego miałyby zostać przyłączone ziemie Litwy i Rusi była „Korona Królestwa Polskiego” (*Corona Regni Poloniae*). Skupiając się zasadniczo na wykładni terminu *applicare*, większość historyków polskich interpretuje to ostatnie określenie, jako równoznaczne z terminem „państwo polskie”, w zasadzie jako synonim określenia „Królestwo Polskie”, albo wprost „Polska”. Niektórzy próbują nawet forsować pogląd, że w pojęciu „Korona Królestwa Polskiego” chodzi o terytorium Polski.

²²⁴ *Dictionnaire de Droit Canonique et de Pratique Beneficiale*, Tome Cinquieme, A Lyon, Chez Joseph Duplain, 1776, s. 510.

²²⁵ Cyt. za J. Adamusem, s. 312; H. Łowmiański, *Wcielenie*, s. 134.

²²⁶ Omawiane powyżej dokumenty krzyżackie praktycznie zignorował J. Bardach, którego zdaniem „Krzyżakom „nie dogadzał fakt wcielenia Litwy”, „nie przyjęli go więc do wiadomości.” J. Bardach, *Krewa i Lublin*, s. 595. Trudno brać tego rodzaju argumenty poważnie.

²²⁷ AUPL, nr 1, s. 1–3.

Na znaczenie wyrażenia *Corona Regni Poloniae* w akcie krewskim pierwszy zwrócił uwagę niemiecki historyk działający w okresie międzywojennym, Josef Pfitzner.²²⁸ W literaturze polskiej w przedmiocie znaczenia wyrażenia „Korona Królestwa Polskiego” za podstawowe uchodzi monograficzne opracowanie Jana Dąbrowskiego pt. *Korona Królestwa Polskiego w XIV wieku. Studium z dziejów rozwoju polskiej monarchii stanowej* (1. wyd. Wrocław–Kraków: Zakład im Ossolińskich – Wydawnictwo 1956).²²⁹ Zarzucając wcześniejszym badaczom neglizowanie tego pojęcia, Dąbrowski dowodził w swej pracy jego znaczenia jako przejawu zmian w koncepcji państwa, które od XIV w. przybrało postać monarchii stanowej. Pojęcie „Korony Królestwa” najwcześniej powstało w Anglii (XIII w.) i Francji i oznaczało „najwyższą władzę państwa i niepozbawialne prawa króla”.²³⁰ Na dowód tego, szereg przykładów źródłowych przytoczył Fritz Hartung, autor pracy pt. *Die Krone als symbol monarchischen Herrschaft im ausgehenden Mittelalter*.²³¹ Między innymi wskazał *Dictum* z Kenilworth z 1266 r. zawierające tekst porozumienia między baronami a królem Henrykiem III, gdzie art. 6 nakazywał zwrot Koronie należnych jej praw: *ut omnia loca, iura, res et alia ad coronam Regiam pertinentia ipsi coronae et domino regi restituantur*.²³² W jakiś czas potem na Węgrzech uformowało się pojęcie „Świętej Korony Królestwa Węgier” (*Sacre Corone Regni Hungariae*) i w Czechach (*Corona Regni Bohemiae*). W tym ostatnim przypadku pojęcie to oznaczało „państwo króla czeskiego”.²³³ Dalsza ewolucja przypadająca na wiek XV doprowadziła do oderwania się pojęcia korony królestwa od osoby króla, gdyż reprezentantami korony królestwa czeskiego stały się stany.²³⁴ W Polsce – jak stwierdza J. Dąbrowski – „Korona Królestwa Polskiego powstała w czasach Kazimierza Wielkiego jako ewolucyjna forma zjednoczonego państwa polskiego, mająca je – stosownie do ówczesnego etapu feudalizmu – politycznie skonsolidować, rozszerzyć i umocnić”.²³⁵ Pojęcie to „[...] zostało przejęte przez Polskę Kazimierza Wielkiego z wzorów obcych i to raczej z wzorów węgierskich, a nie czeskich”.²³⁶ Jego ewolucja w Polsce – stwierdza Dąbrowski – przechodziła przez trzy fazy: pierwsza do zgonu króla Kazimierza (1370), „w której krystalizuje się jego zasadnicza treść i realizuje się polityczna organizacja państwa w formach feudalnych”; druga za rządów Ludwika Węgierskiego, kiedy ustaliły się „określenia zobowiązań króla nie formułowane w czasach Piastów i prawa przedstawicieli stanów”; trzecia faza ewolucji przypada na okres rządów Jadwigi i Władysława Jagiełły. Doszło wówczas do „przemiany wewnętrznego charakteru państwa

²²⁸ J. Pfitzner, *Grossfürst Witold von Litauen als Staatsmann*, Brno–Praga–Lipsk–Wiedeń 1930. Poglądy J. Pfitznera są mi znane za pośrednictwem pracy G. Błaszczyka, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. I, s. 248.

²²⁹ 2. wyd., Kraków: TAIWPN Universitas 2010.

²³⁰ J. Dąbrowski, *Korona*, s. 24.

²³¹ F. Hartung, *Die Krone als Symbol monarchischen Herrschaft im ausgehenden Mittelalter*, [w] *Corona Regni. Studien über die Krone als Symbol des Staates im späteren Mittelalter*, Ausgewählt, mit einem Nachwort versehen und herausgegeben von Manfred Hellmann, Weimar: Hermann Böhlaus Nachfolger 1961, s. 1–69.

²³² F. Hartung, *Die Krone*, s. 13.

²³³ J. Dąbrowski, *Korona Królestwa Polskiego*, s. 34.

²³⁴ *Ibidem*, s. 37.

²³⁵ *Ibidem*, s. 40.

²³⁶ *Ibidem*, s. 69.

i stabilizacji formalnego także udziału przedstawicieli społeczeństwa stanowego we władzy nad państwem”.²³⁷

Gdy czyta się wywody Dąbrowskiego, odnosi się wrażenie, że autor ten raczej umiarkowanie korzystał ze źródeł, a polegał bardziej na swojej intuicji, a więc metodzie bardzo zawodnej. Dotyczy to zwłaszcza wspomnianej pierwszej fazy kształtowania się pojęcia *Corona Regni Poloniae*, przypadającej według tego autora na czasy panowania ostatniego Piasta na tronie polskim. Za cały okres panowania króla Kazimierza Dąbrowski wskazał zaledwie trzy dokumenty, w których występował termin *Corona Regni Poloniae*. Chodzi o dokumenty z lat 1356, 1365, 1368 (s. 81). Pierwszy z nich wystawiony został – jak sam przyznaje – w Pradze. Dokument z 1368 r. sporządzono w kancelarii królewskiej w Budzie. Jedynie dokument z 1365 r. można wiązać z kancelarią króla polskiego (Dąbrowski, s. 81–82). W tym czasie posługiwano się terminami *rex i regnum Poloniae* (s. 71). Mimo tak skromnych śladów w posługiwaniu się w Polsce Kazimierzowskiej pojęciem korony królestwa, według wspomnianego badacza już przed 1370 rokiem doszło do całkowitego wykształcenia się tego pojęcia na oznaczenie państwa. Na dowód powołuje on argumenty pośrednie, jak w szczególności obecność prawników w kancelarii królewskiej (Jarosław Bogoria ze Skotnik, kanclerz Zbigniew ze Szczyrzyca, kanclerz łeczycki Florian Mokrski), założenie przez króla uniwersytetu krakowskiego, wzorowanego na wzorach włoskich, „w których na czoło wysuwała się nauka prawa rzymskiego w przeciwieństwie do przewagi teologii widocznej w Paryżu” (s. 71, przyp. 63), a dodatkowo wskazuje „wpływ prawa rzymskiego na Statuty Kazimierza Wielkiego”, czy ukazane przez Jana Fijałka przypadki znajomości w Polsce w XIV w. dzieł Bartolusa de Saxoferrato.²³⁸ Jako dodatkowe dowody Dąbrowski przywołuje oświadczenia królewskie dotyczące – jak to określa – „zasięgu praw terytorialnych”, przysługujących Królestwu Polskiemu w odniesieniu do Śląska, Pomorza, Rusi Halickiej i innych ziem. Badacz ten dostrzega w tym wolę potwierdzenia praw do ziem, które w przeszłości pozostawały pod władzą króla polskiego lub do zdobycia których on aspirował. Pod koniec rządów Kazimierza, zdaniem Dąbrowskiego, termin *Corona Regni Poloniae* zyskał pełną aprobatę ze względu na polityczną potrzebą włączenia do Polski ziem ruskich. Umożliwiał on umacnianie państwa przez „mnożenie infeudacji” (s. 82).

Kolejny etap w ewolucji Korony, wyróżniony przez krakowskiego historyka, przypadł na czas rządów Ludwika Węgierskiego. Przejawem tego było unieważnienie zapisów testamentowych króla Kazimierza na rzecz księcia Kaźka Słupskiego. Przekreślono tym samym „resztki dziedziczenia dynastyczno-dzielniczowego na rzecz feudalnej zasady księstw lennych” (s. 83). Według Dąbrowskiego pierwszym dokumentem, który w sposób urzędowy potwierdził wprowadzenie terminu *Corona Regni Poloniae*, był przywilej koszycki z 1374 r. W akcie tym mowa jest o Koronie Królestwa Polskiego jako terytorialnej całości złożonej z Królestwa Polskiego „w tej jego rozszerzonej formie, jaką przyniosły mu postępy procesu zjednoczenia i rozwoju form feudalnych dokonane w drugiej połowie rządów Kazimierza Wielkiego” (s. 86). W przywileju koszyckim występuje wzmianka o złożonej przez Ludwika przysiędze

²³⁷ *Ibidem*, s. 70.

²³⁸ *Ibidem*, s. 71, przyp. 63.

koronacyjnej, w której przyrzekał on zachowanie nienaruszonego terytorium Korony. Nie zachował się jednak żaden dokument potwierdzający złożenie tej obietnicy.

Początek trzeciego okresu ewolucji pojęcia *Corona Regni Poloniae* stanowiła, według Jana Dąbrowskiego, unia krewska z 14 sierpnia 1385 r. W okresie tym miał miejsce „ogromny rozrost terytorialny Korony” oraz „udział przedstawicieli stanów w prawach Korony Królestwa” (s. 95). W akcie krewskim figuruje znamienna formuła zobowiązania jagiełłowego o „wcieleniu (*applicare*) ziem Litwy i Rusi do Korony Królestwa Polskiego.” Jan Dąbrowski objaśnia jej znaczenie tym, że „grupa rządząca” Królestwem po śmierci Kazimierza wykorzystwała pojęcie Korony Królestwa Polskiego jako „pozwalające włączać w organizm Korony rozległe ziemie państwa litewsko-ruskiego w sposób odpowiadający formalnie najzupełniej pojęciom feudalizmu” (s. 96). Ziemie litewsko-ruskie nie stawały się bezpośrednio częścią Królestwa Polskiego, lecz pozostawać miały w feudalnym związku z Koroną, jako zespół księstw lennych. Potwierdzają to zwłaszcza akty homagialne książąt litewskich z lat 1386–1392. W następstwie unii krewskiej Wielkie Księstwo litewskie jako osobny organizm państwowy zanikło (s. 98). Jak z tego widać Dąbrowski był zwolennikiem inkorporacji Litwy do Polski, choć w wymiarze tylko pośrednim jako rodzaj lenna. W dalszym rozwoju wydarzeń, wskutek oporu bojarów skupionych wokół księcia Witolda, „koncepcja wciągnięcia w tej formie [feudalnej – dop. WU] całego państwa litewsko-ruskiego w obręb Korony Królestwa Polskiego upadła.” (s. 102). „Zamiast Korony Królestwa Polskiego, obejmującej Litwę, powstała unia polsko-litewska formująca się przez akty r. 1401 i unię horodelską, by ostatecznie w r. 1446 zmienić się w unię dynastyczną.” (s. 104).

Poglądy Jana Dąbrowskiego w odniesieniu do pojęcia Korony Królestwa Polskiego zyskały mu uznanie w polskiej historiografii.²³⁹ Przejął je Juliusz Bardach, który w *Historii państwa i prawa Polski* tom I (Warszawa 1960) podał następującą jego definicję: „Prawno-ustrojowym wyrazem monarchii stanowej stała się Korona Królestwa Polskiego (*Corona Regni Poloniae*) ujmowana jako państwo wyodrębnione od osoby monarchy [...] Istota *Coronae Regni Poloniae* polegała na tym, że koronę – symbol panowania i niezależności państwowej odrywano od osoby monarchy i wiązano z państwem jako całością. Korona Królestwa Polskiego stała się więc ucieleśnieniem państwa i jego praw niezależnych od osoby króla. [...] Poza ziemiami pozostającymi pod panowaniem króla polskiego, pojęciem Korony Królestwa obejmowano także wszystkie ziemie historyczne i etnicznie polskie. W tej konstrukcji pretensje do zwierzchnictwa nad dzielnicami pozostałymi poza granicami władztwa króla polskiego przysługiwały państwu – Koronie Królestwa Polskiego – nie były więc osobistymi uprawnieniami samego monarchy”.²⁴⁰

Przedstawiona powyżej koncepcja Korony Królestwa Polskiego budzi jednak wątpliwości. Nie neguję potrzeby poszukiwania rodowodu pojęcia Korony Królestwa Polskiego w Anglii, Francji, Węgrzech czy Czechach, ale jest niezrozumiałe, dlaczego Jan Dąbrowski zignorował znacznie bliższe pole badawcze, jakie stanowi prawo kanoniczne i myśl prawnicza średniowiecznego Kościoła.

²³⁹ Por. recenzję K. Grzybowskiego, ‘*Corona regni*’ a ‘*Corona Regni Poloniae*’, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. IX, 1957, 2, s. 299–331.

²⁴⁰ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, wyd. 3, s. 85.

W prawie tym, jak to objaśniono powyżej, *corona* to w istocie godność rozumiana jako beneficjum, a więc zespół wieczystych uprawnień powiązanych z danym urzędem.²⁴¹ W świetle powyższych informacji o koronie, beneficjach i godnościach w prawie kanonicznym, w związku z przedstawionymi powyżej elukubracjami Jana Dąbrowskiego, nasuwa się pytanie, dlaczego badacz ten nie uważał za potrzebne zbadać pojęcie *Corona Regni Poloniae* przez pryzmat prawa kanonicznego. Dobrym powodem skłaniającym do tego byłoby opisane przez Dąbrowskiego rozumienie korony królestwa w średniowiecznej Anglii. „Ustala się tam natomiast – pisze nasz autor – pojęcie korony jako skupienie praw królewskich. Klejnot koronacyjny zamienia się tam w samoistną i stałą osobę prawną, *corporatio*, istniejącą mimo zmieniania się osoby króla, pojmowaną za wzorem beneficjów kościelnych, a w Anglii także beneficjów świeckich, i określane nazwą *Corporatio sola*” (s. 31).²⁴²

Nie zamierzam zaprzeczać, że pojęcie *Corona Regni Poloniae* w toku ewolucji pojęciowej zaczęto używać na oznaczenie polskiego państwa, a ściślej utożsamiano je z Królestwem Polskim.²⁴³ Czy jednak użyte w akcie unii krewskiej wyrażenie *Corona Regni Poloniae* to właśnie znaczyło? Uważam, że nie. Wyrażenie *Corona Regni Poloniae* w akcie unii krewskiej należy rozumieć jako beneficjum króla polskiego w znaczeniu jego godności (urzędu), czyli zespołu przysługujących mu praw. Termin ten w żadnym razie nie oznaczał wprost polskiego państwa, a tym bardziej nie określał jego terytorium. W akcie krewskim Jagiełło zobowiązywał się z godnością króla polskiego złączyć (*applicare*) prawo do panowania (rządzenia) w ziemiach litewskich i ruskich. Wyrażenie to nie przesądzało nic więcej w odniesieniu do przyszłości wielkiego księstwa litewskiego, ani tym bardziej nie pozbawiało go jego własnej państwowości. Ponieważ centralnym motywem zobowiązania litewskiego księcia było zawarcie małżeństwa z królową Jadwigą i objęcie godności króla Polski, wielkie księstwo litewskie w dalszym ciągu miało pozostawać pod jego władzą. Połączenie to miało być jednak wieczyste (*perpetue*), co związane było z przekonaniem, że z małżeństwa Jagiełły i Jadwigi zrodzi się królewskie potomstwo, uprawnione do dziedziczenia tak korony polskiej, jak i tronu wielkoksiążęcego.

Wyrażenie *Corona Regni Poloniae*, jakie figuruje w przywileju koszyckim z 1374 r., jak też innych dokumentach z czasów Jagiełły, można rozumieć jako godność i beneficjum króla polskiego, bez potrzeby utożsamiania go z państwem polskim. Objasnienie pojęcia Korony Królestwa Polskiego znajdujemy w szczególności w traktacie Stanisława Zaborowskiego pt. *Tractatus de natura iurium et bono rum regis et de reformatione Regni ac eius Reipublicae regimine*.²⁴⁴ Ten żyjący na przełomie XV i

²⁴¹ L. W. Maitland, *The Crown as Corporation*, [w:] tenże, *Collected Papers*, t. III, s. 246. W pojęciu „korony królestwa” uwidacznia się podobieństwo do kanonicznego „beneficjum”. Zob. wyżej: 1.5.

²⁴² W przypisie nr 63 do tego fragmentu J. Dąbrowski powołał następujące publikacje: O. Gierke, *Das deutsche Genossenschaftrecht*, t. II, s. 124 i n.; T. Hatschek, *Englische Staatsrecht*, Tybinga 1905, s. 61; L.W. Maitland, *The Crown as Corporation*, „Collected Papers”, t. III, s. 246.

²⁴³ Por. opinię Janusza Kurtyki: „Koncepcja Korony podlegała stałej ewolucji. Odróżniała ogół uprawnień monarchii od praw aktualnie panującego i miała wymiar terytorialny (mogła być odnoszona do obszaru szerszego niż aktualne granice Królestwa”. J. Kurtyka, *Odrodzone Królestwo: monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, Kraków: Towarzystwo Naukowe „Societatis Vistulana” 2001, s.63.

²⁴⁴ Publ. w : *Rerum publicarum scientiae quae saeculo XV in Poloniae viguit monumenta litteraria*, Editionem curavit Michael Bobrzyński, "Starodawne Prawa Polskiego Pomniki" t. V (cyt. niżej: SPPP t. V), Cracoviae: Sumptibus Academiae Litterarum 1878.

XVI w. wybitny polski prawnik, napisał: „Czym jest zatem korona, jak tylko władzą królewską? Czym jest królestwo, jak ludem jej podległym? Czym jest zaiste król, jak rozjemcą i obrońcą Królestwa i ludu?”.²⁴⁵ *Potestas regalis*, o której pisał Stanisław Zaborowski, to władza królewska, czyli zespół uprawnień królewskich, a więc beneficjum.

Twórcy układu krewskiego ustalając zobowiązania Jagiełły posłużyli się znaną prawu kanonicznemu i kanonistyce konstrukcją unii kościołów i beneficjów. Przy założeniu unii beneficjów w żadnym razie nie chodziło o łączenie państw, ani tym bardziej o inkorporację Litwy i Rusi do państwa polskiego. Chodziło natomiast o połączenie w rękę jednego władcy prawa do rządzenia i w Królestwie Polskim i w Wielkim Księstwie Litewskim. W istocie więc było to w pierwotnym zamierzeniu stworzenie unii równorzędnej (*aeque principalis*) o charakterze wieczystym.

6. Kwestia stosunku lennego

Jan Adamus twierdził, że akt krewski połączył Polskę i Litwę węzłem lennym. Badacz ten nie zaprzeczał, że w dokumencie tym chodziło o inkorporację, a więc wcielenie państwa Jagiełłowego do Korony Polskiej, ale uważał, że chodzi o inkorporację w szerokim znaczeniu, która polegała na nawiązaniu stosunku lennego. Państwem wasalnym miało więc być wielkie księstwo litewskie, którego władca wielki książę miał być lennikiem króla i Korony Królestwa Polskiego. Stanowisko swoje oparł on na ustaleniach Adama Vetulaniego, który w swej pracy o „Lennie pruskim” dawał przykłady średniowiecznych inkorporacji polegających na utworzeniu między dwoma państwami węzła lennego.²⁴⁶ Była to jego zdaniem inkorporacja w znaczeniu szerszym, która nie powodowała przekształcenia państwa lennego w prowincję państwa suwerennego. Jako dowód istnienia tego rodzaju relacji między Wielkim Księstwem Litewskim a Koroną Królestwa Polskiego wskazywał akty hołdownicze książąt litewskich składane Jagiellom i Jadwidze oraz Koronie Polskiej w latach 1386–1388 r.²⁴⁷ Stanowisko Adamusa nie wytrzymuje krytyki. Istnieją przekonujące dowody, że Jagiełło w latach 1386–1392 sprawował bezpośrednią władzę w swoim litewskim dziedzictwie. Chodziło tutaj o tę część ziem Wielkiego Księstwa, które stanowiły jego domenę, odziedziczoną po ojcu Olgierdzie (Wilno, Grodno). W tamtej epoce Wielkie Księstwo Litewskie było czymś w rodzaju państwa państw (*Staatenstaat*), które sam Adamus określał jako rzeszę. Jego zdaniem to właśnie książęta stojący na czele mniejszych księstw, podległych wielkiemu księciu, składali hołdy lenne Jagiellom, Jadwidze i Koronie Polskiej, co było następstwem inkorporacji Litwy do Korony. Moim zdaniem, ten opis stosunku Korony i Litwy po unii krewskiej nie jest trafny. Treść aktu krewskiego nie daje podstaw do tego, aby właśnie w kategoriach prawa lennego opisywać stosunek prawny wiążący Koronę i Litwę. W żadnym dokumencie nie ma o tym wzmianki. Henryk Łowmiański próbował trudność tę

²⁴⁵ „Quid enim est corona, nisi potestas regalis? Quid regnum nisi populus ei subiectum? Quid vero rex nisi mediator et conservator regni et populi?” (SPPP t. V, s. 20).

²⁴⁶ A. Vetulani, *Lenno pruskie od traktatu krakowskiego do śmierci księcia Albrechta 1525–1568*, Kraków 1930, s. 35–38.

²⁴⁷ AUPL nry 7, 8, 9, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28.

ominać odwołując się do konstrukcji „lenna ofiarowanego” (*feudum oblatum*). Miało ono polegać na tym, że władca przyszłego lenna przenosił na seniora swoją posiadłość po to, aby następnie otrzymać ją z powrotem w lenno. Przykładem tego było oddanie w lenno księstwa płockiego przez księcia Wacława (Wańka) królowi czeskiemu Janowi Luksemburskiemu w 1329 r. W analogiczny sposób poddawały się Koronie Czeskiej i królowi czeskiemu księstwa śląskie. Nie ma jednak podstaw, aby twierdzić, że tego rodzaju akt miał miejsce w odniesieniu do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Władysław Jagiełło zachowując osobiste władanie Litwą jako król polski nie mógł być seniorem i lennikiem jednocześnie. Źródło stosunku wasalnego, jakim był kontrakt lenny nie mógł być zawarty przez seniora z samym sobą.²⁴⁸ Brak jest jakiegokolwiek dokumentu, który by tego rodzaju stosunek prawny konstytuował czy potwierdzał, opierając go na prawie lennym.

W latach 1386–1398 książęta litewscy, bracia i inni bliscy krewni Władysława Jagiełły składali przysięgę wierności królowi Polski Władysławowi, królowej Jadwidze, ich następcom na tronie polskim oraz Koronie Królestwa Polskiego. Potwierdzeniem tego są zachowane dokumenty, określane w literaturze jako akty homagialne (hołdownicze).²⁴⁹ Z akt tych wynikać miałyby, że „w miejsce dawniejszego państw litewskiego wstępuje Polska oraz jej władcy, jako piastunowie królewskiego dostojęstwa polskiego”²⁵⁰, zaś „rzesza litewska została rozwiązana w r. 1386”²⁵¹. Dla Oswalda Balzera i Henryka Łowmiańskiego wspomniane akty homagialne stanowiły dowód zaniku państwa litewskiego przez jego inkorporację do Korony Polskiej zapowiedzianej w akcie unii krewskiej. Dowodzą one, że zamiarem twórców unii, a więc księcia Jagiełły i panów krakowskich, była na początku inkorporacja (wcielenie), czyli włączenie ziem Litwy i Rusi do państwa polskiego w charakterze prowincji lub lenna. Według Jana Adamusa powyższy wniosek jest jednak wątpliwy. Za pozostawieniem państwowości litewskiej przemawia pozycja Skirgiełły, jako księcia zwierzchniego (*dux principalis*), a także księcia Witolda Kiejstutowicza. Ten ostatni, jak pisał Długosz, miał zarządzać z woli Jagiełły *universorum castrorum Lithuaniae et Russiae et administrationem plenariam terrarum praedictarum*. (J. Długosz, *Opera*, t. 12, s. 477; J. Adamus, *Państwo litewskie*, s. 39]. Nadto Adamus przypominał, że w okresie 1386–1388 między Polską a Litwą rozgrywał się spór o Wołyń i Podole, co jest pośrednim dowodem odrębności Litwy.²⁵² Odwołując się do poglądów Pfitznera, który stosunek Korony i Litwy postrzegał jako relację między „Kernland” (państwo główne) i Nebenland (państwo poboczne), Adamus w istocie podobnie uważał, że inkorporacja Litwy do Korony miała charakter pośredni i oznaczała powstanie między tymi państwami stosunku lennego. Akty homagialne potwierdzają zdaniem Adamusa „zamiar rozwiązania rzeszy litewskiej oraz poddanie pojedynczych księstw litewsko-ruskich pod zwierzchnictwo

²⁴⁸ Por. definicję lenna i kontraktu lennego: *Feudum est benevola concessio, libera et perpetua rei immobilia, vel aequipollentis cum translatione utilis domini, proprietate retenta, sub fidelitate et exhibitione servitiorum [...]* *Feudum detur ob causa et hinc inter contrahentes συνάλλαγμα id est mutua obligatio*. Tractatus et synopsis totius iuris feudalis [...] auctore Henrico A Rosenthal, Tarini: Apud Haerede Ioanni Dominici Tarini, 1616, f. 1vb.

²⁴⁹ AUPL nry 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35.

²⁵⁰ J. Adamus, *Państwo litewskie*, s. 34

²⁵¹ *Ibidem*, s. 36.

²⁵² O. Halecki, *Wcielenie i wznowienie*, s. 34

Polski, zamiast Litwy”.²⁵³ Ogólnego aktu inkorporacji całego wielkiego księstwa nie wydano, ale dokonano inkorporacji częściowych, czego świadectwem są wspomniane akty homagialne. Samo centrum tego państwa, czyli Wilno i inne ziemie będące dziedzictwem własnym Jagiełły, inkorporowano „bez osobnego aktu pisemnego”. Jego zdaniem *de facto*, miała miejsce „niepisana inkorporacja Wilna do Polski”.²⁵⁴ Natury tej inkorporacji Adamus jednak nie wyjaśnił. Można się tylko domyślać, że chodziło mu także o inkorporację w znaczeniu lenna, co jest oczywiście całkowicie bezpodstawne. Lenno było stosunkiem kontraktowym między suzerenem i jego wasalem. Każda ze stron miała względem drugiej prawa i obowiązki. Jeśli suzerenem był król Polski Władysław Jagiełło, to on nie mógł być żadną miarą swoim własnym wasalem i sobie samemu składać przysięgę lenną.

Akty homagialne dowodzą, że król polski Władysław, królowa polska Jadwiga, ich dzieci – a więc dynastia oraz Korona Królestwa Polskiego, o której mowa jest w tych aktach *expressis verbis* były traktowane jako zwierzchnik (suzeren) tego, kto składał daną przysięgę czy przyrzeczenie wierności. Akt wierności (*fidelitas*) umacniany był w niektórych przypadkach zobowiązaniem posłuszeństwa (*oboedientia*) i poddaństwa (*subiectio*). Tylko w dziewięciu przypadkach akty odwoływały się do prawa lennego *explicite*, albo ich charakter lenny można dorozumiewać na podstawie ich treści. Za oparte na prawie lennym należy uznać takie, które definiują obowiązki wystawcy dokumentu, jako *auxilium et consilium*; albo figuruje w nich wzmianka o hołdowaniu czy *homagium*; albo wreszcie wprost odwołują się do prawa lennego. I tak charakter aktów lennych miały następujące akty:

L.p.	AUPL nr	Data i miejsce wydania	Wystawca	Uwagi o zobowiązaniu lennym
1	18	18 VI 1387 Lida	Skirgiełło książę litewski, trocki i połocki	<i>fidelis homagialis debita fides</i>
2	21	3 V 1388 Kurzelów	Aleksander Wigunt książę kiernowski	<i>auxilium et consilium</i>
3	23	12 VII 1388 Łuck	Włodzimierz książę kijowski	<i>auxilium et consilium</i>
4	24	16 XII 1388 Mołodeczno	Dymitr Olgierdowicz książę litewski	według „ <i>obyczaja jaki bywajet pri hołdowaniu</i> ”
5	25	25 IV 1389 Sandomierz	Semen Lingwen Książę litewski	<i>auxilium et consilium</i>
6	26	25 IV 1389 Sandomierz	Semen Lingwen Książę litewski	<i>podłuh manskoho prawa</i>
7	27	25 IV 1389 Sandomierz	Semen Lingwen Książę litewski	<i>auxilium et Consiliom</i>

²⁵³ J. Adamus, *Państwo litewskie*, s.46.

²⁵⁴ *Ibidem*, s. 47.

8	28	25 IV 1389 Sandomierz	Semen Lingwen Książę litewski	<i>S naszymi pomoczmi i s naszeju radoju</i>
9	34	23 V 1393 Wiślica	Fiodor Lubartowicz książę włodzimierski	<i>auxilium et consilium</i>

Charakter zobowiązań wierności i posłuszeństwa bez wyraźnych cech zobowiązania lennego mają następujące dokumenty:

L.p.	AUPL nr	Data wydania Miejsce	Wystawca	
1	15	Po 22 V 1386 B.m.	Fedor Danilewicz, namiestnik w Łucku	
2	16	23 X 1386 Łuck	Dymitr Korybut książę nowogrodzki	
3	17	27 X 1386 Łuck	Wasył książę piński	
4	19	31 I 1388	Semen Lingwen, książę litewski	
5	22	18 V 1388 Kraków	Dymitr Korybut książę litewski	
6	29	14 VIII 1392 Ostrowo	Witold, książę litewski, pan trocki i łucki	
7	33	Przed 23 V 1393 Wiślica	Fiodor Lubartowicz książę włodzimierski	

Dodatkowe umocowanie wierności w postaci poręczeń składanych przez innych książąt, małżonki lub miejscowych bojarów:

- 1) Nr 20 – Łęczycza, 26 kwietnia 1388 – poręczenie wierności udzielone przez bojarów Dymitra księcia nowogrodzkiego i siewierskiego;
- 2) Nr 30 i 31 – Ostrowo, 4 sierpnia 1392 – poręczenie księżnej Anny, żony księcia Witolda;
- 3) Nr 32 – Perejesław, 14 listopada 1393 – poręczenie za kniazia Korybuta udzielone przez Olega Iwanowicza, kniazia riazańskiego.

Akty hołdownicze kierowane były do króla polskiego, królowej, ich dzieci oraz Korony Polskiej. Czy oznacza to istotnie likwidację wielkiego księstwa litewskiego jako odrębnego państwa przez inkorporację jego ziem do Korony Królestwa Polskiego? Moim

zdaniem wniosek ten nie jest uprawniony. Po pierwsze w dokumentach tych Litwa wraz z Rusią występuje w dalszym ciągu jako istniejący byt polityczny. Jej istnienie potwierdzone jest różnymi określeniami, w szczególności tytułaturą króla polskiego Władysława, określanego dodatkowo jako księżę zwierzchni, czy wielki, czy księżę najwyższy litewski. W innych dokumentach z tych samych czasów mowa jest o granicach Litwy, czy wprost o Wielkim Księstwie Litewskim. Teza o inkorporacji ziem litewsko-ruskich i likwidacji państwa litewskiego jest wnioskiem *ex silentio*, co w tym przypadku nie jest niczym uzasadnione. Oparta jest na następującym rozumowaniu: skoro adresatami wierności była Korona Królestwa Polskiego i dynastia jagiellońska tzn. król, królowa i ich dzieci, to Litwa jako państwo już nie istniała. Zapomina się tutaj jednak o tym, że akty hołdownicze kierowane są do Jagiełły, który przecież nie przestał być dziedzicznym wielkim księciem litewskim i do jego następców zrodzonych z małżeństwa z królową polską Jadwigą, a więc jego przyszłych dziedziców. Akty hołdownicze były zawsze zobowiązaniem kierowanym nie do państwa jako takiego, tylko wobec jego monarchy. W dokumentach hołdowniczych wskazanych powyżej nie ma żadnych formuł o nadaniu księstwa lennego lennikowi. Mowa jest natomiast o podległości wasalnej, obowiązkach wierności, rady i pomocy. Dominowały w treści tych akt więzi osobiste, a nie rzeczowe. Od czasu kiedy została zawarta unia z Koroną Polską i władca Litwy został królem polskim, on też stał się zwierzchnikiem księstw lennych. Akty hołdownicze ujawniają istotę zawartej unii jako aktu polegającego na ustanowieniu dla obu państw, to jest Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego wspólnej władzy zwierzchniej w rozumieniu personalnym i instytucjonalnym, ale zarazem dynastii panującej. Wymieniona w aktach hołdowniczych Korona Królestwa Polskiego (*Corona Regni Poloniae*) jako adresat składanej przysięgi wierności i posłuszeństwa, oznaczała ponadczasowy byt prawny, będący w istocie zespołem praw przynależnych królowi polskiemu, podobnie jak to występowało w innych krajach późnośredniowiecznej Europy.²⁵⁵ Prawami tymi były bezpośrednie rządy w Królestwie Polskim i zwierzchnictwo nad księstwami lennymi. Od czasu zawarcia unii z Litwą doszło prawo do rządzenia państwem litewsko-ruskim wraz ze zwierzchnictwem nad jego księstwami lennymi. Wymienienie Korony Królestwa Polskiego jako beneficjariusza zawartej unii oznaczało tylko tyle, że połączone unią Polska i Litwa będą zawsze pozostawać pod władzą wspólnego króla z dynastii jagiellońskiej. Stanowiło to wyraz trwałości przyjętego zobowiązania, które dzięki temu stawało się wieczyste i obowiązywać miało także po wygaśnięciu dynastii jagiellońskiej. Z kolei prawa Jadwigi i Korony Polskiej były następstwem zawartej unii, czyli porozumienia w sprawie ustanowienia dla Litwy i Korony wspólnej dynastii panującej. Akty hołdownicze były wyrazem podległości księstw lennych Koronie Polskiej, wykonującej prawa suwerenne względem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Skoro król Polski był wielkim księciem Litwy, to księstwa lenne podlegały królowi polskiemu, czego podstawę prawną stanowiła unia. Akty hołdownicze gwarantowały wieczystą podległość Koronie Królestwa Polskiego jako władzy suwerennej księstw ruskich. Nie oznaczały wcale wcielenia ich do niego.

²⁵⁵ L. W. Maitland, *The Crown as Corporation*, [w:] *idem, Collected Papers*, t. III, s. 246; J. Dąbrowski, *Korona Królestwa Polskiego w XIV wieku*, wyd. 2, Kraków 2010, s. 31. W pojęciu „korony królestwa” uwidacznia się podobieństwo do kanonicznego „beneficjum”.

7. Przywileje z 1387 r.

Podczas pobytu na Litwie w początkach 1387 r. Władysław Jagiełło wydał dwa przywileje ziemskie. Pierwszy nosi datę 20 lutego 1387 r. W dokumencie tym król Polski bojarom, poddanym księcia Skirgiełły, którzy przyjęli wiarę katolicką, nadaje wieczyste wolności i prawa, a mianowicie prawo własności ziemi odziedziczonej po ojcach (*ex paterna successionem*)²⁵⁶, na równi z prawem, z jakiego korzysta szlachta polska, „aby te same prawa używali i użytkowali, z których i szlachta w innych ziemiach królestwa naszego polskiego posiada, aby nie byli różni w prawach ci, którzy tej samej koronie podlegli stanowią jedno”.²⁵⁷ W dalszej części przywileju król zarządził, aby w każdej ziemi i powiecie funkcjonował sędzia ziemski oraz justycjariusz, na wzór sędziów w Królestwie Polskim.²⁵⁸ Kolejna z dyspozycji przywileju nadawała katolickim bojarom swobodę wydawania za mąż córek, wnuczek i wdów, analogicznie do praktyki wydawania za mąż niewiast w Królestwie Polskim.²⁵⁹ Król uwolnił także katolickich bojarów od wszelkich posług na rzecz księcia, z wyjątkiem obowiązku budowy zamków, służby na wojnie i w „pogoni”.

Anatol Lewicki wskazywał **przywilej z 20 lutego 1387 r.** jako dowód wcielenia ziem litewskich do Królestwa Polskiego. Jego zdaniem w dokumencie tym „nie ma mowy wcale o Litwie jako państwie, ale jako o części królestwa polskiego, której ziemie są tylko innymi ziemiami, urzędnicy innymi urzędnikami, poddani innymi poddanymi tego królestwa”.²⁶⁰ Nie można się z tym zgodzić. Zwrot odwołujący się do rozwiązań występujących „w innych ziemiach Królestwa naszego Polskiego” (*in terris aliis regni nostri Poloniae*) nie dowodzi, że ziemie litewskie miałyby być częścią składową tego królestwa. Przymiotnik zaimkowy *alius, alia, aliud* oznacza też „drugi”, „różny”, „obcy” i pełni funkcję zaimka wskazującego przeczącego w opozycji do wskazywanego przedmiotu.²⁶¹ Nie można więc twierdzić, że zaimek ten wskazaniem ziem Królestwa Polskiego obejmuje także ziemie litewskie. Chodzi w istocie o zaznaczenie, że ziemie litewskie i ziemie polskie podlegają temu samemu władcy. Użyty w tym przywileju

²⁵⁶ W dokumencie nie użyto terminu „własność”, lecz wskazano przysługujące uprawnienia, a mianowicie: „habendi, tenendi, possidendi, vendendi, alienandi, permutandi, dandi, donandi et in usus suos beneplacitis proprios et voluntarios, libere convertendi, habeat et habeant liberam et omnimodam facultatem”. T. Działyński, *Zbiór praw litewskich*, s. 1.

²⁵⁷ T. Działyński: *Zbiór praw litewskich*, s. 1: „ut iuribus similibus utantur et fruuntur, quibus et caeteri nobiles in terris aliis regni nostri Poloniae potiuntur, ne videantur in iuribus dispares, quos eidem coronae subiectos fecit unum”.

²⁵⁸ T. Działyński, *Zbiór praw litewskich*, s. 1: „moro et iure conformibus aliorum iudicum terrarum et districtuum, Iudiciis regni nostri Poloniae praesidentium”.

²⁵⁹ T. Działyński, *Zbiór praw litewskich*, s. 2: „prout et caeterae mulieres, viduae, in aliis terris regni nostri maritantur”.

²⁶⁰ A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły. Ustęp z dziejów unii Litwy z Koroną*, Rozprawy Akademii Umiejętności t. 29, Kraków 1892, s. 133.

²⁶¹ J. Szczepankowska, *O semantyce zaimków*,

http://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/1055/1/BAJ_12_Szczepankowska.pdf [dostęp: 10-08-2017].

termin *corona*²⁶² nie oznaczał bynajmniej państwa polskiego, lecz samego władcę, który sprawował władzę w obojgu państwach.

W drugim przywileju wydanym przez Jagiełłę **22 lutego 1387 r.**²⁶³ ustanowiony został zakaz zawierania związków małżeńskich przez pogańskich Litwinów z Rusinami. Takie małżeństwa można było zawierać dopiero po przyjęciu przez poganina chrztu w obrządku katolickim. W istniejących małżeństwach mieszanych katoliczki z prawosławnym lub katolika z prawosławną, strona wyznająca prawosławie miała obowiązek przejścia na katolicyzm. Jednocześnie przywilej ten przyznawał kościołom katolickim, a więc katedrze wileńskiej oraz wszelkim innym parafialnym i konwentualnym, immunitet ekonomiczny przez zwolnienie od wszelkich ciężarów na rzecz władcy, a także immunitet sądowy. Tekst tego przywileju w tłumaczeniu na język polski sporządzonym przez Mikołaja Malinowskiego przedstawia się następująco:

„W imię Pańskie, stań się. Ku wiecznej rzeczy pamiętce. Ponieważ wówczas przezornie zabiegamy licznym szkodom z błędów i wątpliwości wynikającym, gdy sprawy naszego wieku pismem i wymienieniem świadków utrwalamy, przeto **my Władysław z Bożej łaski król polski, tudzież ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kijowskiej i litewski najwyższy książę, Pomorza i Rusi pan i dziedzic**, oznajmujemy brzmieniem niniejszego listu, wszem wobec komu należy, terażniejszym i potomnym, do których wiadomości to dojdzie: iż łaską Ducha świętego oświeceni, błędy pogańskie opuściwszy, wiarę świętą pobożnie przyjęliśmy i źródłem chrztu zostaliśmy odrodzeni; chcąc w krajach naszych litewskich i ruskich też wiarę katolicką pomnożyć, **za zgodą i zezwoleniem braci naszych najmilszych, książąt i wszystkiej szlachty ziemi litewskiej**, postanowiliśmy, rozkazaliśmy a nawet ślubowaliśmy, zaręczyliśmy i przez dotknięcie świętych tajemnic przysięgliśmy, wszystkich rodowitych Litwinów płci obojej, wszelkiego stanu, powołania lub stopnia **w państwach naszych litewskich i ruskich zamieszkałych**, do wiary katolickiej i posłuszeństwa świętemu rzymskiemu kościołowi skłonić, pociągnąć, przyzwać a nawet zniewolić, do jakiegokolwiek by wyznania należeli. Aby zaś w żaden sposób, nowo nawróceni do wiary katolickiej Litwini, od posłuszeństwa i obrządku kościoła rzymskiego odciągani nie byli, pragnąc wszystkie bez wyjątku przeszkody, tamujące wzrost wiary katolickiej uprzętnąć, surowo zakazujemy, aby nikt z Litwinów obojej płci z Rusinami podobnież płci obojej związków małżeńskich nie zawierał, jeśliby wprzód nie przyjął rzeczywistego posłuszeństwa rzymskiemu kościołowi. Wszakże gdyby mimo ten nasz zakaz zdarzyło się że którykolwiek, lub którakolwiek z wyznawców obrządku ruskiego, wstąpiliby w stan małżeński, w takim razie rozłączanemi być nie mają, lecz bądź mąż, bądź żona tego wyznania, iść powinni w wierze za katolikiem lub katoliczką, wyznającemi posłuszeństwo kościołowi rzymskiemu i wiernie trwać przy nim, do czego nawet karami cielesnymi zniewalani być mogą. Jeżeli bowiem w pierwotnych czasach, z dopuszczenia Bożego, źli mieli możność dobrych ku złemu przymuszać, tem bardziej teraz z wyroków Boskich, dobrzy mogą i powinni złych do dobrego skłaniać i wzywać. A nadto, ponieważ w rzeczonych państwach litewskich i ruskich, kościoły na cześć i chwałę

²⁶² „Ne videantur in iuribus dispare, quos eidem coronae subiectos fecit unum”.

²⁶³ Wydany w: *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. I (1387–1468), wyd. J. Fijałek i W. Semkowicz, w Krakowie: Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności 1932, nr 6, s. 13–17 (dalej cyt. Jako KDKW t. I).

wszechmogącego Boga, a osobiwie kościół katedralny w Wilnie, a tamże i po innych miejscach kościoły parafialne i klasztorne, w nadziei wiekuistej nagrody, posiadłościami, dobrami, wsiami, daninami, dziesięcinami i innemi dochodami uposażyliśmy, jak to szerzej przywileje nasze obejmują, i lubo pomienione kościoły z ich nadaniami, przez nasze przywileje uwolniliśmy (od wszelkich ciężarów) mocą położonego w nich warunku: że ani sobie, ani następcom naszym żadnego prawa ani władzy nad nimi nie zostawujemy, chcąc jednak aby i biskup jaki znajdować się będzie i jego kapituła, tudzież inni kapłani parafialni i zakonni, swobodniej służbą Bożą zajmować się i na pomnożenie wiary świętej, za uchycieniem wszelkich przeszkód i zatrudnień pracować mogli, niniejszym naszym listem znowu jak najwyraźniej, wszystkie posiadłości, dobra, wsi z ich mieszkańcami, niemniej wszystko, cośmy na chwałę Boską, tymże kościołom, tak katedralnemu wileńskiemu, jako też wszystkim parafialnym i klasztorным nadali i zapisali, teraz i na przyszłość uwalniamy, wyłączamy, za wolne i wyłączone od wszelkich naszych i następców naszych wielkich książąt litewskich, posług, wozów, przewozów, podwód, stróży, dróg, wypraw, stacji, podatków zwykle serebczyzną zwanych, budowania zamków, mostów, przysądu naszych urzędników, kar i win sług sądowych dzieckimi zwanych, od danin owsa, żyta i siana, czyli dziaкта, zgoła od wszelkich innych ucisków i obowiązków, jakimikolwiek mianami oznaczonych; lecz sam biskup w posiadłościach swojego kościoła i dalsi kapłani w swoich, zupełną i wyłączną władzę mieć mają, wszelką zaś inną zwierzchność, mianowicie świecką całkowicie usuwamy. Dla większej zaś mocy i wiecznej trwałości tego wszystkiego cośmy wyżej wymienili, rozkazaliśmy niniejszy list sporządzić, stwierdziwszy go przywieszeniem naszej pieczęci. Działo się w Wilnie w piątek po dniu popielcowym (22 lutego) 1387 roku, w obecności oświeconych książąt litewskich: Skirgiełły trockiego, Włodzimierza kijowskiego, Korybuta nowogródzkiego, Witolda grodzieńskiego, Konrada oleśnickiego, Jana i Ziemowita mazowieckich książąt, tudzież zacnych mężów Bartosza z Wissemburga wojewody poznańskiego, Krystyna z Kozieglów sądeckiego, Mikołaja z Ossolina wiślickiego kasztelanów, Włodka cześnika, Spytki podkomorzego i Tomka podczaszego krakowskich, niemniej Michała inaczej Myngala Gedigowoda starosty oszmiańskiego, tudzież wielu innych wiernych nam wiary godnych. Dan przez ręce wielbnego księdza Zakliki proboszcza sandomierskiego, kanclerza i Klemensa podkanclerzego dworu naszego.”²⁶⁴

Przytoczony powyżej przywilej trudno jest uznać za dowód inkorporacji Litwy do Królestwa Polskiego. Wprawdzie imię wystawcy przywileju – Władysława Jagiełły opatrzone zostało pełną tytulaturą podległych mu ziem (**my Władysław z Bożej łaski król polski, tudzież ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kijowskiej i litewski najwyższy książę, Pomorza i Rusi pan i dziedzic**), nie ma jednak cienia wątpliwości, że przywilej dotyczył tylko księstwa litewsko-ruskiego, dla którego król był „najwyższym księciem”, „panem i dziedzicem” (*dux supremus, dominus et haeres*),. W formule dyspozycyjnej tego aktu znalazła się notka o tym, że został wydany „za zgodą i zezwoleniem braci naszych najmilszych, książąt i wszystkiej szlachty

²⁶⁴ *Dzieje Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego od roku 1380 do 1535 przez Bernarda z Rachtałowicz Wapowskiego ze świeżo odkrytego społecznego rękopismu, z języka łacińskiego na ojczysty przetłumaczył, przypisami objaśnił, poczet rzeczy i osób dodał Mikołaj Malinowski, t. I, Wilno, Nakładem i czcienkami Teofila Glücksberga, Księgarza i typografa szkół Białoruskiego Naukowego Okręgu 1847, s. 74–77.*

ziemi litewskiej”. O jakimkolwiek udziale szlachty polskiej nie ma w tym akcie mowy. Wprawdzie w wykazie świadków dokumentu, analogicznie jak w dokumencie z 20 lutego 1387 r., wymieniono obok dostojników litewskich także kilku panów polskich, nie zmienia to jednak w niczym istoty tego aktu, jako odrębnej ustawy dla wielkiego księstwa litewskiego, a nie dla Królestwa Polskiego. Wbrew twierdzeniu A. Lewickiego, którego opinię podzielali inni badacze w szczególności H. Łowmiański,²⁶⁵ dokument potwierdzał odrębność wielkiego księstwa litewskiego, jako osobnego państwa, pozostającego jednak pod wspólnym władcą z Królestwem Polskim.

Zwolennicy teorii inkorporacji Litwy do Korony, w szczególności Lewicki, powoływali się na inne jeszcze świadectwo Długosza.²⁶⁶ W swych Rocznikach opisując spory między Koroną a Wielkim księstwem o Podole w 1448 r. wspomniał, że według Władysława Jagiełły i Witolda Królestwo Polskie i wielkie księstwo miało stanowić wspólne państwo nazywane Królestwem Polskim, tytuł wielkiego księstwa litewskiego miał zniknąć, a ono samo miało stanowić jedną z wielu ziem, jakie wchodziły w skład tego królestwa.²⁶⁷ Czy rzeczywiście tak było, można wątpić. Zapewne w słowach tych wyrażał się dalekosiężny cel unii obu państw, jakim było ich pełne zjednoczenie, co odpowiadałoby zamysłom Długosza oraz jego wieloletniego zwierzchnika i mentora biskupa krakowskiego kardynała Zbigniewa Oleśnickiego. Korespondowałoby to z koncepcją unii zaczerpniętą z prawa kanonicznego, zgodnie z którą unia kościołów partykularnych przechodzi przez trzy kolejne etapy, od unii personalnej do pełnego zjednoczenia (*unio per extinctionem*). W żadnym jednak wypadku nie da się przypisać takiego zamiaru ani Jagielle, ani Witoldowi. Zwłaszcza ten ostatni swoimi czynami dowiódł swej troski o potęgę i znaczenia wielkiego księstwa, które pozostając w unii z Polską, zachowywało swoją tożsamość.

8. Odrębność Wielkiego Księstwa Litewskiego

W świetle wielu dokumentów nie ma wątpliwości, że terytorium Litwy zachowywało swoją odrębność. W dokumencie wystawionym przez księcia Witolda 13 marca 1386 r. mowa jest o jego wyjeździe *ad terram Litwaniae*, a także o granicach tego kraju (*metae terre Litwanie*).²⁶⁸ Dokument ten książę Witold uwierzytlił „naszą pieczęcią litewską” (*sigillum nostrum Litwanicum*).²⁶⁹ O *metae terre Lithuaniae* mowa jest w dokumencie Iwana Jerzego, księcia bełskiego z 22 maja 1386 r.²⁷⁰ Z kolei dokument króla Władysława z 13 marca 1386 r., zaświadczaający wysłanie na Litwę brata królewskiego księcia

²⁶⁵ H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 61.

²⁶⁶ Por. A. Lewicki, *Powstanie Świdrygielły*, s. 135.

²⁶⁷ *Annales seu Cronicae*, XII, s. 61: „ut videlicet, regnum Poloniae cum ducatu magno Lithuaniae, secundum intentionem primorum principum, Wladislai Poloniae regis et Withawdi magni ducis Lithuaniae, sub uno rege et principe foret, et utrumque dominium de caetero vocaretur Regnum Poloniae, titulo ducatus magni Lithuaniae extincto; quodque Lithuaniae, Samagittiae et Russiae terrae, quae nunc ducatus magno subsunt, in eadem sorte, conditione, iure, privilegio et libertate, qua terrae Cracoviensis, Sandomiriensis, Siradiensis etc, Podoliae et alie consistant”.

²⁶⁸ AUPL nr 11, s.9.

²⁶⁹ *Ibidem*.

²⁷⁰ AUPL nr 14, s.11.

Skirgiełły (Skirgalo), uwierzytelniony został królewską pieczęcią litewską z wizerunkiem Pogoni (*sigillum nostrum Litwanicum*).²⁷¹ Na odrębność wskazuje tytułatura książąt litewskich związana z całą Litwą lub daną ziemią litewską lub ruską.²⁷² Jeśli chodzi o tytułaturę samego Władysława Jagiełły z lat 1386–1392 w każdym wypadku występował on jako król Polski (*rex Poloniae, korol polski*). Zazwyczaj tytułatura ta była rozbudowywana o tytuł najwyższego lub wielkiego księcia Litwy i z kolei dziedzica Litwy, hospodara.²⁷³ Tytułatura ta potwierdza tezę, że zarówno Polska, jak też Litwa-Ruś miały wspólnego władcę. Nie daje natomiast dostatecznych podstaw do twierdzenia, że państwo litewsko-ruskie przestało istnieć.

Zwolennicy teorii inkorporacji Litwy jako skutku unii krewskiej sam termin inkorporacja rozumieją na modłę współczesną. Inkorporacja oznacza więc likwidację struktur państwa inkorporowanego na określonym terenie i włączenie go jako prowincji do terytorium państwa inkorporującego. W tym rozumieniu inkorporacja nie jest unią, gdyż unia oznacza połączenie na zasadzie równości (zob. J. Bardach). Dzieje związku Polski i Litwy w pierwszym dziesięcioleciu od unii w Krewie miały więc polegać na inkorporacji i zaniku państwowości litewskiej, co miałoby trwać do 1392 r., czy nawet do 1401 r., a więc do czasu zawartych układów między królem Władysławem Jagiełłą i księciem Witoldem Kiejstutowiczem. W 1392 r. w Ostrowie zawarli oni ugodę, rehabilitującą Witolda i przywracającą mu władanie księstwem trockim, które było jego ojcowizną. Z kolei w 1401 r. w następstwie tzw. unii wileńsko-radomskiej Jagiełło za zgodą rady królewskiej powierzył księciu Witoldowi dożywotnie rządy w wielkim księstwie litewskim z tytułem wielkiego księcia.

Opisana powyżej teza o likwidacji i wznowieniu państwowości litewskiej jest w moim rozumieniu konfabulacją. Na uzasadnienie tej tezy podawane są argumenty oparte na interpretowaniu słów takich jak *applicare, incorporare, inviscerare*, itp. występujące w dokumentach źródłowych, przede wszystkim w akcie krewskim i w akcie horodelskim. Dodatkowo przywoływane są wspomniane akty homagialne, dwa przywileje z 1387 r. i nic więcej. Nikt ze wspomnianych autorów nie pokusił się, aby podać w oparciu o źródła innego rodzaju, w szczególności kroniki czy korespondencję, konkretne fakty wskazujące istotnie na likwidację państwa na ziemiach Litwy i Rusi z jednoczesnym

²⁷¹ AUPL nr 12, s.10.

²⁷² Skirgiełło, dux Litwaniae et dominus Trocensis (AUPL nr 12); Feodor Lubhard dei gratia dux Luczensis (AUPL nr 13) ; Iwan Jerzy Belzensis dei gratia dux Russiae (AUPL nr 14); Fedor Danilewicz i brat jego Michaił, namiestnik w Łucku (AUPL nr 15); Dymitr Korybut, dux Litwaniae, dominus et haeres de Novogrodek, (AUPL nr 16); Wasyl, dux Penen (książę piński) (AUPL nr 17); Skirgalo dux Litwanie et dominus Trocensis ac Polocensis (AUPL nr 18).

²⁷³ Wladislaus rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, etc. (Sandomierz, 22 maja 1386 r., AUPL nr 14, s. 11); Wladislaus rex Poloniae (Sandomierz, 22 maja 1386, AUPL nr 13, 14); welikij korol polski, litowski dedicz i ruskij i inych mnogich zeml hospodar (po 22 V 1386, AUPL nr 15) ; Wladislaus rex Poloniae (AUPL nr 16, 17, 18) ; Wladislaus rex Poloniae Lithuaniaeque principi supremus et haeredes Russiae, etc. (AUPL nr 19 z 31 I 1388); Wołodisław korol polski i innych ziem hospodar (AUPL nr 20); Wladislaus, rex Poloniae (AUPL nr 21); Wołodisław korol polski, litewski, ruski i innych ziem hospodar (AUPL nr 22). Wielikij hospodyn Wołodisław korol polskij (AUPL nr 26); Wladislaus rex Poloniae, Lithuaniaeque princeps supremus et heres Russiae (AUPL nr 27); Wołodisław, korol polski, litowski i ruskij, inych zeml hospodar (AUPL nr 28); Wladislaus rex (AUPL nr 29); Wielikoj korol Wołodisław, polskij, litowski, ruskij i mnohih zeml hospodar (AUPL nr 32); hospodar nasz, korol polski, litowski i ruskij, inych ziem hospodar (AUPL nr 33); Serenissimus princeps dux Wladislaus eadem gratia rex Poloniae, Lithuaniaeque princeps supremus et haeres Russiae etc. dominus et frater noster (AUPL nr 34).

objęciem ich w obręb struktur Królestwa Polskiego w 1386 r. Analogicznie, nie wskazywano żadnych konkretnych faktów jednoznacznie i przekonująco dowodzących, że w 1392 czy też w 1401 r. państwo litewskie odżyło. A tymczasem likwidacja państwa i następnie jego odbudowa to wydarzenia dużej rangi, które nie powinny ująć uwadze świadków epoki. W szczególności powinny znaleźć jakieś odzwierciedlenie w ruskich, polskich czy pruskich (krzyżackich) kronikach czy źródłach innego rodzaju, zwłaszcza kościelnych, w tym także papieskich. Znamienny jest brak tego rodzaju informacji w źródłach krzyżackich. Wręcz przeciwnie, dla zakonu krzyżackiego objęcie godności królewskiej w Polsce przez wielkiego księcia Litwy Jagiełłę nie miało wpływu na istnienie *de facto* i *de iure* Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Unia krewska nie tworzyła jednego państwa polsko-litewskiego, lecz zachowywała odrębność obu państw. *Applicare* nie oznaczało inkorporacji w znaczeniu wcielenia ziem litewsko-ruskich do terytorium Królestwa Polskiego. Był to typowy termin, jeden z wielu, używany przy uniach kościołów i beneficjów, który oznaczał zasadniczo połączenie osobą sprawującą funkcję rektora (przełożonego). W akcie krewskim Jagiełło zobowiązał się do tego rodzaju połączenia, które miało być wieczyste. Beneficjentem miała być Korona Królestwa Polskiego, a więc szczególnego rodzaju korporacja (osoba prawna) w znaczeniu zespołu praw przysługujących królowi polskiemu. Natomiast w czasie koronacji panowie polscy, jak to opisuje Długosz w swych Rocznikach, skłonili Jagiełłę do przyrzeczenia dalej idącego. Być może Długosz posłużył się formułą aktu unii horodelskiej z 1413 r. W artykule pierwszym tego aktu znajdujemy opis dokonanej poprzednio, a więc najprawdopodobniej w Krakowie bezpośrednio przed lub w czasie koronacji Jagiełły, oświadczeń woli króla elekta w odniesieniu do jego litewsko-ruskiego państwa. Te same czasowniki użyto z kolei na oznaczenia związku Litwy i Korony na przyszłość.

Formuły dyspozycyjne wskazane przez Długosza, później występujące w akcie unii horodelskiej, wyrażały wolę zawarcia unii dwóch państw. Były to formuły znane prawu kanonicznemu i wykorzystywane przy uniach kościołów i beneficjów. W formułach, jakie użyto w związku z wyborem Jagiełły na tron polski zapewne oczekiwano, że zawierana unia przybierze jedną ze znanych prawu kanonicznemu postaci unii, a więc unii *aeque principalis*, *per subiectionem* czy *per extinctionem*. Z pewnością liczono się z realiami. Trudno wyobrazić sobie, że promotorzy unii zakładali bezpośrednią inkorporację państwa Jagiełłowego do Polski i uczynienie z niego prowincji Królestwa Polskiego. Przecież dla ówczesnie rządzących Królestwem Polskim graniczyłoby to z absurdem. Jagiełło przecież, nawet jeśli uznać, że na Litwie sprawował władzę bliską absolutnej, musiał się liczyć ze stanowiskiem braci i innych członków swojej dynastii, a także innych litewsko-ruskich kniaziów i bojarów, którym taka likwidacja państwa o parowiekowej już historii, szczącą się rangą królestwa za rządów Mendoga, z pewnością nie mogłaby się podobać.

W pracach autorów optujących za inkorporacją jako następstwem unii krewskiej (O. Balzer, H. Paszkiewicz, H. Łowmiański), zasadniczo ignorowane są potwierdzone źródłowo fakty i dokumenty dowodzące istnienia państwa litewskiego w okresie 1386–1401. Wskazywane są natomiast na dowód inkorporacji akty homagialne książąt litewskich i ruskich składane królowi polskiemu, królowej Jadwidze, ich potomstwu, a także samej Koronie Królestwa Polskiego. Tymczasem są one po prostu błędnie

interpretowane, jak też błędnie była i jest także interpretowana pod względem prawnym sama unia. Unia polsko-litewska, do której zawiązania doszło w Krewie, z pewnością nie miała na celu terytorialnej inkorporacji państwa litewsko-ruskiego pozostającego pod rządami Jagiełły do Polski w celu poszerzenia jego obszaru. Celem politycznym unii było umocnienie państwa polskiego przez powołanie na tron królewski potężnego księcia, jako założyciela nowej dynastii. Równoległym i niemniej ważnym celem była chrystianizacja Litwy, czyli skłonienie pogańskich Litwinów i Żmudzinów do przyjęcia wiary w Chrystusa i poddania ich państwa pod władzę duchową Kościoła rzymsko-katolickiego. Dla urzeczywistnienia tych celów nie była wcale potrzebna inkorporacja, a nawet przeciwnie, zagarnięcie ziem litewsko-ruskich przez państwo polskie narażałoby je w krótkim czasie na nieprzewidywane trudności i koszty związane z oporem tamtejszej ludności. Unia z Litwą była akcją jak najbardziej dobrowolną, zgodną z wolą obu stron, choć – jak się wkrótce okazało – znajdującą w społeczeństwie litewsko-ruskim wielu przeciwników. Nikt państwa litewskiego nie likwidował, ani nie zmieniał granic Królestwa Polskiego.

Warto prześledzić, jak określał związek Królestwa Polskiego i ziem Litwy i Rusi Jan Długosz we fragmentach swojego dzieła obejmujących lata 1386–1392. Są to następujące teksty:

[*Annales seu Cronicae*, X, s. 155, rok 1386] *Quae quidem principum et regum naturalium mutacio quantum accessione terrarum prodest, tantum distractione introitum regalium nocet.*

[*Ibidem*, s. 156, rok 1386] *Regno Polonie et terrarum Lithwaniae ex mutuo glutinio et federe, vario livoris et suspicionis estu.*

[*Ibidem*, s. 158–159, rok 1387] *Insignis is aput Polonos annus Lithwanie Samagittieque terrarum, que quondam hostiles et infeste erant, accessione, et propriarum a diuturna et / domestica guerra quietacione, et omnia superexcedit et supergreditur, principis exteri et barbari, naturalibus et propriis abrogatis, mutacione.*

[*Ibidem* s. 159, rok 1387] *Gentem et regionem Lithwanicam Wladislaus Polonie rex, quemadmodum in federe cum Regno Polonie et Hedwigi regina icto iureiurando se astrinxerat...*

Abstrahując od Długoszowego opisu treści przysięgi koronacyjnej Jagiełły²⁷⁴, kronikarz określił połączenie Królestwa Polskiego i państwa litewskiego (Litwy i Rusi) w pierwszych latach po koronacji Jagiełły na króla Polski terminem *accessio* lub *foedus*. Pierwsze z nich – *accessio* to termin prawniczy znany średniowiecznej kanonistyce, nawiązujący do jednego ze sposobów nawiązania unii kościołów, a mianowicie *unio per accessionem* (czyli *per subiectionem*). Istota tej unii polegała na podporządkowaniu jednego kościoła drugiemu, przy zachowaniu odrębności ich obojga. Unia *per accessionem*, ponieważ polegała na powierzeniu godności biskupa w obu kościołach tej samej osobie, wymagała jednak ustanowienia wikariusza biskupiego w kościele podporządkowanym. Tego rodzaju sytuacja miała miejsce w okresie od koronacji Jagiełły aż do unii horodelskiej, czyli w latach 1386–1413. Wielkie księstwo litewskie zachowało swoją odrębność prawną i pozostało odrębnym państwem. O żadnej inkorporacji tego państwa i przekształceniu jego w część składową Królestwa Polskiego

²⁷⁴ *Annales seu Cronicae*, Lib. X, s. 153–154.

nie może być w tej sytuacji mowy. Także drugi użyty przez Długosza termin – *foedus* wskazywał na związek luźniejszy (przymierze, stowarzyszenie).

Po przystąpieniu do unii z Polską państwo litewskie podlegało w tym okresie swych dziejów królowi polskiemu Władysławowi Jagielle, jako władcy zwierzchniemu. Zwierzchność tę wyrażał tytuł *dux supremus Lithvaniae et Russiae*, którym posługiwał się Jagiełło obok tytułu króla Polski (*rex Poloniae*). W samym wielkim księstwie władzę sprawował mianowany przez Jagiełłę namiestnik (starosta), albo w sytuacjach wyjątkowych on sam. Starostą był Skirgiełło, a także inni jak Mikołaj z Moskorzewa²⁷⁵, czy Jaśko z Oleśnicy.²⁷⁶

Opracowane przez Antoniego Gąsiorowskiego *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386–1434*²⁷⁷ wymienia pobyty króla Władysława Jagiełły na terytorium Litwy i Rusi. W latach 1386–1401 były to kolejno następujące okresy:

- 1) 23 X 1386 - 18 VI 1387 (Łuck, Wilno, Witebsk, Połock, Merecz, Skonstorskie łoży, Wilno, Lida) 248 dni
- 2) 27 I 1388 (Łuck)..... 1 dzień
- 3) 16 XII 1388 - 10 I 1389 (Mołodeczno, Lida).....25 dni
- 4) po 20 I 1390 – po 21 V 1390 (Brześć Litewski, Kamieniec Litewski, Grodno, Wilno, Mołodeczno) 121 dni
- 5) przed 2 IV 1391 – po 25 V 1391 (Oszmiana, Lida)55 dni
- 6) 24 I 1392 (Łuck)1 dzień
- 7) 28 III 1392 (Łuck).....1 dzień
- 8) 9 XII 1392 (Łuck)1 dzień
- 9) 20 V 1397 (Lida)1 dzień
- 10) 10 I 1400 (Wilno) 1 dzień
- 11) 18 I 1401 – 12 II 1401 (Wilno, Birsztany, Merecz) 25 dni

Itinerarium Władysława Jagiełły sporządzone zostało na podstawie dat wystawianych przez niego dokumentów, uzupełnionych o informacje pochodzące z innych źródeł, przede wszystkim Roczników Długosza. Powyższe dane nie są w pełni kompletne. Z pewnością pobyt jednodniowy, w rzeczywistości był co najmniej kilkudniowym. Tym niemniej zestawienie to pozwala poczynić następującą konstatację. W Wielkim Księstwie Litewskim Jagiełło przebywał stosunkowo krótko. Łącznie za okres od 1386 r. do 1401 r., a więc piętnastu lat spędził tam około dni 480 czyli najwyżej 8% całego tego czasu. Dłużej przebywał na Litwie w pierwszych pięciu latach swych rządów w Polsce, tj. 1386–1391. Najdłuższy był pobyt w latach 1386 i 1387, kiedy król Władysław kierował akcją chrystianizacji, a następnie w 1390 i 1391 r. kiedy toczył wojnę z księciem Witoldem i Krzyżakami. Poza tymi dwoma okresami pobyty były w sumie krótkie i nie trwały dłużej niż jeden miesiąc. Po przekazaniu władzy wielkoksiążęcej w ręce księcia

²⁷⁵ *Annales seu Cronicae*, Lib. X, s. 189: „Vilnensem autem et Lithwanie capitaneatum”; *Kalendarz Krakowski*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica. Pomniki Dziejowe Polski*, t. II, wyd. A. Bielowski, Lwów: Nakładem własnym 1872 (cyt. niżej: MPH II), s. 909.

²⁷⁶ Por. *Kalendarz krakowski* [w:] MPH II, s. 909: „Johannes de Oleschnicza iudex Cracoviensis pater domini Sbignei Cracoviensis episcopi, qui fuit generalis capitaneus terre Lytwanie...”.

²⁷⁷ A. Gąsiorowski *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386–1434*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1972, *passim*.

Witolda w następstwie unii ostrowskiej w 1392 r. wyjazdy Jagiełły na Litwę zostały praktycznie zaniechane. Wznowiono je dopiero w 1401 r.

W latach 1386 i 1387 Jagiełło rządził Litwą samodzielnie. Wyjątek stanowiły podległe mu księstwa lenne. W latach następnych wyręczał się mianowanym przez siebie namiestnikiem lub starostą. Pierwszym był jego brat Skirgiełło, który stał na czele litewskiego poselstwa w sprawie małżeństwa z Jadwigą w 1385. W krótkim czasie po koronacji złożył on królowi Władysławowi, królowej Jadwidze i Koronie Polskiej hołd wierności.²⁷⁸ Dokument ten jednak nie zachował się. Wzmianka o nim figuruje w dokumencie Skirgiełły wystawionym w Lidzie 18 czerwca 1387 r.²⁷⁹, w którym zobowiązał się do wierności i posłuszeństwa wobec „króla, jego małżonki i korony polskiej”, zaś posiadane przez niego ziemie, czyli księstwo trockie i połockie, gdyby zmarł bez męskiego potomstwa, miały zostać przyłączone do korony polskiej.²⁸⁰ Skirgiełło w odniesieniu do księstw trockiego i połockiego był lennikiem Korony polskiej, zapewne lojalnym i wiernym, gdyż w początkach 1388 r. – jak podał Jan Długosz – został mianowany wielkim księciem Litwy.²⁸¹ Jak wiadomo Jagiełło sam zastrzegł dla siebie tytuł księcia zwierzchniego (*dux supremus*), występujący w szeregu dokumentach. Skirgiełło nosił tytuł wielkiego księcia Litwy.²⁸² Występował jednak także z identycznym z Jagiełłowym tytułem „najwyższego księcia Litwy” (*supremus dux Litwanie*), jak w dokumencie Hanuła, „namiestnika wileńskiego” wydanym przed 5 sierpnia 1392 r., kiedy doszło do zawarcia tzw. ugody ostrowskiej między Jagiełłą a Witoldem. W dokumencie tym Skirgiełło zatwierdził dokonaną przez Hanuła darowiznę wioski Nakienny dla kaplicy św. Mikołaja w Wilnie, którą zapisuje klasztorowi Franciszkanów na Piaskach w Wilnie.²⁸³ Pomimo swego tytułu wielkiego księcia litewskiego Skirgiełło był namiestnikiem królewskim, a nie lennikiem. O tym, że Skirgiełło pełnił funkcję zarządcy Litwy w zastępstwie Jagiełły wspominał Długosz, podkreślając jego zwierzchnictwo nad braćmi.²⁸⁴ Informacje o tym można znaleźć także w źródłach krzyżackich.²⁸⁵ Według Lewickiego pozycja księcia Skirgiełły była szczególnie silna.²⁸⁶ Świadczył o tym dokument Jagiełły, w którym on zobowiązał się, że bez zgody Świdrygiełły nie odda nikomu Wilna.²⁸⁷ Jako wielkorządca Litwy Skirgiełło

²⁷⁸ AUPL nr 7, s. 6.

²⁷⁹ AUPL nr 18, s. 14 – 15.

²⁸⁰ "Quae omnia, si de hac luce absque prole masculina nos migrare volante Altissimo contingerit, ad eos et eorum posteros nec non ad coronam regni Poloniae debent et debebunt rite et rationabiliter devolvi, adiungi et perpetue applicari". AUPL nr 18, s. 15.

²⁸¹ "Ad Lithwanie deinde oras reversus, composito et ordinato earum statu, constitutoque fratre suo germano Skirgallone pro principali duce ut summe rerum in Lithuania preest, cui singulos alios duce parere iussit..." *Annales seu Cronicae*, Lib. X, s. 171.

²⁸² Potwierdza to Długosz. Informacje na ten temat: Kojalowicza, II, s. 1 i 2; Daniłowicz I, s. 278. A. Lewicki zaprzecza temu, pisząc: „Nie przyznał temuż wszakże ani tytułu wielkiego księcia, ani stanowiska suwerena Litwy”. Por. *idem*, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 141.

²⁸³ KDKW t. I, nr 22, s. 38.

²⁸⁴ *Annales seu Cronicae*, Lib. X, s. 171: „constitutoque fratre germano Skirgallone pro principali duce, ut summae rerum in Lithuania praeesset”.

²⁸⁵ *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376–1430*, Coll. A. Prochaska, Cracoviae 1882, s. 1025.

²⁸⁶ A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 141.

²⁸⁷ *Codex epistolaris saeculi daecimi quinti*, t. I, ed. S. Sokołowski i J. Szujski, Kraków 1879, t. II, ed. A. Lewicki, Kraków 1891 (cyt. niżej: *Cod. epist.* XV, t. I i t. II), t. I nr 17, s. 15.

miął rozległe kompetencje wojskowe, prowadzenia wojny i zawierania pokoju.²⁸⁸ Na swoim urzędzie Skirgiełło był tylko zastępcą (namiestnikiem) polskiego króla. Należy zgodzić się z Józefem Wolffem i Anatolem Lewickim, że przydawany Skirgielle tytuł najwyższego czy też wielkiego księcia miał znaczenie jedynie symboliczne.²⁸⁹ Tytuł ten jednak podkreślał odrębność Litwy. Władza księcia Skirgiełły pochodziła z nadania Jagiełły. Tym samym miała jednak charakter władzy delegowanej i w niczym nie uszczuplała władzy samego Jagiełły. Potwierdza to przedstawiona na Soborze w Bazylei wypowiedź prokuratora księcia Świdrygiełły, zanotowana przez Jana z Segowii. Między innymi stwierdził on, że Jagiełło, zamiast wykonać ostatnią wolę swego ojca księcia Olgierda i po osiągnięciu korony polskiej oddać księstwo litewskie Świdrygielle, przekazał je we władanie Skirgiełły, a po jego śmierci Wiguntowi²⁹⁰, a następnie Witoldowi.²⁹¹

Książę Witold Aleksander Kiejstutowicz był przez długi czas dla Jagiełły konkurentem do rządów na Litwie. Wokół jego osoby skupiły się siły wrogie bliskiemu związkowi z Polską. Był on także popierany przez Zakon Krzyżacki. Najbardziej tragiczne wydarzenia miały miejsce w latach 1388–1391, kiedy doszło wskutek knoń księcia Witolda do wojny domowej na Litwie. Jej najbardziej dramatycznym momentem było oblężenie Wilna przez wojska krzyżackie i oddziały litewskich zwolenników księcia Witolda. W okresie tym Jagiełło z perspektywy Krakowa kontrolował sytuację w Wielkim Księstwie. W 1389 r. po ucieczce Witolda do Krzyżaków skierował do Wilna polskiego rycerza Mikołaja z Moskorzewa, podkanclerzego, któremu powierzył w zarząd zamek wileński, odsuwając Skirgiełłę. W listopadzie 1390 r. król Władysław przybył do Wilna z zaopatrzeniem i z wojskiem. Mikołaj Moskorzewski złożył do jego rąk starostwo wileńskie i wielkorządy Litwy²⁹². Jego miejsce, jako „wielkorządcy litewskiego” (*capitaneus Lithwanie*) zajął Jaśko z Oleśnicy.²⁹³ Wtedy też wielkiego księcia Skirgiełłę król Władysław przeniósł do Kijowa.

Jan Długosz, który opisywał w swej kronice wydarzenia, jakie zachodziły na Litwie po objęciu tronu polskiego przez Jagiełłę w latach 1386–1401, traktował Litwę jako osobne państwo, określając je mianem *Magnus Ducatus Lithwaniae*. Określenie to występuje pod rokiem 1389 w opisie działań księcia Witolda, który – jak pisał Długosz – „pragnąc zaś jak najgoręcej osiągnięcia księstwa Litewskiego, nie małą wzniecał w

²⁸⁸ Por. Cod. epist. XV, t. II, nr 18.

²⁸⁹ J. Wolff, *Synowie Gedymina*, s. 14; A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 142.

²⁹⁰ Do objęcia rządów przez Wigunta na Litwie nigdy nie doszło, najprawdopodobniej wskutek jego zgonu w 1392 r. J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań–Wrocław 1999, s. 103. Zob. też: J. Tęgowski, *Zagadnienie władzy w Wielkim Księstwie Litewskim. Między unią krewską a zgonem Skirgiełły (1385–1394)*, *Zapiski Historyczne* 66, 2001, nr 4, s. 7 – 18.

²⁹¹ „dederat ducatum tertio fratri [Skirgielle], illoque mortus et quarto [Wiguntowi] ,ac post eius obitum nepoti suo Witoldo” (*Johannis de Segovia presbyteri Cardinalis Tit. Sancti Calixti Historia gestorum synodi Basiliensis [w:] Monumenta Conciliorum Generalium saeculi decimi quinti ediderunt Caesareae Academiae Scientiarum Socii Delegati. Concilium Basiliense Scriptorum*, t. II, Vindobonae: Typis C.R. Officinae Typographicae Aulae et Status 1873, s. 619. Por. A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 142.

²⁹² „Wilnensem et Lithwanie capitaneatum...” *Annales seu Cronicae*, Lib. X, s. 189.

²⁹³ *Annales seu Cronicae*, Lib. X, s. 189.

królu obawę”.²⁹⁴ Nieco dalej Długosz wspomniał o obietnicy Jagiełły przyznania Witoldowi „wielkiego księstwa litewskiego” (Przeździecki, s. 452). Ostatecznie doszło do sekretnej umowy księcia Witolda z Jagiełłą i „tenże Witold otrzymał od króla upewnienie, że mu powierzyć chciał zwierzchnie nad Litwą rządy” (Przeździecki, s. 452). Nie ma u Długosza żadnego wyraźnego opisu Litwy jako części składowej Królestwa Polskiego. Potwierdzenie odrębności wielkiego księstwa od królestwa Polskiego (*Regnum Poloniae*) w latach 1386–1401 znajduje potwierdzenie w narracji Długosza, jak choćby w opisie poczynąń Jagiełły w początkach 1388 r. na samej Litwie, a następnie w Polsce.²⁹⁵ Odrębność państwa litewskiego od Królestwa Polskiego, chociaż pozostającego w unii prawnej, w świetle tekstu Długosza nie budzi żadnych wątpliwości. Zwraca uwagę podana przez kronikarza różnica praw królewskich w zakresie rozporządzania ziemiami. W Królestwie Polskim nie mógł tego uczynić bez zezwolenia panów i szlachty. W Wielkim księstwie mógł to uczynić samodzielnie.²⁹⁶ Potwierdzenie odrębności wielkiego księstwa znajdujemy w wielu innych źródłach. Akty homagialne bynajmniej temu nie przeczą. Istotą połączenia Polski i Litwy było istnienie dwóch państw pod tą samą koroną, czyli tą samą władzą królewską. Potwierdzenie tego można znaleźć w różnych dokumentach z epoki, jak choćby w zobowiązaniu księcia Michała Zygmunto-wicza z 18 października 1432 r. w następujących słowach: „Chcemy również i zapewniamy, że w naszym dziedzictwie po śmierci naszego rodzica poniżej wskazanego bez zgody i woli rzeczono-go króla, potomków [jego] i korony polskiej, a także prałatów i baronów obojga państwa, tak królestwa polskiego, jak księstwa litewskiego nigdy kogo innego nie będziemy wspierać”.²⁹⁷

9. Ugoda między królem Władysławem i księciem Witoldem Kiejstutowiczem w 1392 r. (tzw. ugoda ostrowska)

W lecie 1392 r. doszło do ostatecznego zakończenia bratobójczej wojny między królem Władysławem i księciem Witoldem Kiejstutowiczem. Obaj adversarze zawarli w dniu 4 sierpnia 1392 r. w miejscowości Ostrowo koło Lidy ugodę, zwaną w historiografii jako ugoda ostrowska. Zachował się oryginalny pergaminowy dokument tej ugody z przywieszoną pieczęcią wystawcy, to jest księcia Witolda. Napis na tej pieczęci brzmiał: *S[igillum] Vitoldi Ducis Litwanje et domini Grodne*.²⁹⁸ W dokumencie tym Witold oświadczał, że zawarł pokój z królem Władysławem, który zwrócił mu dobra ojczyste (*haereditatem et patrimonium*), a także inne posiadłości. W związku z tym

²⁹⁴ *Jana Długosza Kanonika Krakowskiego Dzieła Wszystkie*, wydane staraniem Aleksandra Przeździeckiego, tom IV *Jana Długosza kanonika krakowskiego Dzieł Polskich Ksiąg dwanaście*, przekład Karola Mecherzyńskiego, t. III, Ks. X, W Krakowie: w Drukarni „Czasu” W. Kirchmayera 1868 [cyt. Przeździecki]; s. 452.

²⁹⁵ *Annales seu Cronicae*, Lib. X, s. 171–172.

²⁹⁶ Por. relację o nadaniu ziemi bełskiej księciu Ziemowitowi. *Ibidem*.

²⁹⁷ „Volumus quoque et debemus contenti esse in patrimonio nostro post decessum genitoris nostri nobis infrascripto, nunquam ad alia sine consensu et voluntate praefati domini regis, suorum et coronae Poloniae necnon praelatorum et baronum utriusque domini, tam regni Poloniae, quam ducatus Lithwaniae, aspirare”. AUPL nr 57, s. 84 [przekł. WU].

²⁹⁸ Biblioteka Czartoryskich, rękopisy, nr 233. Druk w AUPL nr 29, s. 26–27.

przrzeka królowi, królowej, a także Królestwu i Koronie królestwa pod „dobrą wiarą i honorem” (*bona nostra fide et honore*), nigdy ich nie opuszczać, bronić przed każdym wrogiem po wieczne czasy. Dokument ten stanowił więc gwarancję wierności księcia Witolda królowi, królowej, Koronie, ale także Królestwu Polskiemu. Należy zwrócić uwagę, że w Ostrowie Witold wystawił także drugi dokument datowany na 5 sierpnia 1392 r., w którym Witold przrzekał wierność polskiemu królowi, królowej Jadwidze i koronie polskiej, który się nie zachował.²⁹⁹ Zobowiązanie księcia Witolda poręczyła w dniu 5 sierpnia jego małżonka księżna Anna, o czym świadczą zachowane dwa dokumenty wystawione w tym samym miejscu i czasie.³⁰⁰ Znaczenie prawne ugody ostrowskiej było podejmowane przez wielu autorów. Ich poglądy zestawiał skrupulatnie Grzegorz Błaszczyk.³⁰¹ Sam uznał ugodę ostrowską za „pierwszą rewizję unii krewskiej”.³⁰² Jej politycznym i prawnym skutkiem było dopuszczenie do władzy księcia Witolda, najprawdopodobniej na zasadzie dwuwładzy (diarchii), trwającej aż do śmierci Skirgiełły w 1394 r. W ocenie Błaszczyka w Ostrowie w 1392 r. zadano „cios polityczny – istocie programu krewskiego – inkorporacji”.³⁰³ Oczywiście tego rodzaju sąd jest uprawniony tylko w przypadku akceptacji poglądu, że unia krewska stanowiła akt prawnej inkorporacji wielkiego księstwa do Królestwa Polskiego. Ponieważ tak jednak nie było, znaczenie ugody ostrowskiej należy upatrywać na płaszczyźnie stosunków politycznych, a nie prawnych. W zakresie prawnych stosunków między wielkim księstwem litewskim a Królestwem Polskim ugoda ostrowska nie wprowadziła żadnych zmian.

Po unii ostrowskiej książę Witold zajmował stanowisko wielkiego księcia działającego z ramienia suwerena, którym był Jagiełło jako król polski i wielki książę litewski. Witold tytułował się także *princeps supremus*, jak w dokumencie z 2 lutego 1395 r.³⁰⁴ Zasadniczo nosił jednak tytuł „wielkiego księcia Litwy” (*Magnus dux Lithuanie, Trocensis et Luceoriensis*). Tak np. w dokumencie układu zawartego z Dietrichem, biskupem dorpacim w sprawie wolnego handlu, datowanym w Mereczu 15 maja 1396 r.³⁰⁵ W dokumencie wystawionym w Lidzie 20 maja 1397 r. przez Władysława Jagiełłę i księcia Witolda tytułatura tego ostatniego została zubożona. Brzmi ona: *Wladislaus Dei Gratia rex Polonie Lithuaniaeque princeps supremus et heres Russie etc. et Allexander alias Witowdus eadem gracia dux Lithuanie dominusque Trocensis etc.* Dokument ten ustanawiał na rzecz biskupa wileńskiego Andrzeja stałe wynagrodzenie 200 grzywien ze skarbcza królewskiego i księcia Witolda oraz 10 miar miodu z zamku wileńskiego za wysiłek nawracania Litwinów na chrześcijaństwo.³⁰⁶ Analogiczna tytułatura obu tych władców w dokumencie biskupa wileńskiego Andrzeja z 3 czerwca 1397 r.³⁰⁷ Zapisek inwentarzowy w Katedrze wileńskiej z 1398 r. wymieniał jako księcia

²⁹⁹ Zob. AUPL, Uzupełnienia i poprawki, s. 401.

³⁰⁰ AUPL nr 30 i 31, s. 27–28 oraz s. 401.

³⁰¹ G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków*, t. II, s. 41–51.

³⁰² *Ibidem*, s. 49.

³⁰³ *Ibidem*, s. 49.

³⁰⁴ KDKW t. I, nr 25, s. 41.

³⁰⁵ KDKW t. I nr 26, s. 42. O tym: A. Prochaska, *Spór o mitrę i pastorał w Rydze 1395–1397*, KH, R. IX, 1895, s. 634, przyp.3.

³⁰⁶ KDKW t. I, nr 30, s. 51

³⁰⁷ KDKW t. I, nr 31, s. 52.

zwierzchniego Litwy zarówno króla Władysława, jak też księcia Witolda. Jego tytulatura była znamienita: *magnificus princeps dominus Vitoldus ex parte regni Polonie supremus dux Lithvanie*.³⁰⁸

W świetle opinii prokuratora Zakonu Krzyżackiego z 1430 r., książę Witold zajmował stanowisko starosty generalnego (namiestnika), a nie suwerena Litwy. Powoływał się on na opinię strony polskiej.³⁰⁹ Tego rodzaju sytuacja trwała aż do 1401 r., kiedy doszło do zmiany w postaci tzw. unii wileńsko-radomskiej.

10. Status Wielkiego Księstwa Litewskiego w świetle dokumentu z 1430 r.

W latach 1429-1430 stosunki między Polską a Litwą zakłóciły wydarzenia nazwane przez historyków „burzą koronacyjną”. Chodziło o starania wielkiego księcia Witolda z namowy króla rzymskiego Zygmunta Luksemburskiego o uzyskanie korony królewskiej i nadanie Litwie rangi królestwa.³¹⁰ Staraniom tym sprzeciwiała się rada Królestwa Polskiego i sam król Władysław Jagiełło. Między innymi na wiosnę 1430 r. strona polska skierowała do papieża apelację, której tekst przedstawiony został także na Sejmie Rzeszy w Norymberdze w kwietniu 1430 r.³¹¹ W dokumencie tym figurują istotne fragmenty odnoszące się do stosunku prawnego Polski i Litwy w okresie 1386–1430, a w szczególności pozycji prawnej zarówno króla Władysława Jagiełły, jak wielkiego księcia Witolda. Poniżej przytaczam fragmenty tej apelacji, dotyczące omawianej kwestii stosunku Polski i Litwy nawiązanego w 1385 r. :

Dominus dominus Wladislaus rex Polonie necnon terrarum Cracovie, Sandomirie, Lanczicze Cuyawye Lithwanieque principia suppremi ac Russie domini et heredis [...] Prefata terra Litwanie cum dominiis ipsius necnon supremus ducatus Lithwanie terrarum ad ipsum dominum Wladislaum regem Polonie ex successione paterna pleno iure et totali dominio pertineant et pertinent ac pertinere debent, ad ipsum dominum Wladislaum regem eiusque successores et heredes legitimo, et ex probacione earundem terrarum sciencia pertineant ad regnum coronamque Polonie, fuitque prefatus dominus Wladislaus in possessione earundem terrarum ipsasque legitime tenuit et possedit tamquam verus heres et dominus, ut iure hereditario ad eum devolutas, per multa temporum spacia, eciam antequam fuit regnum Polonie adeptus et eciam tempore adepti regni Polonie, in eisdem terris magnum ducatum / tenendo regendo libere et feliciter gubernando, et tunc demum tempore succedente ipse serenissimus dominus Wladislaus rex Polonie ipsi regno iam presidendo ex certis causis rationabilibus animum suum moventibus, non tamen intentione alienandi dictas terras legitime a suis legitimis heredibus et successoribus ac ab ipso regno Polonie, cui ipsas perpetuo annexit et appropriavit adiunxit, sed propter longam, distanciam earundem, volens ipsis de gubernatore providere, illustrem principem dominum Allexandrum alias Vythawdum, ducem Lithwanie minus principalem, in partem sue sollicitudinis assumpsit ipsumque

³⁰⁸ KDKW t. I, nr 33, s.57.

³⁰⁹ Prokurator Zakonu donosi w. mistrzowi: „Ouch sprechen di Polen, das herczog Witold seiein houbtman des reiches czu Littawen und nicht, ein herre der lant”. *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae*, nr 1455, s. 942.

³¹⁰ Tło i przebieg wydarzeń nazwanych „burzą koronacyjną” opisał ostatnio Grzegorz Błaszczyk w: tegoż, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. II, s. 505 – 582.

³¹¹ Tekst apelacji publ. w *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. II, s. , wyd. A. Lewicki, nr 179, s. 237 – 241.

gubernatorem dictarum terrarum constituit magnumque ducatum dictarum terrarum suarum ceterorumque dominiorum suorum ductus Lithwanie de manu sua eidem domino concessit dedit et contulit, ad tempore vita ipsius domini Allexandri dumtaxat tenendum et gubernandum [...] dicte terre Lithwanie essent sue proprie et suo regno Polonie annexae et appropriate, tam per nuncios quam sua scripta sepe et sepius intimavit><...dictas terras Lithwanie et dominia, ad ipsum dominum Wladislaum regem Polonie et ad suum regnum pertinentes et pertinencia, minus iuste eidem perpetue intitulado, in quo memoratum dominum Wladislaum regem Polonie successores suos et coronam pernatorie et multipliciter gravare intendit, gravavit atque gravet indebite et minus iuste.

Powyższy fragment w przekładzie na język polski, z pominięciem samej tytulatury królewskiej, brzmi następująco:

„Rzeczona ziemia Litwy wraz jej państwami, a także najwyższe księstwo w ziemiach Litwy Władysławowi królowi Polski jako dziedzictwo ojcowskie pełnym prawem i całkowitym władaniem należą i przypadają, i powinny należeć do tegoż Władysława króla i jego następców i prawych dziedziców, i na podstawie udowodnionej o tychże ziemiach wiedzy należą do Królestwa i Korony Polski, a wspomniany król Władysław był w posiadaniu tych samych ziem i je prawnie dzierżył i posiadał jako prawdziwy dziedzic i pan, jako prawem dziedzicznym jemu przypadłych, wskutek znacznego upływu czasu, także zanim został na Królestwo Polskie wezwany i także w czasie osiągnięcia Królestwa Polski, w tych ziemiach wielkiego księstwa panował, królował swobodnie i szczęśliwie rządził, i dopiero w dalszym czasie najjaśniejszy pan Władysław król Polski przewodzący już tym królestwem z pewnych racjonalnych przyczyn, poruszonym swoim umysłem, lecz bez zamiaru prawnego odsunięcia się na sposób prawny od rzeczonych ziem swoich prawych dziedziców i następców, a także samego Królestwa Polski, któremu te ziemie wieczyście przyłączył i przywłaszczył, dodał, lecz z powodu dalekiej odległości od nich, chcąc im zapewnić zarządcę, oświeconego księcia pana Aleksandra, czyli Witolda, księcia Litwy niższego godnością w ramach swoich obowiązków (*in partem sue sollicitudinis*) powołał i jego gubernatorem tych ziem ustanowił i wielkie księstwo Litwy z ręki swojej temu panu Aleksandrowi udzielił, dał i powierzył dzierżenie i rządzenie ziemiami Litwy do końca życia tego pana Aleksandra [...]rzeczona ziemia Litwy były jego własne i do jego królestwa Polski przyłączone i zawłaszczone, jak to przez swoich posłów, jak też w swoich pismach często i najczęściej oznajmiał[...]rzeczona ziemia Litwy i państwa do tego pana Władysława króla Polski i do jego królestwa należące i należne niesłusznie jemu wieczyście tytułem przypadające, w czym rzeczono go pana Władysława króla Polski, jego następców i Koronę wyraźnie i wielokrotnie skrzywdzić zamierza, już skrzywdził i krzywdzi nienależnie i niesłusznie” (przekł. WU).

W piśmie z 1430 r. podkreślano prawa dziedziczne Jagiełły, ale zarazem prawa Korony Polskiej do ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego przyznane przez samego Jagiełłę. Były to prawa polegające na przyłączeniu i przywłaszczeniu (*dicte terre Lithwanie essent sue proprie et suo regno Polonie annexae et appropriate*). Jednocześnie opisywano charakter praw przysługujących księciu Witoldowi. W świetle tego

dokumentu był on jedynie dożywotnim zarządcą działającym z ramienia króla Polskiego. Po jego śmierci państwo litewskie (*principatus supremum terre Litwanie*) miało powrócić w całości do króla Władysława, jego następców i do Korony Polskiej z wyjątkiem ziem, które zostały przyznane księciu Zygmuntowi Kiejstutowiczowi, bratu Witolda, jako lenno. W omawianej apelacji z 1430 r. stanowisko księcia Witolda definiowano jako gubernatora wielkiego księstwa litewskiego, sprawującego zarząd z ramienia króla polskiego, do którego, jak też do Korony Polskiej ziemie litewskie i ruskie miały należeć. Książę Witold, jako zarządzający wielkim księstwem podlegał królowi polskiemu, jego następcom, jak też Koronie i królestwu polskiemu, podobnie jak inni władcy ziem litewskich i ruskich (*principes terrarum Lithwanie et Russie*). Podległość tę określano terminami *obedire et subici teneretur et servire*, charakterystycznymi dla obowiązków lennika. Na dowód powołano dokument opieczetowany pieczęcią księcia Witolda, a także przypomniano, że zobowiązania swoje książę Witold potwierdził w 1401 r. osobistą przysięgą złożoną na relikwie krzyża świętego (*per notam iusiurandi, quo ligno crucis vivifice per eum tacto corporaliter prestitit, se obligaverit et astrinxerit*). W apelacji z 1430 r. powołano się także na dokument potwierdzenia zobowiązań księcia Witolda przez „prałatów, książąt, baronów, bojarów, szlachtę i przełożonych ziem Litwy” (*prelati, principes, barones, bojarów, nobiles et proceres terrarum Lithwanie*). Chodziło w szczególności o to, że po śmierci księcia Witolda wspomniani dostojnicy wielkiego księstwa przyrzekli, że „rzeczone najwyższe czyli wielkie księstwo ziem Litwy i inne jego państwa wraz dobrami i ziemiami ojczystymi rzeczonego pana księcia Aleksandra czyli Witolda i do niego należącymi samemu panu Władysławowi królowi i nikomu innemu oprócz pana króla Władysława [przypadną i samego króla] jako wielkiego księcia przyjąć i uznać będą powinni”.³¹²

Dokument ten stanowi dodatkowy dowód tego, że spór między Polską a Litwą o wyniesienie Litwy do rangi królestwa i o koronację księcia Witolda traktowano jako spór należący do jurysdykcji papieskiej. Jurysdykcja ta znajdowała uzasadnienie w autorytecie papieża, jako zwierzchnika świata chrześcijańskiego. Nadto chodziło tutaj także o możliwość oceny stanu faktycznego w świetle prawa kanonicznego. Nie bez kozery przecież stosunek Polski i Litwy opisywano używając terminologii kanonicznej, czego najlepszym przykładem jest wyrażenie *in partem sue sollicitudinis* („w ramach jego troski”), będące charakterystycznym zwrotem używanym przy powierzaniu urzędu biskupiego przez papieża wybranej przez niego osobie.³¹³ Zwrot ten w istocie podkreślał, że tylko papież posiada *plenitudo potestatis*, czyli władzę pełną i zwyczajną, zaś biskupa należała władza delegowana (*potestas delegata*), której prerogatywa rządzenia miała charakter pochodny.³¹⁴ W zastosowaniu do relacji między królem Władysławem Jagiełłą

³¹² „dictum supremus seu magnus principatus terrarum Lithwanie et ceterorum dominiorum suorum una cum bonis et terris patrimonialibus dicti domini ducis Allexandri alias Vythawdi et ad eum pertinentes ad ipsum dominum Wladislaum regem et ad nullum alium preter dominum regem Wladislaum [devolvitur ipsique ipsum regem] pro duce magno tenere et accipere deberent”. Codex epist. XV, t. II, s. 239.

³¹³ Występuje w *Corpus iuris canonici*, Dekret Gracjana, C.2 q.6 c.12; Dekretały Grzegorza IX, 1, 8, c.4. Na obecność tego zwrotu w dokumentach unii wileńsko-radomskiej z 1401 r. zwrócił na to uwagę Stanisław Kutrzeba, *Charakter prawny związku Polski z Litwą 1385–1569*, s. 168. Zob. J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska*, s. 225.

³¹⁴ K. Schatz, S.J., *Papstum und Partukularkirche Gewalt bei Innocenz III (1198–1216)*, „Archivum Historiae Pontificiae” 8, 1970, s. 64 i n.

a wielkim księciem Witoldem, *plenitudo potestatis* przysługiwała Jagielle, zaś Witold miał władzę książęcą delegowaną. Niemiecki badacz Karl Schatz w następujących słowach scharakteryzował istotę władzy biskupa: ...*potestatem episcopalem non esse nisi delegata a plenitudine potestatis Sedis Romanae. Romanus pontifex concipitur tamquam caput corporis Ecclesiae; iamvero caput continet in se totam plenitudinem et activitatem membrorum dependent a capite*.³¹⁵ Trafnie stwierdziła Jadwiga Krzyżaniakowa, że „użycie tego zwrotu świadczy o udziale kanonistów w redagowaniu, a właściwie ustalaniu treści prawnej dokumentów unii.”³¹⁶ Chodziło o unię wileńsko-radomską z 1401 r. Autorka snuje przypuszczenie, że kanonistami tymi byli Stanisław ze Skarbimierza, Mikołaj Wigand i Mikołaj z Gorzkowa.³¹⁷

Dokument z 1430 r. wyrażał stanowisko strony polskiej w odniesieniu do pozycji prawnej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Było to państwo stanowiące dziedzictwo Władysława Jagiełły, podległe z woli tego ostatniego Królestwu Polskiemu, jako jego przynależność (*pertinentia*). Z dokumentu tego jednak nie wynika, aby państwo litewskie stanowiło część składową Królestwa Polskiego, a wręcz przeciwnie, podkreślana była jego faktyczna i prawna odrębność. Połączenie z Królestwem Polskim określone zostało przez użycie czasowników *annexare*, *appropriare*, *adiungere*³¹⁸. Prawne znaczenie tych słów sprowadza się do istnienia trwałej prawnej więzi między oboma państwami, a w żadnym razie nie można w nich dopatrywać się wcielenia Litwy do Polski. Niewątpliwie jednak w dokumencie wyrażona została podległość wielkiego księstwa litewskiego Polsce. To właśnie do króla polskiego należała władza zwierzchnia nad państwem litewskim, której podlegał wielki książę Witold, jako *sui generis* wasal króla polskiego zobowiązany do wierności i posłuszeństwa.³¹⁹

W dokumencie z 1430 r. jako podmioty uprawnione do władania wielkim księstwem litewskim obok samego króla Władysława Jagiełły, jako dziedzica tego państwa, wymienieni zostali także jego prawi dziedzice (*heredes legitimos*), a także Królestwo i Korona Polska (*regnum coronamque Polonie*)³²⁰. Królestwo Polskie (*Regnum Polonie*) oraz Korona Polska (*Corona Polonie*) występowały jako różne podmioty prawne. Ten ostatni, jak się wydaje należy rozumieć, jako zespół uprawnień przynależnych królowi polskiemu do władania wszystkimi ziemiami do niego przynależnymi bez względu na tytuł tego władania. W świetle dokumentu z 1430 r. unia Polski i Litwy miała postać unii *per accessionem seu subiectionem*, czyli związku prawnego, w którym jedno państwo podlega drugiemu z zachowaniem odrębności ich obojga. W państwie podległym władca państwa zwierzchniego może rządzić osobiście, albo za pośrednictwem swego zastępcy. To ostatnie rozwiązanie zostało przyjęte dopiero w 1401 r.

³¹⁵ K. Schatz, *Papstum und Partukularkirche Gewalt*, s. 64.

³¹⁶ J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska*, s. 225.

³¹⁷ *Ibidem*, s. 224–225.

³¹⁸ "...cui ipsas perpetuo annexit et appropriavit, adiunxit" (Cod.ep. XV, t. II, s. 238 w. 6g.)

³¹⁹ "Quod ide dominus Alexander alias Vitoldus dus supra dictus domino Wladislai regi corone et regno ac regnicolis ipsius regni Polonie sine dolo et fraude stabilem et constantem assistentiam promisit firma fide [...] prout ceteri principes terrarum Litwanie et Russie obedire et subici tenetur et servire..." Cod.ep. XV, t. II, s. 238 w.16 g., s. 239 w. 5g.

³²⁰ Cod. ep. XV, t. II s. 237 w. 5d.

11. Conclusiones

W artykule pt. *Czy była unia krewska?*³²¹, będącym polemiką z poglądami litewskiej badaczki Jūratė Kiaupienė, Grzegorz Błaszczyk w jedenastu punktach przedstawił główne twierdzenia historyków na temat unii w Krewie z 1385 r. Stanowią one podsumowanie poglądów nauki w tym zakresie. Konkludując moje własne stanowisko obszernie przedstawione powyżej w niniejszym opracowaniu, posłużę się punktami ze wskazanego artykułu, przytoczonymi *expressis verbis*, opatrując je własnym komentarzem.

1. „Akt krewski z 14 sierpnia 1385 r. nie był aktem unii polsko-litewskiej z prawnego punktu widzenia.”³²²

Twierdzenie, że „akt krewski z 14 sierpnia 1385 r. nie był aktem unii polsko-litewskiej z prawnego punktu widzenia” jest chybione. Było to jednostronne zobowiązanie Jagiełły, ale oświadczone wobec umocowanych posłów polskich, którzy je przyjęli. Zobowiązanie miało charakter warunkowy, co oznacza, że rodziło pełne skutki prawne dopiero po spełnieniu przez stronę polską tych warunków. Tym niemniej miało jak najbardziej walor zobowiązania prawnego. Następstwem złożenia przez Jagiełłę zobowiązania do zawarcia unii z Koroną Polską w sposób określony jako *applicare Coronae Regni Poloniae* były dalsze zdarzenia o charakterze także prawnym, jak w szczególności jego wybór na króla Polski, chrzest, zawarcie małżeństwa z królową Jadwigą i koronacja.

2. „Był to akt unii w tradycyjnym, konwencjonalnym rozumieniu tego pojęcia. W każdym razie dał początek unii, która zaczęła być realizowana w lutym i marcu 1386 r.: elekcja w Lublinie (2 II), chrzest (15 II), ślub (18 II) i koronacja w Krakowie (3 III). Dlatego najlepsze wydaje się określenie „unia krewsko-lubelska”.³²³

Uznanie aktu krewskiego za „akt unii w tradycyjnym, konwencjonalnym rozumieniu tego pojęcia” łączy się z akceptacją poglądu, że istotą aktu krewskiego była wcielenie (inkorporacja) Litwy do Polski. G. Błaszczyk podzielił pogląd S. Kutrzeby o tym, że zasadniczo inkorporacja nie jest unią, gdyż unia w rozumieniu prawnym to „wcielenie na podstawie równości”. Jeśli mówić więc, że w Krewie w 1385 r. zawarto unię, to jest to wynik przyjętej w historiografii konwencji terminologicznej. Tego rodzaju konwencjonalną definicję zaproponował O. Balzer (unią jest „każde – jakiegokolwiek połączenie prawno-państwowe obu krajów”). W rzeczywistości unii państw w znaczeniu prawnym nie było. Takie stanowisko, podzielane przez wielu autorów całkowicie ignoruje fakt, że unia, która była następstwem ugody krewskiej, wzorowana była na modelu unii beneficjów i kościołów znanej średniowiecznemu prawu kanonicznemu. Określenie „unia” w odniesieniu do nawiązanego między Litwą i Koroną Królestwa Polskiego stosunku prawnego nie jest w żadnym razie terminem konwencjonalnym, lecz wyrażeniem prawniczym.

3. „Akt krewski nie był układem międzypaństwowym między Polską a Litwą”.³²⁴

³²¹ G. Błaszczyk, *Czy była unia krewska?*, KH, R. CX, 2003, 1, s. 95–96.

³²² Ibidem, s. 95.

³²³ Ibidem, s. 95.

³²⁴ Ibidem, s. 95.

Akt krewski zawarty został przez wielkiego księcia litewskiego Jagiełłę z pełnomocnikami polskimi, reprezentującymi Królestwo Polskie. Strony wobec siebie składały oświadczenia woli o znaczeniu prawnym. W szczególności oświadczenie woli wielkiego księcia Jagiełły zostało uwidocznione na piśmie. Poglądy neglizujące prawne znaczenie tego rodzaju oświadczenia woli, traktujące je jako jakąś „obietnicę” bez znaczenia, świadczą tylko o niezrozumieniu mechanizmu zawierania umów. Po dziś dzień, do umowy dochodzi także przez przyjęcie przez kontrahenta jednostronnego oświadczenia woli drugiej strony. Małżeństwo Jagiełły z Jadwigą, czy koronacja tego pierwszego na króla, to warunki, których spełnienie czyniło z tej umowy akt w pełni skuteczny. Dla tej skuteczności nie było potrzeba wystawiania jakiegoś dodatkowego aktu inkorporacyjnego. Oświadczenie woli Jagiełły było oświadczeniem woli suwerena Litwy, a więc miało charakter zobowiązania państwa.

4. „Akt krewski miał charakter wstępny, przygotowawczy do dalszych rokowań”.³²⁵

Odrzucam tezę, że „akt krewski miał charakter wstępny, przygotowawczy do dalszych rokowań”. Wstępny charakter miały oświadczenia składane przez poselstwo litewskie w Krakowie w styczniu 1385 r. To one były zaproszeniem do rokowań. Podczas spotkania posłów polskich z Jagiełłą w sierpniu 1385 r. Krewie zawarte zostało porozumienie, które następnie było wykonywane przez obie strony ugody.

5. „Akt krewski był obietnicą Jagiełły, która wchodziła w życie w razie jego małżeństwa z Jadwigą. Była to więc swoista umowa przedślubna (przedmałżeńska)”.³²⁶

Ewentualnie można akt krewski nazywać „swoistą umową przedślubną „przedmałżeńską”, ale wyjątkowo „swoistą”. W swej treści nie zawierał żadnych postanowień typowych dla umów przedmałżeńskich, jak zwłaszcza nie ustalał stosunków majątkowych między przyszłymi małżonkami. Zawarta w Krewie umowa nie ograniczała się tylko do sprawy zawarcia małżeństwa, ale dotyczyła wielu innych spraw. Wyrażenie „obietnica Jagiełły, która wchodziła w życie w razie jego małżeństwa z Jadwigą” to wyjątkowo nieprawnicze wyrażenie. W rozumieniu prawnym było to oświadczenie woli Jagiełły, które miało prowadzić do zawarcia umowy zobowiązującej, o ile strona polska i węgierska (królowa-matka) spełni określone warunki.

6. „Jednocześnie akt ten był czymś więcej niż obietnica czy umowa przedmałżeńska, ponieważ regulował – czy raczej zamierzał uregulować – stosunek Litwy do Polski za pomocą jednego słowa *applicare*. Interpretacja tego słowa to temat na odrębne opracowanie”.³²⁷

Zgadzam się z powyższą konstatacją Grzegorza Błaszczyka, że „akt krewski był czymś więcej niż obietnica czy umowa przedmałżeńska”. Według mnie stosunek Litwy do Polski Jagiełło zamierzał uregulować nie tylko „za pomocą jednego słowa *applicare*”, gdyż w akcie wskazano także beneficjenta tej aplikacji, którą miała być *Corona Regni Poloniae*. To także wymaga wyjaśnienia. W niniejszym opracowaniu zaproponowałem objaśnienie terminu *applicare* według mojej najlepszej wiedzy i woli. Szkoda, że nikt wcześniej na to nie wpadł. Autorzy oszczędziliby sobie wiele czasu i papieru.

³²⁵ *Ibidem*, s. 95.

³²⁶ *Ibidem*, s. 95.

³²⁷ *Ibidem*, s. 95.

7. „Akty w Krewie i Wołkowysku są etapami rokowań polsko-litewskich i stanowią pewną całość: pierwszy to zobowiązanie litewskie, drugi – zobowiązanie polskie”.³²⁸

Powyższa ocena skutków prawnych aktów w Krewie i Wołkowysku jest chybiona. W prawie kontraktowym odróżnia się umowę zobowiązującą od umowy rozporządzającej. Ta pierwsza zobowiązuje do wykonania określonych czynności prawnych rozporządzających, których następstwem jest zmiana istniejącego stanu prawnego. Zawarta w Krewie umowa, której śladem jest dokument krewski Jagiełły rodziła zobowiązanie po obu stronach. Pod względem prawnym była więc umową zobowiązującą. Na spotkaniu w Wołkowysku zakomunikowano Jagielle zasadniczo przyjęcie ustalonych warunków i częściowe ich wykonanie. Umocniono tym samym zawartą w Krewie umowę przez konkretne akty wykonawcze („rozporządzenia”).

8. „Najpewniej nie było żadnego dokumentu inkorporacyjnego po koronacji Władysława Jagiełły na króla polskiego”.³²⁹

Też jestem tego samego zdania, że nie było żadnego dokumentu inkorporacyjnego po koronacji Władysława Jagiełły. W Krewie Jagiełło nie zobowiązywał się do inkorporacji terytorium Litwy i Rusi do państwa Polskiego. Zobowiązywał się do poddania wielkiego księstwa pod władzę króla polskiego, co następowało *ipso iure* wskutek objęcia przez niego godności króla polskiego.

9. „Najpewniej w 1448 r. Polacy wykorzystali akt krewski (tzw. regest lubelski) w polemice z Litwinami. Być może, było więcej takich przypadków”.³³⁰

W maju 1448 r. na zjeździe polsko-litewskim w Lublinie w celu ustalenia *modus vivendi* obu państw przedstawiono – jak pisał Długosz – treść warunków przyjęcia Jagiełły na męża królowej Jadwigi i objęcia przez niego tronu polskiego.³³¹ W literaturze naukowej warunki te zostały nazwane terminem „regest lubelski”. Większość badaczy wiąże go z dokumentem wystawionym w Krewie. Należy zwrócić uwagę, że użyta w tym regeście formuła odnosząca się do kwestii relacji między Polską a Litwą różniła się istotnie od słów figurujących w akcie krewskim. W regeście mowa jest wprost o inkorporacji ziem podległych Jagielle do Królestwa Polskiego.³³² Podzielam opinię, że było to świadome przeinaczenie treści aktu krewskiego na użytek toczonej debaty, a nie dowód – jak twierdził Henryk Łowmiański – na istnienie umowy zawartej między Jagiełłą a panami krakowskimi bezpośrednio po koronacji w marcu 1386 r. (tzw. umowy krakowskiej).³³³

³²⁸ Ibidem, s.95.

³²⁹ Ibidem, s. 95.

³³⁰ Ibidem, s. 96.

³³¹ *Annales seu Cronicae*, Lib. XII, Cracoviae: Polska Akademia Umiejętności, Wydawnictwo Naukowe PWN 2003, s. 62.

³³² „secunda, ut omnes terras sue dicioni tunc subiectas Regno Polonie perpetuo appropriaret et incorporaret ». *Ibidem*.

³³³ Zob. G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków*, t. II, s. 818 – 822.

10. „Akt krewski dał początek „unii dynastyczno-personalnej” między litewskimi Giedyminowiczami i polskimi (węgierskimi) Andegawenami, którą trzeba jakoś nazwać. Szanowna Autorka pozostawiła tę sprawę otwartą”.³³⁴

Pojęcia „unia dynastyczna” czy „unia personalna” to określenia dzisiejsze, służące autorom dla objaśnienia natury zawartej w 1385–1386 unii Polski i Litwy. Obie kwalifikacje unii jako personalnej lub dynastycznej pozwalają twierdzić, że wielkie księstw mimo zawartej unii nie zostało wcielone do Polski i zachowało swoją podmiotowość prawną. Określenia te nie są dobrym instrumentem dla opisu istoty połączenia państw będącego następstwem Krewa. W zamieszczonych powyżej wywodach posługuję się terminologią prawa kanonicznego. W istocie dokonane w następstwie unii w Krewie połączenie Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego stanowiło unię realną, zawartą na warunkach równorzędności (*aeque principaliter*). Jednoczącą te państwa instytucją była Korona Królestwa Polskiego, rozumiana nie jako państwo polskie, lecz jako *dignitas* (beneficjum) króla polskiego.

11. „Słuszne jest twierdzenie Jūratė Kiaupienė o potrzebie likwidacji chaosu terminologicznego w tej sprawie. Miejmy nadzieję, że dyskusja nad pojęciem unii krewskiej wyjaśni niejedną wątpliwość.”³³⁵

Istotnie potrzeba likwidacji chaosu terminologicznego jest palącą. Wierzę, że udało mi się coś istotnego dorzucić, aby unia krewska została wyjaśniona.

Na zakończenie niniejszego opracowania o unii w Krewie z 1385 r. dodam kilka słów tytułem podsumowania. Unia jako instytucja prawna była formułą niezwykle dogodną. Należy pochwalić doradców prawnych polskiej kancelarii koronnej u schyłku XIV w., którzy wykorzystali kanoniczną instytucję unii kościołów i beneficjów dla uregulowania stosunków międzypaństwowych, jako instytucję bardzo elastyczną i nie naruszającą niczyich interesów i godności. *Applicare Coronae Regni Poloniae* to w istocie poddanie Litwy i Rusi pod władzę królów polskich bez likwidacji państwa, z zachowaniem własnej tożsamości politycznej i prawnej. Zobowiązując się do tego, wielki książę Jagiełło umacniał swoje państwo litewsko-ruskie, a zarazem to samo oferował Polsce, która dzięki temu rosła w siłę. Unia, jaka miała powstać, miała być unią wieczystą, a więc unią realną ustanowioną na czas z góry nieokreślony. Zakładano i czyniły to obie strony ugody, że unia krewska połączy oba państwa na zasadzie równości. Wynikało to ze znaczenia użytego terminu *applicare*, stosowanego w odniesieniu do unii nie opartej na podległości jednego samodzielnego podmiotu prawnego drugiemu. Okoliczność, że suwerenem wielkiego księstwa miała być *Corona Regni Poloniae*, a więc król polski, stwarzała z istoty rzeczy przesłanki do nadania tej unii charakteru unii *per subiectionem seu accessionem*, co oznaczało podporządkowanie Litwy Królestwu Polskiemu, choć bez utraty własnej odrębności. Tak jednak jeszcze w pierwszym okresie stosunków polsko-litewskich obejmującym lata 1386-1401 nie było. Pod względem prawnym tę postać

³³⁴ G. Błaszczyk, *Czy była unia krewska*?, s.96

³³⁵ *Ibidem*, s. 96.

przybrała unia polsko-litewska dopiero od unii wileńsko-radomskiej w 1401 r., kiedy bezpośrednia władza w wielkim księstwie została powierzona księciu Witoldowi w roli dożywotniego, w znacznym stopniu niezależnego wielkiego księcia. W unii krewskiej nie odwoływano się do prawa lennego. Użycie tego prawa w sytuacji, gdy władca Litwy i Rusi zostać miał królem polskim, a więc swoim własnym suwerenem, było z istoty swej wykluczone. Zastosowano wzorzec prawny unii kościołów i beneficjów, która rozpoczęła się jako unia równoprawna obu państw (*unio aequae principalis*), aby następnie przekształcić się w unię *per subiectionem seu accessionem*. Łączenie się państw pod wspólną koroną nie było bynajmniej tylko polsko-litewską specjalnością. W ten sposób łączyły się w średniowieczu królestwa na półwyspie iberyjskim. Obowiązywała reguła prawa *unio regnorum sub una corona non causat eorum unitatem* („unia królestw pod jedną koroną nie powoduje ich jedności”).³³⁶

³³⁶ Jo. Baptistae De Luca Venusini, S.R.E. Presbyteri Cardinalis, *Theatrum Veritatis et Justitiae sive decisivi discursus poer materias, seu titulos distincti, et ad veritatem editi in forensibus controversiis canonicis et civilibus in quibus in Urbe Advocatus pro una partiom scripsit, vel consultus respondit, Liber secundus De regalibus...*, Venetiis, Ex Typographia Balleoniana 1726, s. 200. Autor tego dzieła J. B. De Luca Venusinus (1614–1683) był kardynałem prezbiterem Świętego Kościoła Rzymskiego.